Wielmożny Pan

Dr. Aleksander Birkenmajer

w Krakowie

Biblioteka Jagiellońska.

wewnętrzny zgłaszam:

Kurs bibliografji Mierzwowskiego.

(własność Dra A. Birkenmajera).

DYREKCYA C. K. GIMNAZYUM
Franciszka Józefa we Lwowie.

Do

Dyrekcyi c. k. Gimnazyum

w

Ried

Austrya górna

RZECZ URZĘDOWA,
wolna od opłaty.

Rps 212/71

Kurs Bibliografii

wygłoszony

przez ś.p. Józefa Muczkowskiego

w roku 1846/47

(Z papierów po ś.p. profesorze Franciszku Karlińskim
† 21. 3. 1906 r.)

BJ

Obrez kursu Bibliografii

Bibliografja jest ptaszkiem nauk i niedowinnie ustatnie jej wyrazu poznawa-
nie kierunku i ich opisywanie postępuje pod materiałowem względem
Obejmuje I° Grafikę, II° Historyja sztuki drukarskiej III° Bibliotekarstwo
a pi pismo wszelkie jest obrazem nowy przeto przedewszystkiem
różni musi podział nowy ludzkiej: Ten jest na 5 klass.

I° Języki jednozgłoskowe a) po znakami pojęciowemi b) ze znakami fonetycznymi
II° Indo-europejskie a) Sanskryt b) Medyjskie c) Semityckie d) Greki e) Ge-
rmańskie f) Keltyckie g) Łacińskie h) Barkijskie i) Słowiańskie
III° Języki aglutynacyjne a) sprzężone (Turki, Węgierki
albańskie b) Kaukazkie c) tatarskie d) sybirskie e) wyjęte aglutynacyj
IV Afrykańskie: Egipski z Koptyckiem, Negrów et dialekty
V Amerykańskie

Spory tych wszystkich powinni należy krótko o własnościach, zwrotach stu-
dyach ze do ich poznania, i co w literaturze każdego jest znamienitego

I Grafika

A) Przy stopniu kształcenia się sztuki pisania
a) pismo malowniczo scriptura pictura
b) malowanie allegoryczne
c) pismo alfabetyczne
a) nie jest własnem pismem Egipcjan i Chińczyków
b) wynalezione przez Egipcjan
I pismo Egipskie a) Hieroglyficzne
β) fonetyczne - hieroglyficzne
γ) demotyczne = hieratyczne

Historia odkrycia alfabetu Egipskiego — Odrzucić należy
a) materyjalny kształt znaków: pismo hieroglyficzne właściwe,
hieratyczne, emboryczne
b) znaczenie znaków figuratywne, symboliczne, fonetyczne
II pismo (chińskie)
III pismo klinowe
c) pismo alfabetyczne - Historyja - 1° semickie
2° greckie
3° łacińskie
4° arabskie
5° germańskie
6° słowiańskie
7° azyjatyckie

B) Materyjały piśmienne
a) na których pisano
b) kremi pisano
c) nazwy rękopisów

C) Pisarze i scriptores, librarii, scribæ, Sachy graphiæ, notarii,
correctores, publicatores etc etc

D) Dyplomatyka = Paleografja; śledzenie pisma pod względem kształtu, rozdzielania
wyrazów, interpunkcyja, abbreviacye, monogramata i sygnatury i jak z tego wyni-
kiego ocenić wiek manuskryptu
2) Skrócenia a praenomina Cyfry, Monocondylia, Monogramata, Liczby, władcze

wtłaczanie obrazów, nuty i pinki typowskie) f) Najstarsze wskazówki
które poszłyście do stereo- i galwanografii.

II Historyja sztuki drukarskiej

I Historyja wynalazku z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które
temu przyczyniły się –
II Drzeworytnictwo i dzieła xylograficzne
III Druki Gutenberga i Fausta
IV Rozpowszechnienie sztuki drukarskiej a) we Włoszech
b) we Francyi
c) w Holandyi
V O Stereotypach
VI Drukarstwo w Polsce a) prasa b) najstarsze druki Krakowskie c) drukarze
Krakowscy Fiol, Haller Horfszer, Lern, Unger, Vietor, Scharfenbergowie
Siebeneicher Cervicus, Lazarowicz, Januszowski, Wiesiołła i in. oraz
celniejsze ich nakłady i druki. d) drukarnie pierwszej Krakowskiej
~~Krakowskiej, Gdańskiej~~ e) typiarek a następnie f) odrodzenie tej
drukarni polskiej. –

III Bibliotekarstwo

a) Zabezpieczenie bibliotek i książek b) Układ c) Spisywanie,
d) Katalogi. –

do Katedry Bibliografii w Uniw. Jag.
należały jeszcze i wykładane były

3 Kurs Heraldyki ogólnej i krajowej
1 Kurs Numizmatyki " "
2 Kurs Sfragistyki " "

Bibliografia.

Bibliografia jest obrazem nauk i wiadomości, spornawanie ksiąg ze względu na ich stroną materyalną i ich opisywanie ułatwiających.

Gdy wszystkie pomniki piśmiennych środków umysłu ludzkiego pod trojakim względem mogą być uważane, tj. albo za pisane, albo drukowane, albo samoistnie lub w liczbie uważane obiorą, wypada zatem podział bibliografii na 3 części: grafikę, historyę drukarstwa, i bibliotekarstwo.

Grafika podaje środki rozpoznawania ksiąg pisanych, i zastanawia się 1. nad materyałami na których pisano, i nadzdzianiu piśmiennictwem 2. nad pismem, głoskami i rozmaitemi piśmiennemi znakami. 3. nad wariacyami rękopismów i ich rozpoznawaniem z ich materyalnego stanu.

Historya drukarstwa wskazuje początek, wzrost i rozpowszechnienie tej sztuki.

Bibliotekarstwo podaje sposoby mianowitego układania, ksiąg, opisywania ich, robienia katalogów i należytego chowania oraz całkowitego ich składu, aby te księgi dla obcych i przyszłych pokoleń przystępnemi uczynił.

Pismo jest obrazem mowy; ieby zatem wymalowanie jego należycie ocenić i przyczyny jego rozmaitości wykazać, nad rozmaitością mowy ludzkiej zastanowić się trzeba.

I

Podział mowy ludzkiej.

Za źródła służą dzieła: 1). Mithridates oder Allgemeine Sprachenkunde von Johann Adelung Berlin 1806 4 Bände 2). Literatur der Grammatiken, Lexica und Wörtersammlungen aller Sprachen der Erde von Johann Severin Vater Berlin 1815 1 Bd. ⸗

Wszystkie języki są w części podobne, w części różne, bo są utworem ludzkim pod różnym wpływem przyrody i organów ludzkich usiłowaniem. Dotąd należycie jeografizznie podzielono języki i według tego podziału na klassy i familie odróżniono. Dzisiejszy przy klas języków:

⸗

Języki jedne są jednozgłoskowe, drugie wielozgłoskowe, te znowu bywają języków bardzo mało, bo około siedmset jest pierwiastków, które mowy wystarczyć niektóre dla języków i za podstawę obcego i przyszłego języka. Języki stają się wielo zgłoskowemi przez składanie, odmianę i pochodzenie.

Do pierwszej klasy należą języki jednozgłoskowe, zbliżone do języka pierwiastkowego, w krajach za tamtej strony gór mor. golskich od wieki nad 150 milionów ludzi używane. Druga klasa: języki Indo-europejskie, Grecia języki z arjatyckiemi spokrewnione, zwarta klasa obejmuje języki afrykańskie, piąta amerykańskie.

Pierwsza klasa zawiera: a). języki ze znakami fizycznemi, jakiemi są: chińskie, tunkingskie, i kochinchińskie b). ze znakami wyłącznemi, tu należą: tybetańskie, siamskie, i birmańskie w Awa i Pegu, trudzie mało poznany język w Laos i Kambodzia.

Język chiński składa się z 320 do 328, a potem innych do 350 pierwiastków z jednej spółgłoski i otaczającej ją samogłoski, złożonych, gdzie nosowe ng często się zjawia. Pomnożone te pierwiastki przez 5 przyimków, a tak liczba ich zwiększa się do 1625, i przyjdzie, z którym lub bez niego te wyrazy się wymawiają. Ta więc liczba 3250 podwaja się, dostaniemy 3250, a według najwyższego obliczenia do 7700 wyrazów.

Niemasz w tym języku odmiany imion i słów, i dlatego trudno jest w mowie wyrażać rozmaite odcienia myśli; i z tego powodu Chińczycy dla zaradzenia zbytecznemu nieładowi w rozmowie znaków piśmiennych wyjmują, tak np. sen znaczy bieżąca drzewo itp; cesarz znaczy pan, baba, stup, świątynia itp.

Pismo ich wyraża także wyrazy lub pojęcia przez połączone znaki, których od 80 do 100 tysięcy mają. Chociaż więc mieni wiele jest jednoznacznych, wiele rozstania tych, niezwyczajnych wyrazów, a oraz tablic, które pod znane podciągnąć się dają tak, iż według niektórych znajomość tysiąca znaków jest dostateczną do czytania chińskiej, niewielkiej miłości wymagającej. Ułatwia też ich poznanie i to, iż ułożono szereg znaków pierwiastkowych, od których znajomość całej sporządzić dostatecznie. Kanto, znaki te nie są tak całkiem polubownie utworzone, ale w układzie ich przewodniczyła rozumna uwaga na związku myśli oparta. I tak np. pustelnika wyrażają znakiem góry, a na niej znak człowieka, itp, znaczą oko i woda. Są też znaki pierwiastkowe, które się w bardzo różnych postaciach znajdują i powtarzają, tak np. znak człowieka jako pierwiastek, wpływa w około 770 innych znaków, których podstawą człowiek; znak usta

wprowadzonej, powstała już w 989 postaciach, a rychło w 1030 sztattach. Za wkroczeniem władztwa poznania istotnej wyżej do stanu stałego, a narzucenie się pisma znakowego brzejącem wyżej.

Druga klassa tj. języki indo-europejskie obejmuje 9 następujących familij: 1) sanskryt od którego się różni jako dialekt języki walajskie 2) języki medyjskie czyli arjyjskie 3) języki słowiańskie 4) greki 5) germańskie 6) keltyckie 7) italskie 8) kantabryjskie albo baskijskie 9) języki staroindyjskie.

1. Brat Sanskryt (doskonały, doskonała mowa) rozumie się stara mowa Hindu czyli indyjska, w której niektóre księgi religijne ale i prawne, i wiele innych są pisane. Nazywają ją też Dewa-nagara (boska mowa), także grandtamiza lub grandomiza (skorjaskowa mowa). Kaleriy ona do umarłych, i tylko brahmanowie jasowie pisać mogą, dlatego też brahmańską mową się nazywa. Znaczna najstarożytniejsze pomniki pisma, z tych najstarszej części Wedam (liturgiczne) i ekonu (prawna). Języki te obejmuje we formy gramatyczne, bo byt przez liczne pisma w prawie wieku wieków kształcony; najwięcej znalazł zabytków pierwiastkowej mowy, które w innych językach zagrzebły. Zbiory sanskryckich rękopismów znajdują się w Londynie, Oxfordzie, Paryżu, Petersburgu, Kopenhadze, Dybinie i Berlinie. Dawna Europa wiedzę indyjską w Londynie najwięcej ich posiadała, bo około 7000. Stały zaś ich mogło w Oxfordzie i Kalkucie, niewiadomo. Franciszek Bopp profesor Uniwersytetu berlińskiego wydał gramatykę sanskryckiego języka w Berlinie 1827 w języku niemieckim, później wydał również słownik. U nas Jagowski był archiwista i pisarz aktów Królestwa polskiego w 1816 pisał rozprawy w języku sanskryckim.

2. Języki medyjskie są Kent-Pehlewi, Parsi czyli staroperskie, i nowoperskie od 1000 lat rozwinięty. Do należą takie: kurdyjski jako zepsuty dialekt perskiego, i awgańskie z perskiego, tatarskiego i sanskryckiego ale inny. Język Kent znany jest wcześniej z dzieła Kent-awesta (żywe słowo) jako nazywają święte księgi, które podług Kwie dawnych Perów w Persji, a Parsowie w Indyach od swego nawrzyciela religii i prawodawcy Zoroastra albo Zerdusat przed 4 tysiącami lat przed

Chińczycy piszą prostopadle z dołu ku górze od ręki lewej ku prawej. Odmienne pisanie zapewniają, lecz do zrozumienia ich potrzeba przyswojenia pewnych. Zapewniają w listach, księgach urzędowych, w ogóle mistrzowie wyrażeni wizerunkami wizerunkowi. Świętego, lud nasz posiadały na swój alfabet z 48 znakami złożony wymowa Japończyków jest bardzo trudna. Chiń, mandarynki i uczeni używają języka chińskiego. Gramatyka chińska napisał w czasach wielkiego Pierwszego, ale dopiero w tym wieku wydawcy rozkazał w skalakka Kwarlow Lord Kingsborough. Korzystał z niej wielu francuz Remusat. Słownik najlepszy jest chorobiskora. O piśmie chińskiem pewnie obszerniej [illegible] zawiesić o wynalazku [illegible] pisania.

otrzymał miał. Anquetil du Perron bawiąc w Indyach
wywiózł stamtąd język i przywiózł do Europy wpisy tak
świętych w roku 1762, które w roku 1771 wydał w tłumaczeniu
francuskim. Polenker wydał je po mieszkowu Rigre
w 3 częściach 1776, wyciągi zaś w roku 1788. W polskim
języku wydał je Piotrowski, obecny professor tego języka
na Uniwersytecie berlińskim. Oprócz niego (Chodźko obecny
professor w Paryżu odznacza się znajomością tego języka.
3). Języki semickie, (pochodzące od Sema) obejmują 1) język
aramejski dzielący się na wschodnio-aramejski, do którego
należą assyryjski i babiloński, — i zachodnio-aramejski,
a którym tyryjski i tylko na napisach zachowane języki
palmirejski i sabiecki są spowinowacone. 2). Języki Kana-
anickie dzielące się na fenicki, na monetach i kamieniach
zachowany i hebrajski z pochodzącym od niego dialektem
rabińskim. Religia, historya, prawo a szczególniej poezya
stanowią literaturę hebrajską. 3). Język arabski, z którego
się otworzył abisyński i etiopski. Język arabski, który
między 412 a 632 w swoim życiu najmniej miejscu, od nasze
chamometa (1632) do spisania. Koran wzięty, stał się język
siem piśmiennym, i tak przez swoją starożytność i bogactwo
naukowe szczególniej na uwagę zasługuje. Koran zawiera
zasady wiary i życia, czyli mąż dogmatyczną i praktyczną;
jestto biblia Arabów. Dzieli się obejmują się 114 rozdziałów
w 1841 rozdziałów przełożone z arabskiego na francuski
przez Kazimirskiego pod tytułem „le Coran", a na nie-
mieckie, w którem jest kilka dawniejszych przekładów,
przedtem je Ulman w czasach nowszych. Bibliotekarz
heidelbergski Gustaw Weil wydał historyczk-krytyczne
Einleitung in den Koran. Bielefeld 1844. Al Arabów do
ca Kalifów z familii Abbassidów (rok 1759) zawdzięcza
swietną naukę i sztuki, które Almanaur Almohadi
i Haroun-al Rascid współczesny Karola W. (+ 814) szcze-
gólniej wspierał, zwabiwszy do siebie uczonych różnych
narodów. Dento ostatni Koran dzieła z greckiego na
arabski tłomaczyć i upowszechniał je przez wpisy.
Al-chamum, który niedługo po nim panował, ofiarował
100 centnarów złota i wiecznej pokój Grekom, byle mu
przysłali dzieła filozofa. Przekładał on wybornie pisarzy
w Bassorze, Bokarze, Bagdadzie i Kufie, oraz uczonych

bibliotekii w Aleksandryi, Bagdadzie i Kairze. Z Abbasydami w Bagdadzie stała w nawód rodzina Omajadów w Hiszpanii. Tu w Kordubie była sławna szkoła, która tém była dla Europy, czém Bagdad dla Azyi. Turki w Turcyi, Arabowie w Hiszpanii zwyciężali narody, a kiedy indzie nie miały sobie równych, wtedy Arabowie w 3 częściach świata kwitnęli, aż potém nich z upowszechniali się. Dziesiątego powieku nietylko w Francyi ale i w innych krajów udawano się do Hiszpanii na nauki, gdzie szczególniej matematyka i Medycyna kwitnęły. Jakie to w półtora wieku Arabowie uczynili postępy, skoro się z nauczeni greckiemi obeznali, do pracami Koranu, poezya i wymowa stanowiły całą ich mądrość. Do geografii, historyi, matematyki, medycyny, fizyki i filozofii, a szczególniej w arytmetyce, geometryi i astronomii nader wielkie uczynili postępy. Utrzymujemy się nas wtedy ich wtych naukach wyrazy np. almanach, algebra, alkohol, chemia, nadir, zenit, Saturn, Jowisz, Merkury, Słońce, Księżyc, które na wspomnienie cudowne arabskie bajki przywodzą. Ponieważ Islam (arab. pokój, zbawienie, wiara) nabrania wyobrażania ludzi i zwierząt, zatem cudy tego wyrażania wzięty kwiatów, liści i krzewów na cudowne bestie mogą być albo tylko rysowane, albo malowane albo wreszcie wplastowane w bajki. Od greckiego odróżnia się też:

Język turecki. Jak Turcy zwyciężyli Osmanowie (Osman † 1326) za panowaniem tatarskim, tak język ich różni się od arabskiego. Różnica między nim a perskim i arabskim jest taka, jak między niemieckim a włoskim i łacińskim. Turecki język sam jest ubogi, i dlatego Turcy przywłaszczyli sobie skarby języka arabskiego i perskiego. Popełnieni mówią językiem perskim, arabskiego używają w modach. Pisma używają arabskiego z małemi odmianami, i piszą jak Żydzi i Arabowie od prawej do lewej ręki. W dawniejszych czasach otrzymywali papier z bawełny, który do tego stopnia gładzili, że wygląda jak jedwabny. Pióra używano z trzciny, a atramentu gęstego, jak u nas do druku. Piszą na kolanach, podkładając zeszyt, na którym mają czarnobiałe, które prawe mate linijki zanaczają.

† Bez znajomości tych 18 języków prawdziwego, tureckiego dobrze poznać nie można.

4. Język grecki, z którego powstał nowo-grecki czyli romański, po grecku romaika. Bliższe uwagi nad tym językiem mieliśmy w naszym artykule.

5) Języki germańskie, obejmujące w sobie języki północne i zachodnie skandynawskie na północnym, duńskim, norweskim i islandzkim dialektem. Dzisiejszy język niemiecki dzieli się na dwóch głównych gałęzi tj. wyższego (oberdeutsch) i niższego (niederdeutsch), z których powstawania w średniowieczu powstały już wcześnie utworzyła się średnia niemiecka mowa (mittelddeutsch), a z tej w czasie reformacji powstało dzisiejsze Hochdeutsch. Oberdeutsch używany jest w Szwajcarii, Alzacji, Szwabii, nad wyższym i środkowym Renem, w Bawarii i Austrii. Do tych pokrewnych należy Szląsk, chociaż dawniej i Średniogród, gdzie lubo język niemiecki z wyższego i niższego jest pomieszany, jednakże wyższy dialekt w nich przeważa. Język niderdeutsch niemiecki powinno mieszaniny wyrazów hebrajskich, polskich, francuskich i niemieckich również z hochdeutsch jest skonstatowany. Niederdeutsch jest niższy od powyższego, niemasz w nim ch, zamiast którego k używają. Należą do niego języki, fryzyjski, holenderski, niderlandzki i niższy saski czyli jolandzki.

6) Język angielski, z niemieckiego jest wywodzący. Historya jego zaczyna się od długo-Sasów, którzy w roku 450 do Brytanii przybyli. Język ten utrzymał przeważnie szczególniej biedy pod Edwardem I podzielony się miasta, a na stanowe miejskim język krajowy dźwigał się powoli, tak, iż dopiero pod Edwardem III (1327) zaczęto go do używania urzędowych używać. W tworzeniu się języka angielskiego trzy główne odróżniają się: 1) anglosaski 2) duńsko-saski 3) normandzko-francuski. Ale język ten jak wszystkie języki europejskie dopiero od czasów reformacyi kształcić się począł. Język francuski przez swoje długie panowanie przelał wiele wyrazów do krajowej mowy. Dzisiejszy język angielski jest najbogatszy co do słów i odmian, ma bowiem tylko jedną formę, ale najbogatszy co do wyrażania i wysłania.

Nareszcie do języków germańskich należy nareszcie język mezo-gocki tak zwany od Gotów, mieszkających między w chocesyi (dzisiejsza Serbia i Bułgaryja). W tym języku Ulfilas Biskup Nikomedyi nowy testament, którego pierwszy i piękny nabytek znajduje się w bibliotece upsalskiej, srebrnym atramentem na czerwonym pergaminie pisany, i dlatego się zowie argentaus nazywa.

b. Języki Keltyckie. Świadki tego języka najdalej się jeszcze pierwotnego w mowie walijskiej i irlandzkiej.

Ewangelia na całą wieszkające ludy od Bóry aż do ujścia Sekwany, Keltami nazywali, ale prawdziwi Keltowie na początku wieków mieszkali w części Galii, na Brytańskich wyspach, w niektórych okolicach Italii, i w krajach między Alpami i Renem od Galii aż do Panonii. Skarpetki nie wiemy w Irlandyi i Walii. A nowy ich żaden pomnik do nas nie doszedł, tylko porozkładane pomniki w mowie Irlandów i Walijów. Cała Brytania wedle twierdzenia Juliusza Cezara została zaludniona przez Galów na 500 lat przed Chr., ale niewiadomo, ilowego tych przybyło z Brytanami zmieszano, bo ani kraj przez siebie widzieć dla wszelkich i skalistych brzegów Albionem zawsze zwali. Później przez Belgów czyli Kimbrów, zamieszkali w górzy, a może nawet i do Irlandyi, a wszyscy przybyłów zawsze nie właściwie Brytanami nazwano, bo ta nazwa właściwie tylko Gallom służy ta. Gdzie w górach przybrali nazwisko Kaledończyków. Nazwisko to znaczy Galla w górach mieszkających, czyli Galla – górala, i jest stopnia a Cael tj. Gall i Dun tj. góra. Język ludu północnego zgadza się z irlandzkim, różnią się tylko jako dialekty do których się przez 1000 lat zawsze germanów wiele wyrazów weszło. Język ten ma tylko 17 głosek, a tych 12 spółgłosek, niemają bowiem g, k, v, d i x.

Irlandya od wyrazu ire czyli eire, erie, co znaczy zachód ma swoje nazwisko, a język swój Irlandzyy cailich erinach nazywają, co znaczy gallicko-zachodni. Obadwa ludy tak w Szkocyi jak Irlandyi mieszkające, nazwisko caille a tak pamiątkę wspólnego z Galli pochodzenia

zatrzymały. Do X wieku mieszkańców Irlandyi Szkotami nazywano. Wyraz ten ma pochodzić od scuitea (wygłodnieć) bo to się Brytanowie, uciekając przed Belgami, przezwali. Ale: Kiedy roku 503 Szkotowie z Irlandyi wylądowawszy przez morze z Brytanianami zajęli Kaledonią, krajem z czasem Szkocyą nazwano. W północnych i górzystych częściach Szkocyi, a na zachodnich wyspach, zachowują się dawny język i wiele pieśni przypisywanych bardowi Ossyanowi, synowi Fingala, zmarłemu 296 po Chr. Pieśni te ujęte w poezyi ludu zaczęto zbierać w połowie poprzedniego wieku. Uchylił tę pierwszy pojęć Thierry in Stona nauczyciel z Dunkel Dunbar, ale go śmierć zaskoczyła. James Macpherson Szkot wydał się w roku 1760 na wydawstwo w celu zbierania tych pieśni; jakoż wydał je wydawnictwo roku 1765 w tłumaczeniu angielskiem z prozie z tekstem Celtyckim obok. Pieśni te tłumaczono na różne języki. W naszej literaturze jest wyjątek tłumaczenia wierszem przez Krasickiego. Po napływie Belgów, (prawdziwych germańskiego) z języka ich powstawszego z mowy krajowców, utworzył się nowy język, który się zachował w dzisiejszej mowie walliskiej (Welsh) i Brytanii utrzymuje, tak iż dotąd w Wallis lud języka angielskiego wcale nie rozumie. Belgowie bowiem z czasem przez Anglo-Sasów z Brytanii wypędzeni, Wallen (obcy) a kraj Walles nazwani zostali, ale sami nazywali się Kimry tj. tu mieszkańcy, tubylcy, — a mowę swoją Kimrek nazywają.

7. Języki Łacińskie czyli romańskie. Z niego powstały tak nazwane języki romańskie, tj. włoski, hiszpański, portugalski, romańskie (Churwaelische Sprache w Kantonie Graubünden), prowansalski zwany limuzyńskim, francuski i wołoski, tudzież romańsko-słowiańskie albo rumuńskim zwany.

Upadek języka łacińskiego już w pierwszym wieku po Chr. jest widoczny, ale w pełnym zupełnie w barbarzyńskiej inwazji mowy. W publicznych sprawach ujął się wpływ łaciny przez retorów, nauczycieli, kapłanów, uczonych i adwokatów zachował zaprowadzony. Język to więc tak zwany

romana rustica, która się tam uformowała, a z jej skażenia w ustach krajowców utworzył się język trzeci, który także romańską czyli rzymską mową nazywano, dlatego, iż się w niej język łaciński przebijał. Ale wyższych klasach utrzymywał się wyższego rzędu mowa rzymska, która się również w tamtej części jeszcze łacińską nazywano. Ale jakiż wreszcie język łaciński tak dalece uległ skażeniu, iż znajdzie się język klassyków rzymskich, bez pomocy słowników tamu wydanego, rozumieć go nie mogą. Taki słownik wydał Carolus du Fresne pod t. Domini du Cange glossarium scriptores mediae et infimae latinitatis, którego są cztery wydania; także Henryk Carpentier glossarium novum scriptores mediae aevi Paryż 1766 4 tomy in folio.

Z języku włoskim (wyraz ten pochodzi od włoch, co w języku valaccko-słowiańskim znowu pasterz) romana rustica jest panująca. Co się tyczy języka włoskiego, uważał Thurmann, że połowa wyrazów jest łacińska, druga zaś grecka, gocka, turecka a przeszłej słowiańska.

8. Język Kantabryjski czyli baskijski. Kantabryjczycy mieszkali po obu stronach gór pirenejskich. Siedziby ich teraźniejsze od oceanu Atlantyckiego aż do Pampelony, dwaj rozmaitszy, potem nawet Kantabryjczyków dzielą się Baskowie (Vascones), po hiszpańsku Basconga dos. Zachowali oni język swój prawie w czystości, oprócz niektórych wyrazów, które się w nich mową swoją zastąpiły z Hiszpanii weszły. Francuzi lud ten Basque i Biscuennes zowią, pod które to nazwisko i Gaskończyków niektórzy podciągają. Mowa Baskuw obecnie tylko w ludu prostego po obu stronach granicy hiszpańsko-francuskiej jest używaną.

9. Języki słowiańskie. Słowian dzielą na zachodnich, (południowych) we wschodnich, po dawno-wschodnich. Tych to również się między sobą więcej lub mniej zbliżają, odmiennością mowy, pismem i religią Kościoła

w więtszej części za obręb słowiański, i używają takie pisma łacińskiego. W południowo-wschodnich wschodnich, w północno-wschodnich wreszcie za obręb słowiański greckiego i używają pisma słowiańskiego lub rosyjskiego. Za

Za źródła do poznania ludów i mowy słowiańskich służą wszystkie dzieła Safarzyka 1) Narodopis 2) Starożytności słowiańskie wydany po czesku z mapą w Pradze 1842, a na polski tłomaczony przez Dahlmana i wydany w Wrocławiu 1). Starożytności słowiańskie Haga 1837, które też na niemieckie tłomaczone wyszło w Lipsku w 2 tomach 1843, a po polsku w Poznaniu.

Do zachodnich Słowian liczą Polaków z Kaszubami i Wendami, do których należą Morawianie i Słowaków w północnych Węgrzech. Cały ten szczep zowią Czecho-Słowianami, i liczą ich 7 milionów 180 tysięcy. Gramatyki do czeskiego języka po niemiecku wydane, są: 1) Józefa Dobrowskiego 1819. 2) Szkatuła praktyczna gramatyka czeska, oraz słownik kieszonkowy czesko-niemiecki, i niemiecko-czeski, i wiele innych. Najlepszy słownik jest Jungmana, wydany w 5 tomach w Pradze 1835–1839. Jenie wydał czeską historyą literatury 1825. Gramatykę języka słowackiego w języku łacińskim napisał Anton Bernolak, która na niemieckie przełożona wyszła w Budzie 1844.

W Łużycach (Lausitz), Luzacyą zwanych, kraju mają swoje nazwisko od wyrazu łużycy, co w języku słowiańskim kraj mokry i bagnisty oznacza, żyje dotąd przeszło 150 tysięcy Słowian, od Niemców Łużyckimi Wendami albo Sorbami nazywanych. Sami w języku swym nazwą się Serbia; Serbojo, Serbowie i Serskie albo Sasarskie. Dzielą się, pod względem językowym i politycznym, głównie na dwie części. Wyższą Łużycanie nazywają Hornschitzany (Oberen), a niższą właściwie Łużycanami czyli nazwani. Wyżsi mieszczą dotąd nazywają Łużyckie albo Łużyce, ale i do tamtych nazwisko tego nie stosuje. J. P. Jordan wydał w języku niemieckim gramatykę wendysko-serbską, (wydano tu Berlin) i słownik pisany.

Słowianie wschodnio-południowi, o których niżej obszerniej sprowadzony, obejmują Illirów i Serbów inaczej Illiro-Serbami zwanych. Do tych należą Słowieńcy, Słowacy i Serbowie. Słoweńcy i Słowacy mieszkają w Styrii, Krainie,

w Węgrzech, Konstanach, Istryi, Słowacyi, Slawonii, Dalmacyi, Bośnii, Serbii, Macedonii i Albanii. Illirskiego języka używają w Słowiańsku, Slawonii, Śremie, Dalmacyi, Bośnii, Serbii, Czarnogórze, Hercegowinie, Banacie, i Dubrowniku. Co się tyczy Serbów, ci skupiają się na Serbów stanowiących tak zwane Serbskie pod władzą Turcyi zostające, i w czasie wystania greckiego, nad drugą część Serbów z węgrami potrzebna jest obrządku wschodniego, i używa pisma łacińskiego, którego głoski jednakże w wielu wypadkach odmienne nie w innych dialektach mają znaczenie; np. tt zamiast ć, cs zamiast ć, sh zamiast sz, i ch zamiast cz. Do języka tego gramatyki w języku niemieckim są: V. Berlich Grammatik der illirischen Sprache Buda 1813 2). Wuk Stefanowic mała gramatyka serbska w języku serbskim, którą Grimm na język niemiecki przełożył i wydał w Lipsku 1824. Tenże sam Wuk wydał słownik serbsko-niemiecki, a Richter i Ballmann wydali w Wiedniu 1840 słownik illirsko-niemiecko i niemiecko-illirski.

Do Słowian półwysep-wschodnich liczą Mało- i Wielko-Ruskich, oraz zamieszkałe między Niemcami zwanych półwyspu Bałtów.

Słowianie, którzy we wschodniej części Europy wielki, i najmniej jest, od wybrzeża morza Białego i Bałtyckiego do Czarnego, a potem do Śródziemnego i wybrzeży Adryatyku, między Karpat i Bugu aż za Wołgę, składają się z 3 ludów 1) Illiro-Serbów 2) Bułgarów 3) Rossyan. Dwa pierwsze ludy 1) Illiro-Serbowie i Bułgarowie języka nazwą południowych Słowian są nazwane; ponieważ najdalej na południe się przemagli. Rossyan zaś uważa północnemi Słowianami nazywają, stałego, iż najwarmniejsza część Wielko-Ruskiego półwyspu zalegla.

A. Illiro-Serbowie. Ci w pierwszych wiekach ery chrześciańskiej na rozległych niwach Illiryi wielki Słowiańskiej rozmaitych nazwisk przegódzkich, który z czasem na stary główne części podzielili się, jakoto: Słoweńców, Chorwatów i Serbów. Ci ostatni mieszkają na południu Cesarstwa Austryackiego, a w stronie północno-zachodniej państwa Tureckiego. Ci wszyscy mówią językiem illirsko-serbskim

dialektem, który na różne prowincye rozmiany, lubo w nich
mowa tych prowincyałów swoją pierwotniej prawdy, bowiem
Kiedyś te dialekty piśmiennie są wyrobione i swoją ważną
mają literaturę. W naszych czasach dialekty słoweńskie
i chorwackie mową illirską nazwano, ale serbski już
dla pisma odmienny odrzuciwszy swą zachować, dlatego
południowych Słowian dzielimy na dwa pokopy tj. a). na
Illirów i b). na Serbów.

a). Illirowie czyli Chorwaty i Słoweńcy. Chorwaci mieszkają
na południe względem Węgier i Czech. Ich najmniej
całe Hrabstwy w Warasdin, Kreuc, blisko 2/3 części Slawo-
nii Zakrzebskiego, a Salacki i Samodyjskie. Na krańcach
południowych przez tego mieszkają w lasach i bagnistych sa-
dach Węgier Chorwacki gdzie 120 wsi zajmują. Ci od niektó-
rych mowami są za potomków Chorwatów nad morzem
Adryatyckim między mieszkających, i dzielą się na dwie
gałęzie. Północni Polacy i Włochy zwani, należą kraj
od Kyssek aż do Presburgowi, nad południowi od Kyssek
do Raby. Ubiór ich gałęzie różnią się wiele, dialektem prze-
cież dzielą się, albowiem mowa ich więcej do Serbskiego jest
obliczona. Takim samym językiem mówią Słowianie mię-
dzy na półwyspie Istryi przeważnej od rzeki Arsa, na
całym wybrzeżu i pobliskich wyspach aż do Cattary a
nawet do Neretwy, a stamtąd do Kostajnicy aż do
państwa tureckiego. Ci też od Chorwatami się nazy-
wają, ale dlatego do właściwych Chorwatów policzonemi
być nie mogą, że przez swoją mowę dalako więcej za
obliczeni do Serbów, od których na całym (wschodnim) swoim kraju
są oddzieleni. Za przez tego chorwackie wsady w Morawii
i Arcyksięstwie Austryackiem, ale z tych tylko ostatnie
zachowały swą mowę, pierwsze zaś swój chorwacki dialekt
na wiecki zamieniły. Właściwi Chorwaty są wyznania
katolickiego, jest ich przeszło 8 kroć sto tysięcy, z tych 145
tysięcy w Węgrzech, 56 tysięcy w Pogranicznych, a reszta
we właściwej Chorwacji. Do Chorwackiem Pomorzu od
Czechów Reymorem zwanem, jest miasto stołeczne
Rieka (Fiume, po włosku Fiume). Właściwa litera-
tura chorwacka nie sięga za wiek XVI. Buczacz w
długiej połowie tego wieku wydał katechizm i

i Nowych nabożne, które innemi pismami jako pruskiemi Natoli. granicami wytłoczone. Dwie nowe wydali Habdelin 1670, i Bellostenes 1675, ale dopiero w XVIII a zwłaszcza na początku naszego stulecia rozmaitej literatury najmowali się nawzajem. Na wiele ich pisarzów słyni Mikluszic zmarły 1833 płodny i popularny pisarz. Z Ludwikiem Gajem zamieniła się postać literatury chorwackiej. Ox bowiem wraz z wielu najdawniejszemi chorwackiemi pisarzami i nowymi, prawie cierpiący wtedy prowincyonalizm, wzbudzeniu Illirjanizmu ze wszystkiem się przeciwił. Odtąd język chorwacki na prędce dany dialekt zwany, zaledwie w niektórych bardzo rzadko wydawanych książkach dla ludu jest używany.

Słowieńcy od Niemców Karyntyi sąsiadami i styjskiemi spadami zwani, mieszkają na zachód Chorwatów czyli Horwatów, i tworzą królestwo Slawońskiem zwane. Z tamtych liczy milion 151 tysięcy Słowieńców, z których część w Styrskim, Koroszanach, Krainie, na Węgrzech, Węgrzech i Horwacji i wiosce. Są oni podobni jak Horwaci po swojej części rzeczy katolickiego wyznania, tylko około 13 tysięcy w zachodnich krajach do protestantami. Z tych z zabytków literatury Słowieńskiej jest Glakolitka Missianus w Petersburgu 1837, a w Wiedniu 1836 przez Kopitara wydany z Węgrzem z X wieku. Odtąd aż do XVI wieku pamięć grobowa cisza. Po Reformacji odznaczyli się pismami Truber 1550–1586, Jerzy Dalmatin w drugiej połowie, Skel, Dalmatin i rektor Bohoryc. Kwitnęły wtedy wiele pobożnych i religijnych skarg, w Lublanie, Tybindze, Wilemberga, Regensburga, Norymberdze i innych miastach niemieckich, gdzie między protestanckich Słowian rozsiewano. Bohoryc już wtedy wydał dobrą gramatykę słowiańskiego dialektu w roku 1584, ale z upadkiem protestantyzmu (za Ferdynanda II i biskupa Krocna) na początku XVII stulecia upadło staranie się o język ojczysty i jego literaturę. Dopiero w drugiej połowie XVIII wieku zaczęli niektórzy duchowni katoliccy zajmować się językiem krajowym. Dobrze w potrzebie wydało 1791 roku biblią w Lublanie; zaś pracowano nad gramatyką i słownikiem. Metelko 1830

wydał dobrą gramatykę dla dialektu styryjskiego, Bainko
1824 dla Kurlandzkiego, podobnież Jarnik 1829. Słowniki wy-
wydane przez Jarnika 1832, i Cherko 1832. Pieśni ludu
zebrali Kirytko i Straus 1839.

b. Serbowie. W południowych komitatach węgier, w Slawonii
w nowszej części Slawonii i Krainy, Istryi, Dalmacyi
Dalmacyi i w chorwacko-slawońskiej granicy wojskowej, co wszystko do Austryi należy, niemniej
w księztwie serbskiem, Bośnii, Hercegowinie i Czarnogórze
mieszkają Serbowie jako najsilniejsza część ludności, mię-
dzy którymi chasiarowicy, Niemcy, włosi, Arnauci, Turcy,
Grecy i Rumuny tu i owdzie rozproszeni. W krajach
pod panowaniem tureckiem będących tj. w Serbii, Bośnii,
Hercegowinie, Czarnogórze, i dawnej Rascyi między
Nowym Bazarem i Nową Radą wyjąwszy Serbią
gdzie Turcy stałka twierdz mają, wszędzie jako naród
panujący liczniej siedzi. W innych zaś krajach za
przyjściem zwłaszcza od nas, dzięki z przyczyny prze-
śladowania zwanego za patryarchy Arsenia Czarno-
jewicza w roku 1690 Serbowie w nader wielkiej liczbie
kroj opuścili. Ale i poza krajami wyżej wspomnianemi
znajdują się Serbowie. Są to półtomkowie wychodźców
z Turcyi. Do tych należą liczne i wszędzie osady w Austryi
a zwłaszcza w Węgrech między chorwackiemi i osadni-
kami niemieckiemi jakoto w komitatach Stuhl-Weis-
senburg, Somodier, Baranya, Bacska, Arat i innych.
Nadto jest jeszcze wielka osada serbska w guberni
chersońskiej stanowiąca nową Serbię, od Siniuchy
wsi nad Bohem aż do Dniepru ciągnąca, przez potomków
uciekłych Serbów założona, którzy za panowania Karoliny
Teresy między rokiem 1751 a 1753 na Slawonii i połud-
niowych Węgrzech do Rossyi się wynieśli, a tu za pano-
wania cesarzowej Elżbiety osiedli. W Turcyi między
Arnautami i Bułgarami są rozproszeni Serbowie. We
wszystkich krajach ta liczba Serbów wynosi w ogóle 5 milio-
nów 294 tysięcy. Są oni części greckiego wyznania
skiego wyznania, a tak: milion 864 tysięcy w Austryi

i Turcyi za Katolikami, a 2 miliony 880 tysięcy greckiego wyznania, i ci w Austryi, Turcyi i Rossyi razem z Mahometanami w Rossnii, Hercegowinie i Rascyi jest około 550 tysięcy. Ci prawdziwie byli wrogowie wyznania greckiego, ale naprzód niektóry duchowni w Turcyi, Hercegowinie i Rossnii usiłowali przekładowania przeszliwa mahometanom Serbowie w południowej Austryi rozdzielili się pod względem wiary na dwie części, tj. na grecko-słowiańskich, i katolickich kościół. Tamci zachowali wszystkie swoje zwyczaje i obyczaje, jakoteż stare słowiańskie pismo, ci zaś, z nowym obrządkiem i pismo nowe tj. łacińskie przyjęli. Między obiema stronami, które bardzo się za sobą słychają, i obok siebie gdzieniegdzie w całych wsiach i miastach pomieszani mieszkają, powstały wkrótce nienawiść i obopólna nienawiść. Kapłan katolicki, który w nowszych czasach występuje, od grecko-słowiańskich obelżywem imieniem Srokac lub Srokey podobno od włoskiego sciocco tj. głupi prostak bywają nazywani. Wyrazem ten znany nawet Serba łacińskiego wyznania, a katolicy domowych własnych i Kkacri nazywają. Jak pod względem religii, tak też do literatury Serbowie dzielą się według zdania Szafarzyka na trzy części: na wielkich, zachodnich, i Glagolitów. Do wschodniej literatury grecko-słowiańskich Serbów, której w swej mowie zachowali pomniki piśmienne z XII, XIII i następnych wieków, jak w powszechnych Chrześciaństwa obok języka kościelnego język krajowy w wyrażeniach narodowych znajdujemy. W roku 1389 upadło królestwo Serbskie, a z nim i literatura i oświata krajowe, która dopiero z początkiem XVIII wieku u austryackich Serbów odżywiać się zaczęła. O pracach Wuka wspomnieliśmy już wyżej. Tu tylko dodamy, że oprócz gramatyki i słownika wydał także zbiór pieśni serbskich, które na różne języki przełożone zostały; podobnież chilotymnim zebrał pieśni ludu na Czarnogórze. U katolickich Serbów już w samych początkach dwa objawiają się kierunki: glagolicki, i łacinatycko-ragusański. Biskupi Kroat i Turcyi już od pierwszych wieków obudzili tu zamiłowanie kościoła, a początkowo glagolickiego

pisma perskiej nalezy na Pomorzu chorwackiem od rzeki Raska w Istryi, aż do Zrmania w Dalmacyi, skąd dzisiaj od 1248 dalej się rozszerzyło, kiedy Papież Innocenty IV biskupowi scomeńskiemu dał pozwolenie wprowadzenia tego pisma i języka krajowego w liturgii kościelnej. Język w księgach kościelnych Glagolitów był przeważnie kirylicki, czyli dialektu kościelny, inaczej staroczesko-słowiańskim zwany, z przymieszkiem dialektu miejscowego czyli pomorskiego. Jak przywileje z czasem coraz bardziej się rozszerzyły, tak pismo przeważyło. Pismo to, nie przeszło w więcej prowincyj granicznych Pomorza, lubo jest wydane bo w roku 1483 Glagolicą księgi w Rzymie i Wenecyi drukowano. Ale w Pomorzu i akta urzędowe i dokumenta w czystym dialekcie ludu zawsze Glagolicą pisano. Daleko wyżej świata pisali Dalmatyni słowiańscy Serbowie, katolickiego wyznania, zwani Illirowie. A nieco bowiem wcześniej się rozszerzyła literatura świecka, szczególniej poezya, zwłaszcza w innych południowych plemion słowiańskich. Mają oni pomniki piśmienne w języku chrajowym z XII i następnych wieków.

Bułgarowie, jak i z nazwy przy schyłku V wieku z krajów nad Dunajem leżących przenieśli się nad morze Czarne w zajerzbo Mocsyi. Już roku 866 papież Mikołaj I i jego następcy usiłowali zaszczepić chrześcijaństwo między Bułgarami, ale dopiero w roku 869 i następnym Cyrillem Konstantynopolitańskim Bułgarzy do wschodniego Patryarchatu przyłączyli, zatem za panowania Patryarchy Focyusza jego przyjaciel Cyryll zajął się wprowadzeniem Chrześciaństwa między Słowianami z liturgią słowiańską. Z religią i literatura słowiańska zwiększy greckiemi, serbskiemi i bułgarskiemi Słowiany zbratyła się. Język cerkiewny inaczej staro-słowiański lub starobułgarski zwany, był dawniej mowy piśmienną wielu narodów słowiańskich, a teraz jest językiem kościelnym w Rossyi, Bułgarów i Serbów używany. Do późniejszych czasów język słowiański i jego literatura tylko w Bułgaryi, Rossyi i Serbii utrzymał się, i w tych językach są bardzo dawne pomniki. I tak Ewangelie w Rheims znajdujące się miały być pisane około roku 1040. Godło słowiańskie, na której chorągwi

/

się królowie francuscy przysięgę wykonywali, pisma ani języka nie rozumiejąc. W Francyi prepolicie znana jest p. t. Texte du Sacre. Wydał ją w podobieństwie sylwestr w Paryżu w roku 1843. Ostromirskie ewangelie powstały w 1056 do 1057 roku. Prawodawstwo księcia Światosława z roku 1073 itd. Józef Dobrowski wydał w języku łacińskim gramatykę staro-słowiańską. W języku polskim wydano podobną gramatykę w Przemyślu roku 1837; a słownik staro-słowiańskich wyrazów pismie Św. znajdujących się, z tłumaczeniem polskiem wydał Józef Lewicki we Lwowie 1830 roku. Kopitar w swojém Glagolita Clozianus dał także gramatykę Glagolu. Nowo-bułgarski język nazywa się tak, którego dzisiaj używają Bułgarowie pod panowaniem tureckiém i w małej części pod panowaniem rossyjskiém austryjackiém. Jest przeszło 3½ kwadry 4½ miliona Bułgarów, z których blisko 3 miliony 287 tysięcy są greckiego, 50 tysięcy katolickiego, 250 tysięcy mahometańskiego wyznania. W pierwszych czasach państwa bułgarskiego język kościelny był językiem ludu, ale potem upadł. Kraje pod wpływem wołoskiego i albańskiego języka utworzyła się mowa nowo-bułgarska, która z własnem biegiem udziałowym uległa. Nie tylko bowiem się wiele obcych słów do niéj się wcisnęło, ale też nie wiele z jéj zwykłych odmian, deklinacyj, koniugacyj, a nawet całe infinitivy, i wiele z swych form utraciła.

Ej. Język rossyjski dzieli się na mało-rossyjski jako mowa ludu w prowincyach południowych, białoruski w gubernjach mohilewskiej i witebskiej, i wielko-ruski. Ludów tym językiem mówiących liczą 51 milionów 184 tysięcy. Narzecze Ilmeńskie nie było słowiańskie, albowiem w dzisiejszej Szwecyi i Norwegii, dawniéj Skandynawią zwanej mieszkający Normanowie na wiele drobnych dzielili się ludów, które szczególne miały nazwiska. Z tych mieszkających na wschodniém wybrzeżu, gdzie Rotslanger leży, nietylko finnowie i Słowianie, ale też właściwie krajowcy Ruséami nazywali. Z całego narodu Normanów tych, którzy w jakimkolwiek celu awanturniczym brali się na wojny, a w ogóle na wyprawy wojenne od wyrazu waara albo waere (po skandynawsku umowa) Waregami a w liczbie mnogiéj Waregowie nazywani.

Prusowie Warmeyowie około roku 859 napadli byli na Słowiańszczyznę północną, jak świadczy Nestor w Kronice XI wieku żyjący pisarz Słowiański. Wypędzeni przez Słowian, lecz za przyczyny zasiłej pomiędzy temiż nieznych innowa przez nich wezwani, pod dowództwem Rurryka przybyli do Słowiańszczyzny, gdzie założyli Ladogę. Od miasta nazwisko to otrzymało, a potem i inne szczepy się zaborzy Ruś nazwane zostały. Późniejsi ich od wyprawionych Waregów Greckich Waregi, a polscy wróg pochodzi.

Późniejsi Wendowie niegdyś w dzisiejszych północnych Niemczech mieszkający, poczawszy od Holsztynu aż do Kaszubów dzielili się na dwa główne pokolenia, tj. na Obotrytów na zachód, i Wiltów czyli Lutyków na wschód, a te znowu dzieliły się na inne szczepy. Na wiat umarłe ostatni człowiek mówiący językiem kraju, tylko w Lüneburgskich kilku wioskach jakoto w Dannenberg, Lüchow, Lüstro, do ostatnich czasów byliwszystkiej dawnym językiem mówiący. Zwano ich Wendami, Polabami, skąd nazwa od przyimku po (na albo nad) i Laba czyli Elba pochodzi; jednakowoż mylnie, bo Polabianie mieszkali nad Elbą około Raceburga, i wcześniej zaginęli. Mieszkający nad nadbrzeżnemi Słowiańskim śladu jeszcze w drugiej połowie zeszłego wieku używali ojczystego języka, ale go powoli wytępiono, tak, iż jak przedtem 40 pokoleń mowę krajową mówili, tak i teraz ledwie niemczyzny używają. Ich mowa według zachowanych pomników podobnie jak i Litwicka, do polskiej też zbliżała.

Germańsko-Słowiańskie czyli Bałtyckie plemię zjawiło się w czasie wędrówek ludów na wschodnich brzegach Bałtyckiego morza Gotowie i Słowianie zachodzili tak dzikie i wojenne dwa ludy nie mogły długo pozostać bez wojennych podbojów i pomięszania się. Z Niemców mieszkały tu przeważniej gotyckie pokolenia po Gotach oddaleniu się na morze Czarne przez kilka wieków bawili tu Aestiowie ich pozostałości. Ale ci jeszcze za czasów w VI wieku utracili swą samoistność, i tak się ze Słowiany zmięszali, iż z obydwóch tych narodów powstał trzeci mięszany, który teraz pod nazwiskiem Litwów albo Letyszów jest znany. Dzisiejsi Litwa Letów czyli Letyszów i Litwinów przeto być znani,

nieviadomo. Tego nieznanego prawzględu ludu widzieć można
stary w ich języku; a ztąd w nim dwie trzecie części stanowiące zajmuje, wypada ztąd, że słowiańskie panujące
a przynajmniej przeważniejszą część stanowiło. Z tych tego
zwrotu we dwóch miejscowościach rozsiadłe mają, nazwiska i
miejscowe odmiany. Zwrot ten mieszka na Litwie, Żmudzi
i Łotwie (w Inflanciej, po niem. Lettenland); mieszkańców
Łotyszami (po niem. Lettlen) nazywamy. Z tych tego zwrotu
są 1/ litewski w Prusiech staro-pruskim, w Król. Polskiem
zmudzkim zwany. 2/ łotyski w Kurlandyi (Kurrenia
od litewskiego Kurinis ślubowiek wojenny, stałego, że się
krajowcy mężnie z Ruską i Kawalerami mieczowymi
potykali) w Semigallii (Semigallas po polsku Rzeczenni), i w Łotwie (Lettenland nad Kurisch haffen)
3/ pruski, ale ten język w Prusiech całkiem wytępiony
został. Siegfried von Feuchtwangen, który pierwszy za
mistrzów krzyżackich w Prusiech rezydował, w roku 1310
nakazał, iżby zakładki po pruski mówić nieprzestawano.
Do wiadomości o dawnych Prusach ciekawe szczegóły
zawiera Petri de Dusburg Kronikon Russiae wydany
wraz z 19 rozprawami Krzysztofa Hartknocha roku
1679. Przez Hartknocha Alt und Neues-Preussen i Voigta
Historya Russ. Do Litwy sprzyw-historyi Narbutta
ciekawe szczegóły analizii można w dziełach nasz-
przyjaciół: „Litwa pod względem starożytnych zabytków
obyczajów i wyrazów, skreślona przez Ludwika z
Pokiszewa Wilno 1846," i „Obraz Litwy pod względem
jej cywilizacyi do czasów najdawniejszych aż do końca
XVIII wieku przez Jaroszewicza byłego prof. Univer-
sytetu Wileńskiego, Wilno 1844." Narbut wydał także
Pamiętniki do dziejów litewskich Wilno 1846.

Prócz Klassa obejmuje języki aryatyckie, dzieląc je na
a/ sporadyczne czyli wędrowne, a takiemi są: cygańskie wyrazy
przez finnów w finlandyi, Estów, Liwonów i Laponczyków;
wzięte przez perswanie obcemi wyrazami, i albańskie skła-
dający się z mieszaniny języków greckiego, tureckiego, nie-
mieckiego, słowiańskiego i własnych sobie wyrazów.
b/ języki skandynawskie, do tych należą: armeński, gerogijski
i inne. Język staro-ormiański żyje od 800 lat zamarły
utrzymuje się tylko jako język mowy w klasztorach Mecki-
tarystów. Tylko te dwa języki skandynawskie wykształciły

się z tyle, iż-ca, mową piśmienną.
cf. Języki tatarskie w ścisłejszem znaczeniu: Osmanowie
w Turcyi i Mandżu w Chinach są wyjątkiami tatarskiemi
jak i tak i tamci wynieśli język swój na stopień
mowy piśmiennej.
df. języki sybirskie
ef. języki na wyspach archipelagu indyjskiego: jak ma-
layskie, japońskie, tagalskie (na wyspach filipińskich),
malajskie z powodu handlu nader rozszerzony i inne.
Czwarta klassa. Języki afrykańskie, których jest przeszło
150, a z tych około 80 lepiej poznanych. Do tych dwie rodziny
należą: koptyckie czyli egipskie, który teraz już zagi-
nął, i przez język arabski jest zastąpiony; języki
Negrów, mieszkańców Nubii i Abissynii.
Piąta klassa zawiera języki amerykańskie, które według
wielkiej liczby pokoleń Indyan są rozmaite, dzielą się zaś
na północno-amerykańskie, których jest około 300, i
środkowo-amerykańskie, gdzie blisko 20 języków panuje,
i północno-amerykańskie, których jest około 100.

II.

Wynalazek sztuki pisania.

Różne są wieści dawnych o pierwszym wynalazku pisma.
Jakoś i jedni uważają je jako dar bogów, drudzy do stawania,
inni do Seta lub Henocha, inni do Jezusa, inni nakoniec
do chojrzesca chwały jego wynalazku odnoszą. Pewny pier-
wszego podania, Kadmus fenicyanin około roku 1577
przed Chr. miał wynaleźć pismo; atoli fenicyanie sami
uznawali za wynalazcę Boga, którego Taaut lub
Thoth, a Grecy Hermesem nazywali. Daje się, że
Kadmus pismo swoje przejął tylko od kapłanów egip-
skich. Z tem wszystkiem, sposób pisania, ani w
jednym razie, ani u jednego narodu, ani przez
jednego człowieka nie był wynaleziony. Wynalazek
pisma i jego udoskonalenia, trzy następujące
stopnie odróżnić trzeba: 1). pismo malownicze czyli
malowidło myślące (scriptura pingens seu
pictura loquens) tj. niezgrabne skreślenie całych
przedmiotów. Drugim stopniem jest malowanie

allegoryczne i symboliczne, którym obrazom przeróżne nadano znaczenie, tak, iż np. wieczność słońca oznaczał ciepło, lwa oznaczał moc itp. A ktoś takowe obrazy abstrakcyjnych mianowicie, były wielkie, i wiele miejsca i czasu potrzebowały, więc dla skrótów stworzonych (symbolicznych) tak, iż kilka linijek ich wyżej wystawiało na oznaczenie jakiejś rzeczy; i tak np. linijka krzywa do 3 potrzebna na oznaczenie żmii, głowa rogata na oznaczenie barana lub byka; dopiero ponieważ zaczęło nastawać się pojęcia, których obrazami nie można było oznaczać, jak np. czas, wieczność, myśl, i wszystkie tak nazwane abstracta (abstracta) przydano znaki polubowne (signa arbitraria) tak oznaczone rzeczy, myśli, jak i pojęcia dawnych linii oznaczające. Znaki te przeróżnie stawiane, i pomiędzy oznaczonemi obrazami widziane mogą z tą różnicą, iż pomiędzy stojącymi obok nich postaciami napotykał na objaśnienie znaczenia polubownie tym znakom nadanego, ale natomiast te znaki znane i powszechnie przyjęte zostały. A ktoś taki sposób pierwotnego pisania niemal u wszystkich niecharakterowych narodów był widzany, lubo te wcale żadnej nie miały z sobą styczności, wypada zatem, iż nie naśladowanie, lecz natura potrzeba oznaczona wszędzie na ten sam sposób pisania ludzi naprowadziła. Z czasem ten malowniczy sposób pisania został wydoskonalony, i w sztukę zamieniony, szczególniej u Egipcyan i Chińczyków. Dzieci natomiast Słowian stanowi pismo fonetyczne, czyli alfabetyczne, wyrażające słowiska, przez znaki polubowne.

Pismo egipskie. Egipcyanie mieli trojakie pismo, które i u Etiopów było widziane, a w tem piśmie pomieszany przedstawiały pojęcia.

1/ świętą czyli hieratyczne inaczej hieroglifizowane lub symbolizowane 2/ fonetyczno-hieroglifizowane z obrazami, których pierwszy kwiatek (φονος) oznaczał głoskę, 3/ demotyczne czyli epistolograficzne rozumiejąc nasza cursiva. Co do alfabetu egipskiego wielką chwałę przyznali mu wszyscy nasi wieku, ale odtąd to musiało poprzedzić odkrycie staro-egipskiej mowy. Jestto pomiata myśl odkrycia mowy napowrocz pisma, którego znajomości zatkiem zaginęła, i które, skoro się za nazwiska

królów spomnieny, do wprowadzenia twego i wytłómaczenia wynalazku nowy, który ma być przyczyną. Ale Champollion geniusz uwagą to trudności przez dwa a wielkim przemiłowaniu uwypuklone punkty. Utrzymywał on najprzód stanowczo, i w ogólności nader słusznie, że formy i pierwiastki języka egipskiego w koptyckim się zachowały; następnie, zajął się dla braku dwujęzycznych pomników przy odczytaniu kamienia z Rosetty i hieroglifickiej stelle, obadaniem papyrusowych zwojów książ śmiertelnych, które częścią pismem obrazowym, częścią hieratycznym pismem kapłańskim są skreślone, i ich wiązł do odkrycia tej myśl. W tekście kamienia Rosetty pismo demotyczne jest w języku koptyckim, greczyzna jeszcze nie skażonym, którego zabytki jeszcze z wieków pogańskich się znajdują. Język ten różni się od nowszej świętej nietylko w poszczególnych wyrazach, ale znacznie i we formach; mowa zaś świętą jest językiem umiejętności i piśmiennictwa egipskiego. Do odkrycia pisma egipskiego przyczynili, torowali drogę dwaj uczeni Jacq Zoega w swoim dziele o obeliskach 1798 roku, a zatem właśnie przed wyprawą francuską do Egiptu wydanem, Sylvester de Sacy sławny po Kajskiem, wskrzesiciel filologii arabskiej; który pierwszy zwrócił na to uwagę, że odgadnienie pisma egipskiego od odczytywania nazwisk zależy, i z tych w roku 1802 nazwisk Ptolomeusza, Berenike i Alexander odczytał. Akerblatt Szwed dalej nieco postąpił, bo odkrył prawie cały alfabet pisma demotycznego czyli ozdobnego, a to zapomocą nazwisk, i tym nastręczył innych grup, między któremi znajdowały się wyrazy koptyckie; ale nie przewidział, że w piśmie tem są znaki przenośne, fonetyczne jak w hieroglifach są znaki głoskowe. To odkrycie zrobił dopiero Tomasz Young uczony lekarz, który swoje spostrzeżenia w roku 1814 ogłosił. Champollion w roku 1822 wydał przy alfabet przez siebie odkryty, który w roku następnym Young napróżno chciał sobie przywłaszczyć. Ippolito Rosellini i jego przyjaciel Francesco Salvolini obadwaj Włosi byli Champollina uczniami, i przez ogłoszenie niektórych pism do wyjaśnienia pisma egipskiego przyczynili się. Z niemców uczony najpierwszy zajmuje miejsce Richard Lepsius, który posłem króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV

długo po Egipcie podróżowali; obok niego stoi Bunsen, który w pracy niemieckim wydał dzieło o stanowisku Egiptu względem dziejów przeszłości; nareszcie Karol Meyer, który w roku 1841 ogłosił pismo również do tej części się odnoszące.

W hieroglifowym systemie pisma egipskiego na dwie rzeczy uważać należy a/. materyalny kształt znaków, z których to pismo powstaje 1/. hieroglifowane staranie rysowane albo ryte i kolorowane, albo też tylko zarysowe 2/. hieratyczne 3/. demotyczne czyli zachorzyne b/. na szczególne tegoż znaku znaczenie, z którego znowu trojakie powstaje 1/. figuralny 2/. symboliczny 3/. konwencyjny.

a/. Hieroglifowem pismem nazywamy to, które się składa ze znaków przedstawiających rzeczy przedmioty świata zmysłowego, jak zwierzęta, rośliny, kształty jeometryczne itp. Te są albo tylko w zarysach, albo też w zupełności określone i cieniowane i malowane, a to według wartości pomników lub usposobienia rzeźbiarza. Bruce w swojej podróży do Egiptu, Zoega w dziele de origine et usu obeliscorum, i Champollion w swojem Precis

obliczyli z przybliżeniem liczbę hieroglifów, lecz i w tem się nie zgadzają. Bruce liczy ich 514 do 540, Zoega 958, Champollion 864. Biorąc średnią liczbę z tych ostatnich razy 911, będzie liczba do prawdy zbliżająca się, a dodawszy do tych znaki hieratyczne i demotyczne, ogół znaków w tem trojakiem piśmie dojdzie do liczby 1200.

a2/. Pismo hieratyczne, jest prawdziwem stenograficznem (tachygrafia) sprowadzającego, dla ułatwienia sposobu pisania. Podobnie bowiem pismo hieroglifowane wymagało wprawy i znajomości rysunku, wymyślono sposób pisania, którego znaki łatwo wydrześlić można. Ale też nowy system nie był polubowny, lecz każdy znak hieratyczny był tylko skróceniem znaku hieroglifowego. Tak zamiast malowania całego lwa leżącego, nakreślono tylko tylną jego część, a to skrócenie lwa w piśmie takie samo, co i cały lew miało znaczenie; tak więc pismo hieratyczne składało się z tej samej liczby znaków, jak i pismo hieroglifowe.

a3/. Pismo demotyczne tj. gminne albo listowe z tak wielu pomyłek znaków składało się, co i pismo hieratyczne. Było ono też skróceniem znaków hieratycznych

który ich znaczenie zachowało, ale liczba znaków pisma demotycznego, wiążących do prospolitego użycia, mniejszą była.

Hieroglifów używano również na napisach pomników jak i na różnych sprzętach najpospolitszych rzemiosł; a ta okoliczność wyraźnie świadczy przeciw powszechnemu mniemaniu, jakoby kapłanie z pisma tego tajemnicę czynili. Pismo hieratyczne było szczególniej u kapłanów w użyciu, w ich czynnościach religijnych i pątowych. Demotyczne, było pismem powszechnem. Klemens aleksandryjski (Titus Flavius) żyjący w II i na początku III wieku kapłan mówi, iż pomiędzy Egipcyanami ci, którzy odbierali edukacyę, najprzód demotycznego, potem hieratycznego, a nakoniec hieroglifycznego uczyli się pisma. W rękopismach niektóry wszystkie trzy rodzaje pisma są potrzebne.

Co do znaczenia pojedynczych znaków

a) Znaki figuralne oznaczają przedmioty jakie przedstawiają np. lew oznacza lwa

b) Znaki symboliczne, tropowe lub enigmatyczne używają pojęcia metafizyczne, umysłowe przez obrazy przedmiotów figurnych. Najwięcej tego rodzaju znaków używano do określenia pojęć oderwanych; i tak pazur był godłem pojęcia króla, ręce uniesione godłem pojęcia ofiary.

c) Znaki głosowe czyli fonetyczne, wyrażały dźwięki języka, którym mówiono, a zatem podobnie jak u nas były używane.

Pismo hieroglifyczne tem się szczególniej różni od dziś używanego pisma, iż nawet w tym samym dokumencie, w tem samem wyrażeniu, a niekiedy w tym samym wyrazie pisarze hieroglifami wszystkich trzech rodzajów znaków, tj. figuralnego, symbolicznego i fonetycznego używali. Ale kiedy ten sposób pisania w całym kraju był powszechny, niemogło zatem stąd wynikнąć żadne zamięszanie. I tak, wyrażanie: „Bóg stworzył ludzi", bardzo jasno hieroglifycznem pismem na papier przelać się daje; najprzód wyraz „Bóg" wyrażano przez znak symboliczny pojęcia Boga, powtóre „stworzył" wyrażano przez znaki fonetyczne wyrażające głoski wyrazu egipskiego wyrażającego „stworzył", przyczem dodano znak gramatykalny względu rodzaju, rodzaju i liczby wyrażające; nareszcie „ludzi" albo fonetycznie napi-

samo, albo Kreskowo znak wyrażający człowieka, po którym trzy kropki na oznaczenie liczby mnogiej kładziono. Znaki fonetyczne brano z pisma obrazowego. Otak, w języku egipskim, orzeł nazywał się athom, a więc pochodzi jego słowiańska nazwa głoski a; kapielnica ka berbe oznacza b; ręka tot oznacza t i d; łopata albo siekiera kelebin oznacza k i c; lew leigy labo oznacza l; sowa mulak oznacza m; usta rho oznacza r itp. Takie więc niektóre przedmioty najpospolitsze, których kształt najlepiej był wdzięczony, i które najłatwiej każdemu było można, do oznaczenia głosek, od których się ich brzmienia zaczynały, były wzięte. Była więc pewna liczba znaków równobrzmiących, ale te były potrzebne, wyłącznie samo brzmienie wyrażających w piśmie, gdzie w przytaczaniu kształtów na ozdobę świątyń pomników względ miano.

Do odkrycia alfabetu egipskiego, przeliczyły nazwiska, które (Galazo) w żadnym języku dźwięczyć się nie dają, przez znaki fonetyczne wyrażone być musiały. Jakoż po pilnem porównaniu napisu greckiego na kamieniu rozetskim, na obelisku w Sile, i na znalezionej w Karnak płaskorzeźbie z tekstem hieroglifycznym, odkryto 14 znaków fonetycznych czyli głosek. I tak na kamieniu z Rozety znajdują się nazwiska Ptolomeusza, na płaskorzeźbie w Karnak, nazwiska Berenice, a na słupku z napisem greckim i małym obeliszku z napisem hieroglificznym, które Belzoni odkrył na wyspie Sile, nazwiska Ptolomeusza i Kleopatry królowej były umieszczone. Champolion młodszy pracował nad pismem egipskiem przez lat 25, i jak wspomnieliśmy we wrześniu 1822 roku wydał odkrycia przez siebie alfabet egipski, który zebrał z pomników wzorów greckich i rzymskich, a porównywał i sprawdzał na pomnikach wzorów faraonów. Z wzorem alfabet ten pomnożony został wielorakimi znakami tegoż samego znaczenia, i nakoniec w zupełności w gramatyce egipskiej po śmierci Champoliona w roku 1836 ogłoszony. Cóż tedy języka starożytnego, to po dziwnych badaniach przekonano się, iż to jest ten sam język tylko starszy, co i język koptyjski. Dowiedli tego abbé Renaudot jakobicki (Morawianin), abbé Barthelemy a za nasz wzorów Sylvestre de Sacy i Stefan Quatremare.

Pismo chińskie. W nauce języka chińskiego przed wszystkiem Europejczykami celują francuzi i anglicy. W Niemczech, gdzie tylko uczeni zajmują się językami, mało się nim dotąd trudniono. Najznakomitszy z uczonych niemieckich, który nad nim pracował, jest już z wielu dzieł znany Stefan Endlicher, który w roku 1845 w języku niemieckim wydał w Wiedniu pewną gramatykę chińską. Tak zatem dotąd co do chińskiego języka Paryż jest jeszcze głównem źródłem; lubo Berlin i Monachium niemałe posiadają skarby, pracach ich krajowcy mało się zajmują. Najcelniejszy z uczonych francuzkich, który do obznajmienia Europejczyków z językiem chińskim najwięcej się przyłożył, jest Abel Rémusat. Jego uczeń Stanisław Julien jest jednym z najbieglejszych w chińskim języku, jednakże nie wyrównywa swemu nauczycielowi, bo tylko lekkiej francuzy gramatyczy co do języka chińskiego są Prémare i Rémusat. Najdokładniejsze a dawniejszych dzieł o Chinach traktujących jest napisany po francuzku opis Chin przez du Halda w pięciu tomach in 4to z rycinami, którego niemieckie tłomaczenie wyszło w Rostok roku 1747. Z późniejszych wielka część więcej Anglików pisało o Chinach, między innemi Davis wydał w dwóch tomach opis Chin w języku angielskim, które Doescofeld na niemiecki przełożył, i w dwóch wydaniach ogłosił.

Co do pisma chińskiego uważać należy, że pierwszą jego zasadą są obrazy umysłowych pojęć, które pierwotnie nieregularne i więcej wskazujące były, niż malujące. Dotychczas w niemczyźnie tylko przedmiotami zasada ta przeprowadzoną dla tego, bo bardzo mało jest takich przedmiotów, które zupełnie obrębne mają kształty, przez które nieregularnych rysów otoczyć je dają. Takich pierwotnych obrazów jest około 200. Chociaż ze dziwnej było ich więcej, i nie te przez umowę były zaczęte, ale później, kiedy się pismo rozwinęło, jako niepotrzebne, zaniechane i zapomniane zostały. Kiedy na odmianę, szczególniej własności rzeczy i ich czynności, przedstawiali przez tłumienie. Kilka zmysłowych obrazów, a tak połączonych obrazów wspólną własność lub czynność wyrażali. Tak więc zmysłowe przedmioty

przez swoje podobieństwo już nie były obrazami przedmiotów, które same przez się znaczyły, ale raczej symbolicznem oznaczeniem pojęć oderwanych, a skoro nie wszystkie oderwane obrazy dotego służyć mogły, zatem liczba takich obrazów ograniczoną być musiała. Najpierwiastkowe z nich są: słońce i księżyc, znaczy to samo co blask i światło; człowiek przy ziemi, co podróżny; kobieta z miotłą, co gospodyni; woda i usta, co łzy; słońce za drzewem, co jutro; ręka z toporem, co rąbać lub łamać; matka z dzieckiem, co kochać; kobieta z dzieckiem, co pracować; dwie kobiety, co kłótnia; dwa noże, co strajki; dwie góry, co pasmo gór; ludzie na ziemi, co siedzieć; człowiek pod drzewami, co schować; drzewo przy drzwiach, co zamknąć; ucho przy drzwiach, co słuchać; usta pod drzwiami, co szpiegować itd. Pojęcia przymiotników wiązały się natenczas przez same obrazy znaków, ani też przez ich położenie. Wzięto więc znaków spółgłoskowych, a dla tych powstał sposób pisma, które chińczycy wschodnio-górny nazywają; np. linijka pozioma i nad nią kropka (—) znaczy wysoko; ~~dno~~ — znaczy nisko, O znaczy środek itp. Ale i pierwotne obrazy brano w przeniesionem znaczeniu, a zatem niewłaściwem, skoro przez nadawanie im przeciwnego, nie zwyczajnie można było położenia przeciwności wyrażano. I tak, rozróżniano prawą i lewą rękę, podniesioną i opuszczoną, człowieka żywego od umarłego. Jednakowoż i ten sposób przedstawiania pojęć musiał być bardzo ograniczony, bo się nie we wszystkich przypadkach to przeciwne położenie wyrazić daje. Natomiast obrazom znaczących przedmiotów dano oderwane znaczenie, ponieważ przeto, iż wzięto znaki nie jako obrazy przedmiotu znaczącego, ale jako znaki wtórnej myśli wynalazku lub działalności, — i tak z rzeczownika słowo czyniono, częścią znaczeniu przez to, że obrazy brano nie w ich pierwotnem przedstawieniu, ale w bliskiem przejściu (metaforycznem) znaczeniu. I tak, obraz palącej się rośliny znaczył: wschodzić, świecić lub różę, obraz znaczący pojęcie wielkie, znaczył też wielkość i

i wielkie wyrwie, albo wizerunku domu, zamiast wieszczącego w nim, wizerunku mnogości rzeczy połączonej razem, za przyjaciół itp. W początkach rozwijania się pisma chińskiego używany dotąd system obrazowy z konwencjonalnym połączeniu. Używane dotąd obrazy wchodziły w wyobrażenia nietylko pojęcia, które malowały, ale też łączyły z nimi razem i wyraz najbliższy się w mowie z niemi połączony. Np. widok wizerunku gwiazdy (sing) przedstawiał nietylko gwiazdę, ale też pośrednio (domienie) błyskotliwą. Błyskotka ta wielokrotnie powtarza się w języku chińskim. Oznaczy obrazem nietylko gwiazdę, ale takie rzeczy, jak: szczęście, radość w Chinach, opilstwo i szkodę. Jeżeli potrzeba trafiał się wyraz, który ze względu na jego pojęcia, nie dał się łatwo podciągnąć pod znane obrazy, a tem samem nie mógł być przedstawiony jego przedstawić, tj. skreślono obraz, odpowiadający domieniu najbliższego napisać się wyraz, a obok postawił; ale skutek jest wyrazowy. Oto jest początek rozwinięcia się pisma chińskiego. Przez takie pismo nie wyrazy mowy, lecz same przedmioty myśli, jakim wyraz ze względu na inne zadanie ulega; pismo obrazem samo, same pojęcia tylko malując, wskazuje więc, że tak nie można, jakie przedmiotów wyrazów, nie dowiemy się o ich dalsze w mowie odmiany. I tak np. skreślone obrazy ujrzeć i iść nie powiadają się czy ujrzeć szedł, idzie, lub pójdzie itp. To wielkie ubóstwo pojęć co do form gramatycznych zastępuje język chiński stanowieniem i jasnem wyrazów następstwem: tak, jak przy wyrazów po sobie idących względy te wynikają. W tym celu porządku i obrazy w piśmie skreślone być muszą, bo pisarz mimowolnie zasad języka trzymać się z zamiarem.

Jak pismo chińskie malując same pojęcia, tak też myślano nad tem, idąc za myślą rumora przedstawcy filozofa Leibnitza w XVII. wieku w Lipsku urodzonego, aby utworzyć pasigrafią

wyli wierzchpismo, którego pochodzenie jak cyfry hindeńskie bez względu na narodowość mógł czytać. Myśl ta, idąca się jasno i głęboko po wielu głowach, w rzeczywistości ale nie weszła.

Klinopismo (Keilschrift). Inna lecz nie dość w różnych prowincyach państwa Perskiego i w Babilonii na różnych gmachach, pomnikach itp napisy, tém się różniły od innych wielkich charakterów, iż nie mają najmniejszego zachowania. To pismo G. F. Grotefend, który je odczytał, dla kształtu klinowém nazwał, i utrzymuje, iż go jedynie używano na kamieniach lub innych na pomnikach przeznaczonych materyałach, niemniej na monetach, gemmach, talizmanach i amuletach, — słowem na kamieniach, metalach i innych ciałach, na których kreślono pewne litery lub charaktery, i które przy sobie noszono jako środki ochraniające od chorób i czarów. Arabowie, Żydzi, Egipcianie, Chińczycy i wiele innych wielkich narodów dotąd wielkie w takich przedmiotach mają zaufanie. Talizmany (co po arabsku obraz znaczy) są wizerunki z metalu lane, lub okamienia ranigte, mające tę własność, iż w kołach, które je przy sobie noszą, dziwne skutki sprawują. Co się tyczy pisma klinowego, to, podobnie jak hieroglify nie używane, było do przepisywania. Charaktery jego składają się z wiązek lub mniejszego pęczenia klinowatych kreseczek w różnym kierunku. Było to pismo religijne, i dzieli się na dwa odrzuty, perskie i babilońskie, czyli medyjskie i chaldejskie. Perskie znajduje się tylko w rozwaliskach Pasargady i Persepolis; babilońskie zaś na rozmaitych czworokątnych kamieniach dawnego Babilonu, jakoteż i na gemmach i cylindrowatych amuletach. Pismo to jest głoskowe i czyta się poziomo od lewej ku prawej ręce.

Pismo głoskowe czyli alfabetyczne. Pismo głoskowe ułatwia sposobność wdrożenia się w najsubtelniejsze myśli nawet pojęcia, i jest najszczęśliwiej pomyślonym wynalazkiem, aniżeli przyjętym mowę ludzką. Przez nie to, nie tylko działania ludzi poszczególnych i całych narodów najpewniej się przechowuje, a tak się

wszelkim prowadom do sprawy zapobiega, ale takie
ono jest trudnym do wyjaśnienia między w najdaleko
starszych jéj odmianach. Niektórzy wynalazek
pisma głoskowego Fenicyanom przyznają; inni
Chaldejczykom lub Egipcyanom: według wszelkiego
prawdopodobieństwa, za pewną od tych ostatnich
wynalazek ten rozszerzył się po Azyi a stąd stroną
Indii. Dowodzi też popiera podobieństwo ludów
azyatyckich z pismem egipskiém. Historycy
greccy jednozgodnie utrzymują, że Kadmus Grekom
pismo nauczył. Podobieństwo pisma dawnego
greckiego do fenickiego mówi za prawdziwością
tego podania, ale Grecy za pewną poprawką
przyjęli pismo fenickie. Zamiast bowiem zwy-
czaju fenickiego wspólnego wszystkim wschodnim
narodom, iż pisze się prawej stronę lewej ręce, i
samogłoski opuszczają, Grecy piszą raz wrzodnie
spółgłoski ale i samogłoski właściwemi znakami. Freret w pamiętnikach paryzkiej Akademii napisów, te różnice greckiego alfabetu od fenickiego, za fakt ważny powytał, iż dlatego wątpi, aby alfabet grecki z fenickiego
został utworzony. Pierwotne alfabet grecki i
fenicki miał 16 głosek, był więc niedostateczny
i dlatego później dodano jeszcze 4. Grecki alfabet
przeniesiony do Italii, został przyjęty przez Ky-
bele tych ostatnich dwóch ludów były do siebie
podobne. Mieszkańcy Hiszpanii pismo swoje
mogły zagranicznie, na którym napis po jednej
stronie fenickiemi, a po drugiej nieznanemi głoskami
nie był wyrzeźbiony. Dawniej Galowie i Helwetowie według świadectwa Cezara, używali greckiego
alfabetu, którego się od mieszkańców Massylii
nauczyli.

Pewne przed chrześcijaństwem rok 612, napisowa
dowiem zostało u Arabów pismo cyryjskie kufickie

tak zwane od miasta Kufa (w Chaldei nad Eufratem) gdzie albo najprzód wynalezione, albo wydoskonalone było. Kufiowatych głosek było 22, utworzonych z dawnych głosek syryjskich. Przez 300 lat używano tego pisma na pergaminach, czasem na grubowcach aż do średniego wieku po chrześcijaństwie, w którym czas kursywa arabska prawie do dziś dnia jest używane. Z tegoż pisma powstało pismo arabskie neschky zwane, którego od 4go wieku Hegiry czyli od XI po Chr. tak w Koranie jak i innych księgach używano. Pismo arabskie jest rozmaite 1). dywanistyczne czyli cursiva mocno połączona 2) Jakuti i 3) Kabani od autorów, którzy je ulepszyli i 4) Isolotsi na bystrzak księgi, dyplomatach i monetach. U nas w Niemczech powszechnie Neschky jest używane, i w gramatykach tylko o niem mówią.

Alfabet runiczny według wielu miał wynalazł Ulfilas (1360—1380) biskup mezogocki (w Dacyi chodzi), który biblią na język gocki tłomaczył, i alfabet wedle greckiego utworzył. Według Dreyki, niektóre pomniki północnego cymbryjskiego, i runiczne napisy, które zawierają, mają być starsze niż pierwszy gocki tłomacz biblii. To pewna, iż głoski Ulfilasa różnią się od runów północnych narodów; i podobnem do prawdy zdaje się, iż najwięcej runów mieli narodów germańskich, szczególniej Frankowie, Wisigotowie i Anglosasowie jeszcze przed nawróceniem chrześcijaństwa mieli właściwe pismo, które się zupełnie do rzymskiego alfabetu różniło. Potwierdzają to nawet liczne runów do pieniędzy, głównie dotąd utrzymują. Kapłańscy bowiem jeszcze dotąd używają tabel runicznych w swoich Kalendarzach, które składają się z 7 czterokątnych deszczułek, na których po obu stronach charakterystyczne są wyrzeźbione. Często takie kalendarze wymyślane są na rogach rzeźb lub na małych tabliczkach.

Ludy słowiańskie w Europie dalako później otrzymały pismo alfabetyczne, aniżeli ludy germańskie. Cyryll, który z bratem swoim Metodyuszem

w IX wieku chrześcian i Bułgarów nawracał, na wzór greckiego alfabetu przydawszy do niego kilka głosek to z hebrajskiego, to z armeńskiego i koptyckiego wziętych, alfabet kirylliczkim albo krótko Kirylliczny zwany, miał utworzyć. Głoski te z innych alfabetów wzięte są następujące: Б z armeńskiego F, Ѯ z koptyckiego X (dze) lub armeńskiego D (dze), Ч z hebrajskiego Ʒ (cat), hebrajskie ZZ (czy), i koptyckie Ш (szcz) z postawieniu na Ш i Щ. Od alfabetu tego, który wszyscy Słowianie greckiego wyznania używają, różni się alfabet glagolityczny lub Berlwicą zwany, przez niewiadomego Dalmatę w XIII wieku (a jak Szafarzyk i Hanusz twierdzą, właśnie przez Kyrilla w IX wieku) wynaleziony, który przepolicie, zwał się glagolitzkim więcej więcej, później S. Hieronima (alfabetum hieronymianum) jako w Dalmacji zwyczajnego, używano część Dalmatów i Chrobatów obrządku łacińskiego, przy jego piśmie łacińskie, które do potrzeby języka w rozmaity sposób zastósowała. Te same wymiłe Słowiany wszyscy zachodni Słowianie. Pismo w Rossyi używane, tak zwane grażdańskie, datuje się dopiero od Piotra W. Takim sposobem powiedzy Słowianami, 7 do 8 alfabetów jest w użyciu, które, chyć po większej części jednakowe głoski oznaczają, jednak ich znaczenie wiele zmieniają.

Od wspomnionych dwóch alfabetów różnią się abecada mieszkańców Hindostanu, wyspy Ceylon, Tybetanów i Mongołów, Siamczyków, Malajczyków, Lumbrawów, Jawanów, oraz innych południowych i południowo-wschodnich Azyatów. Bo lubo te ludy mają zupełnie różne języki, różną liczbę samogłosek i spółgłosek i różną liczbę znaków głosowych, jednakże w układzie, szykowaniu i postawianiu alfabetów, zdumiewają zgadzają. I tak wszystkie więcej mają znaków na samogłoski, niż Europejczycy, ale te znaki służą tylko do oznaczenia samogłosek na początku wyrazów; w środku zaś tychże ze spółgłoskami połączone samogłoski wspólnie umownie wyrażają się znakami. Nadto, żaden z tych narodów nie może wymówić kilka spółgłosek po sobie następujących, ale każda z nich ze samogłoską jakąś, szczególniej zaś z a jest połączona, i przez samogłoskę od drugich

odrzielona. Tak wiec ich charaktery spółgłoskowe nie same tylko spółgłoski, ale w połączeniu z samogłoskami wyrażają, a zatem nie wyrażają oddzielnych głosek, ale zgłoski czyli sylaby. Stąd wypada, co też i Prichet umieniał, iż tyle alfabetycznych znaków mieć powinni, ile w ich języku jest samogłosek i wszystkich połączeń z niemi z spółgłoskami. Atoli liczba ich głosek najwięcej 50 to bo wynosi, dlatego, iż każden znak czyli charakter inaczej się wymawia na początku lub w środku wyrazu, kiedy stoi pojedynczy albo podwójny, i kiedy te lub owe samogłoski lub spółgłoski ma przed lub po sobie. Niektóre alfabety jak Siamski, Malajski i inne, samogłoski, a które mi spółgłoski wymawiają, oznaczają znakami, które jedno nad spółgłoskami jest pod niemi, jest przed lub za niemi stoją. Spółgłoski te zawsze po samogłoskach wymawiają się. Prawdziwa przyczyna wynalazku i przyjęcia pisma zgłoskowego czyli sylabowego, zawiera się jak się zdaje od powszechnej w dawniejszej budowy organów mowy, w skutek której zwłoki nastręczają po sobie spółgłosek, narody te łączenie wymówić nie mogą. Najstarsze zgłosko-pismo jest Sanskryt, które 50 głosek, a między niemi 16 samogłosek liczy. Od niego pochodzą pisma: tamulickie, malabarskie, cejlońskie, tybetańskie (o 30 głoskach) mongolskie a tybetańskiem sprowincjowacone (o 60), siamskie, malajskie i awańskie, i inne w Hindostanie nieznane. Te charaktery lubo nierównej ilości mają liczbę głosek, są jednak do siebie podobne. Malajowie na Sumatrze mają tylko dwadzieścia i siedm głosek, ale zato 10 różnych kreseczek i kropek, które ten lub owej głoski zmieniają. Z jakiego alfabetu, jak się zdaje, od tybetańskiego lub z Mongolii pochodzi, lubo Japończycy wykształceniem chińskie pismo zatrzymali, rozumieją i czytają. Oprócz tych ludów arcyalphabetu tylko Abisyńczycy używają zgłosko-pisma, co naprowadza na domysł, iż albo z niewiadomemi Indostanu dawniej byli w połączeniu, albo od Malajczyków go przejęli, którzy niegdyś wszędzie wszędzie wybrzeża Afryki zwiedzali i kolonie tam zakładali.

Grecy i starzy Skandynawowie, ile wiadomo, są jedyne ludy, które brustrophedon) księgi swoje pisywali. U Greków nawet na publicznych pomnikach rodzaj ten pisma był używany. Co do ludów

potrzebniej i wchodniej Azyi, z tych chaldajczykowie na Cnaan
tow pisali, w kierunku poziomym od ręki lewej ku prawej,
ale od dołu zaczynając. Japończykowie pisząc pionowo jak
Chińczycy. Mandżurowie prostem pismem pisali od lewej ku prawej
rzece i z dołu do góry.

Pismo alfabetyczne z podziałem czasu wielkiemu uległo
praeskrutacyom. O sposobie pisania u różnych narodów
traktują Hermanus Hugo S.J. de prima scribendi origine
trajecti ad Renum, 1738 E.II, tudzież Przybylski Jacek
o kunszcie pisania w starożytnych krakow 1788 in 4to
Sztuka pisania z czasem tak dalece podupadła w
Europie, iż ledwie przy pomocy archiwalnych powstała,
który w przeróżnych wiekach między sekretarzy przy pamięt-
czyk sprawowali, i notaryuszami też zwali. A tego
upewnia pismo, iż ta nadzwyczajna jej, chwalebny
nawet mianowani byli od pisarzy, jeżeli mieć wydał
i pisać. Zwano ten przywilej, prawem piśmiennictwa
(jus litteraturae, jus clericatus, droits de clergé).

III.

Graficka.

A. O materyałach, na których pisano. Najdawniejsze
materyały, na których pisano, były: Kamienie (saxa),
miedź (aes) w ogólności wszystkie twarde metale.
Używano powszechniej tablic miedzianych do pomników
publicznych i praw, jakoto senatus consulta, plebiscita
itp. Prawa 12 tablic na drzewie były pisane, a gdy
je zatwierdzono, na miedzianej tablicy zostały wyryte.
Historycy wymieniają wspominają o wojnie metalowych
tablic do pisania. Podziały gruntów były podług rozmia-
ru na miedzi kreślone, a w Herkulanum znaleziono
nawet wymiary (wierzeje) na miedzi pisane. W biblio-
tece cesarskiej w Wiedniu znajduje się senatus consul-
tum de bacchanalibus na miedzi, podobnie jak
w Piacenza tabula alimentaria trajana. Z tego to
pochodzi owo wyrażenie aere perennius. Gdy starożytni
wielcy Pliniusza starszego barku dobrze otaczali
umieli, zatem dają się, że umieli takie umieć
do czynności z nizgo cienkie tabliczki, których do pi-
sania używano. Już w Jobie w rozdziale 19 wiersze
23 i 24 jest o tym materiale wzmianka, a Pausanias

mówi, że Algiroda chciało Essa Rac jeszcze na białym
otowiu było pisane. Tabliczki z drzewa (cerea Vel caudex,
tabulae) również były w używaniu. Rzeźbiarzami jeroz-
maicie, i albo rylcem pisano, albo nożem wyrzynano, póź-
niej zawsze używali powtoli na nie, zapewnie białej farby,
złoż album i wyrażenia in album referre, radere albo,
d in albo esse. To powtarzanie białą farbą nietylko na
drzewie, ale na ścianach, szczególniej na murach bram,
na których publicznie doniesienia czyniono, i gdzie
ważniejszą farbą nowe pieczętowano, było w używaniu.
Publicanda czerwoną lub czarną farbą na nie malowano.
Rylcem pisano albo na samem drzewie, jeżeli to było
miękkie, albowiem tabliczki te woskiem powlekano. Je-
żeli tablinka była z jasnego drzewa, to ją schedą na-
zywano, i była lipowa, jodłowa, lipowa, bukszpanowa,
cytrynowa lub cedrowa. Jeżeli woskiem powlekana, to
się nazywała tabella cerata, albo krótko cera. Złoż
wyrażenie prima, secunda, ist ima cera. Powiązanie
to było zawsze używane, jak u Justyna wnieść można,
gdzie mówi o Demaratowie królu lacedemońskim
a teracea na wygnaniu będącym. Tablice praw
Solona były na czworgrańskim drzewie pisane. Tabel-
ae ceratae tem się szczególniej różniły, że te zwłaszcza
ścierać można było rylcem odwróconym. Złoż wyrażenie
stylum vertere. Używano też i wosku czerwonego
szczególniej dla zachowania uwagi; podobnie też bywały
oraz rubryki czerwonym woskiem zapełniano. Kiedy ta-
blice tablink na listy potrzebowano, wtedy w płótno za-
winięte lub zawiązane, pewnym rodzajem tkaniny lub
woskiem pieczętowano. Liści, silvia i czyli tenia (folia
arenta), kory i łyka, słomianej łodzi i rogu, używano
dość niekiedy do pisania, ale tylko w małych miarach. Wir-
gilius mówi, że wyrocznie sybilli na liściach drzew
pisane były. Wspominają szczególniej liście palmowe,
malowe i oliwne. Oliwy, który do dziś dnia w Indyach
używają, za dowodem, jak piśmienne na liściach pisać
można. Co zaś tyczy łyka, było lipowe w najwięk-
szem było użyciu w stronach zachodnich. Kadeb wschodniego użytku
było płótno (linteum), złoż libri linteii vel carbasini)

nazwisko to potrzeba brać w najobszerniejszem znaczeniu, tak iż pod niém, równie bawełniane, jedwabne aniż wełniane trzeba. Starożytni pisarze często wspominają o księgach płóciennych, a według Pliniusza pisano publica monumenta plumbeis voluminibus, privata linteis vel cereis. Chińczykowie jak świadczy du Halde od najdawniejszych czasów na jedwabiu i płótnie pisali. Najwięcej użytku była charta papyracea, papyrus czyli papier egipski. Nazwisko to pochodzi od rośliny, z której trawy podług Linneusza cyperus papyrus zwanej, która się gęściej, różnie na ugłowanych stilu, łan gdzie woda ma kilkie głębokości. Łuszcza ona korzenie grubości rzepki, które mają smak i zapach przyjemny. Roślina ta podług Pliniusza rosła w Syryi nad Eufratem w okolicach Babylonu, i stamtąd do Etiopii przyniesioną być miała. Sposób robienia papieru z niej opisuje Pliniusz, a Guilandinius w swojém dziele Papyrus seu commentarius in tria Plinii de papyro capita (w Wenecyi 1572 in 4to i w Lembach 1613 in 8vo) obszernie je nad tem rozwodzi. On to i Józef Scaliger, którzy krytyką pierwsi mianowicie wydał, głównemi za źródłami, z których nowsi czerpali. Do robienia papieru wierzchnie przeźrzała nie liście, i od spodniego wyciągnienia łyka, piśmień i łupanie papieru zatrzeźwiała. Gładzono go zębami zwierząt i stąd w Grecyi nowe wyrażenia „charta dentata." Podobnie jak u nas, i papier egipski był rozmaitego gatunku. Czas jego wynalezienia niewiadomy. Rzymianie udoskonalili go, i do pewnej białości przyprowadzawszy tak ulepszyli, iż po obu stronach pisać na nim można było. Za Konstantyna III wieku, był tak wielki odbyt papieru w Państwie rzymskiem, iż Aurelian cesarz wielki od niego podatek ustanowił. Czas trwania i używania papieru tego, według Gerbera ciągnie się aż do XIII wieku, jednakowoż Eustathius w swoich komentarzach do Homera twierdzi, że go już w XII wieku robić nie umiano, a więc epoka ta za ostateczną co do jego użycia uważają zwłaszcza iż odtąd papieru bawełnianego i pergaminu coraz bardziej używać zwrócono. W północnych krajach Europy jak się zdaje, bardzo mało go używano. Długi czas nie-

† przegó liśj rdzenia

wano do pisania pergaminu (charta membranacea vel membrana) Pellis (Fell) skóra ze zwierząt zdjęta, z włosem, skóra z włosami grubego bydlęcia zastosowanie równie. Delikatniejsze skóry z włosami nie używano do pisania, tylko do oprawy. Na skórze z jednej strony wypraw. pisany był Pentateuch, który chorągiew zwalał w Bronnii Petarka zaś (+ 1374) na skórach, które nigdy, zwykle umieszczał swoje myśli. Sadolet, Casa i Buonarotto mieli to widzieć jeszcze w roku 1527 widzieć. Pergamin od miasta Pergamos nazywany, miał być ulepszony za króla Eumenesa czyli Attala współczesnego panowaniu w Egipcie Ptolomeuszowi, Philadelphos zwanemu (na lat 300 przed Chr.). Znany on był już dawniej; Rzymianie, jak świadczy Herodot (440 przed Chr.) pisali na skórach i używali skórach, arcykapłan zaś Eleazar spisał w roku 286 Pentateuch złotemi głoskami pisany Ptolemeuszowi Philadelfowi, który ją nad przybytkiem pisma i pergamin zdumiewał. Teraz przepisuje robią pergamin ze skór królich i owczych, najdawniejsze zaś zdają się być ze skóry cielęcej. Zwoje (volumina) robiono przez łączenie pergaminu, walcu na którym cały był nawinięty, zwał się umbilicus pępek, a końce wystające cornua rogi. Do pisania używany pergamin bywał biały, żółty albo purpurowy. Ostatni przepisuje do pism świętych i cesarskich dyplomatów był używany. W wielu krajach przed VI wiekiem używano pergaminu do książek, a papieru egipskiego do dyplomatów; atoli nie w Polsce, Niemczech i Anglii, gdzie tego ostatniego wcale nie znano. W VI wieku używano pergaminu, atoli z jednego ustępu pism S. Augustyna sprzątnąć się listy do pewnych osób zawsze na papyrusie pisywano. Dopiero w VII wieku zwyczaj zapisywania po obu stronach stał się powszechniejszym, i wtedy zaczęto stare zapisane pergaminy skrobać. Do nadwiślańskich trwało do XIII i XIV wieku, lubo 685 Kanonem Synodem w Quinisexta zwanego, było zakazanem, dlatego, że nietylko łacińskie i greckie rękopisma pogańskich autorów, ale i Ojców S. wygładzywano. Takie rękopisy skrobane, zowią się libri literarii, codices rescripti vel palimpsesti. Najwięcej ich jest we Wiedniu, Paryżu i w Bibliotece wolfenbüttelskiej w Brunświku. Wśród takich Angelo Mai w roku 1818

znalazł mawany wyrok (Czerwona de Republica. Drugiś
pergaminu przywiśia do tego niszczenia rękopiśów. Do-
gdyś ta i w X wieku tak była wielka, iż Kartuzowie prośili
hrabiego Lyś z Neuers, aiely im naniastępreber per-
gaminu przysłał, przeco by im więc Kpa, Tacka wypisadzył.
Zapomocą pźnieśi uniano i inne skóry, jak np. ryb, aniż
stp. przyśpieśabiał do pisania, ale to tylko należało
do igraśki i osobliwośi. Osobliwśą więc była owa
120 stóp długa skóra węża, na której Iliada i Odyssea
Homera złotemi głoskami były napisane, a która
w ruśaś pośiarów na Cesarza Lenona egzemplarz. Kalen-
darz mekeykański w bibliotece drezdeńskiej jest na
skórze ludzkiej, podobnie w Wiedniu rękopiś na
skórze ludzkiej oprawiony malowanemi figurami. Naj-
przedniejszy pergamin zwią francuśi velin, i ma
być robiony z cieląt i jagniąt nieżyw urodzonych,
albo tych, które ssały.

Wysoka cena pergaminu przywiśia do wynalaz-
ku papieru bawełnianego. (charta bombycyna, bomba-
cyny, gossypyna, zilina, cotonea, damascena vel
serica). Najprzód robiono go z bawełny surowej, po-
tem z gałganów, a ponieważ te są rozmaite, musiał
być i papier rozmaity, tj. mniej lub więcej tęgi. Jest
on mniszy od płóciennego, nie daje się mnić a łat-
wośią i tanie śię. Do pergaminu z drugiej go
można wżdy nami, trudniś zapomnąć ogniu i wody.
Przed pisaniem glatki się go, i przeco staje się podob-
nym do pergaminu. Wynalezienie jego jest wschodnie,
gdyś już w roku 807 znano go w Samarkandzie,
skąd go dalej Arabowie do Egiptu i Europy przenieśli.
Używano go też pergamena do pania, i pergamena
greccu. Najwięcej nad nim jest rękopiśów greckich
z XIII i XII wieku.

Papier płócienny (charta linitea, Linen, Lumpen
oder Hadern-Papier) ma być wynaleziony w XIII
wieku, a w XII już stał się powszechniejszym. Sta-
rożytności pod względem rękopiśów na
papierze pisanych jest ważne, bo przez nie można
wyśledzić, gdzie wcześniej ten materyał był używany.
W rozpoznawaniu papieru trzeba uważać na

filigrany czyli znaki wodne, których rysunki niektóre
dzieła bibliograficzne wskazują. Krótką historyą wynala-
zku papieru podali: Schreiber, von Meermann, Breitkopf,
Weber, autorowie Continuacyi Encyklopedyi prawa Hörkego.
Gdzieby papier płócienny był wynaleziony, niewiadomo.
Jedni, jak Chaffei i Trabuschi, Włochom, drudzy, jak Scaliger,
Niemcom ten wynalazek przypisują. Ci nakoniec
twierdzą, że weszli w Hiszpanii Arabowie ze wynalazkami
papieru. O czasie pewniejszym wieku nie jest wiadomy. Cha-
billon do XII, a Chontfaucon do XIII wieku go odwodzi.
W Niemczech między rokiem 1300 a 1330 był znanym,
a potym Hetzera najprzód w Augsburgu był robiony.
Później nie mamy pewnych go Francyi. Pod Filipem
le Valois zaczęto zakładać papiernie, gdy przedtem
sprowadzano go z Lombardyi. Prawie w tym czasie
i w Anglii został zaprowadzony, jak on pokazuje
z pisanych na nim dokumentów z roku 1335. W pa-
pierze jak wspomniałem, szczególniej inwaria należy
na filigrany czyli znaki wodne. Najdawniejsze te:
Lew wołu z krzyżem, róża, a węzeł itp. Jan Zischa
wskazał potrzebę uważania na znaki wodne, i w tym
celu wydał dzieło p.t. Versuch die Papiere ächten
als Kennzeichen der Alterthumskunde anzu-
wenden (Nürnberg 1804). Zelawel w dziejach bibliogra-
fizmych (tom 2. str. 66. 18.) opisał filigrany rękopisów
na papierze w Polsce pisanych w wieku XIV i XV,
Zaczęto filigrany starych druków polskich. Skłonowe
papiery do późniejszych czasów należą, i więcej ich
do druku, niż do pisania używano. Welinowy papier
jest wynalazkiem angielskim z przeszłego wieku wy-
dany w roku 1757 przez Basserwilla Wirgiliusz
jest pierwszą na nim drukowaną księgą. W roku
1779 zaczęto go robić we Francyi, gdzie go Johannot
i Vannonais udoskonalili. Angielski, francuski
i holenderski papier welinowy jest najlepszy.
Jestli czas robienia papieru ze słomy (Strohpapier)
i kory. W naszych czasach Dr. Oschatz wynalazł
sposób robienia papieru z drzewa, w którym zapomogą
spostrzeżeń mikroskopijnych wynalazł słomowy do

tego surrogat; a tak rozbieżny drzewo na jego spier-
wotne włókna i bijący kunsztu arabski zeń masę,
która za Rittakrotnem wtoreniem w papier się zamie-
nia. W najnowszych czasach zaś powiodło w Austryi
robić papier a liści i przez Austrowy.

B. O narzędziach, których do pisania używano.

Między Grekami szczególniej Pollux, a między Łacinnikami
Isidorus Hispalensis (biskup w Sevilli † 636 w dziele swoim
originum sive etimologiarum libri 20) o narzędziach
piśmiennych wspominają. Używano zaś dawniej
rylca (stylus, graphium) do drzewa, otowiu i tabliczek
woskowych. Robiono go a twardego drzewa, kości sło-
niowej, metalu, szkła i srebra. Inżynie wschodni
dotąd jeszcze piszą rylcami na liściach palmowych i
oliwnych. Dziś wynalazło jednak rylec, wiele też nadużywano farbami.

Do skóry, pergaminu i papieru używano piór z trzciny
(calamus); najlepsze były w Kapadocyi i w Egipcie,
jak Pliniusz powiada. Przyszpiczano je scyzorykiem
i przekrojem. Calamus temperatus u Cycerona
znaczy trzcinę do pisania przygotowaną. Na wschodzie
znaczą je w dymie przez co piękny blask i kolor
otrzymują. Dzieje się, że i z metalu je robiono, a
podług Benedyktynów Toustin i Jastin patryarchowie
na wschodzie srebrnemi piorami posługiwali. O na-
szych piórach grecik najdawniejsza wzmianka jest
w Isidorze, a więc jeszcze w VII wieku znano. Kin-
ryki naberyałów, jako z kości, stali, aluminium
robione pióra do wynalazkiem naszego wieku. Do
malowania na płótnie, szczególniej do większych głowic
używano pędzla, który jest jeszcze i dzisiaj w użyciu
u Chińczyków. Robiąc takowe z włosów królików,

O atramentach napisał dzieło Canaparius Johannes
wenecki na początku XVII wieku szczegółowy. Czar-
ny atrament (tuber) z minium lub cynobru
być robiony. Dzisiaj nazwa rubryki od czerwonego
atramentu, którem je robiono. Rubrum znaczy
tytuł lub czerwoną książkę; rubricatores czwaliści ci,

który w rękopisach xxx czasami się użyte pojedyncze głoski użyte całe napisy czerwono wypełniali. Niebieski atrament rzadko sam, a najczęściej w połączeniu z czerwonym był używany. Srebrem i złotem pisano tylko pisma treści religijnej, jakto widzieć można na Ulfilasa Nowym Testamencie w Upsali, Ewangeliach greckich w bibliotece wiedeńskiej, a dawniej w Regensburgu w rękopiśmie Ewangelii S. Jana.

Inne narzędzia pisarskie były: Klinia (punctorium vel subula), Śreba wiekiem, nim linirowano, bo to służy do znaczenia wiersz rękopisów. Najpóźniej do XII wieku linirowano szczęściem, lub innem ostrem narzędziem, bez farby lub węgla. Jemu bowiem zawdzięczamy w tym XII i przeważnie XIII wieku linirowań zawsze. Prowadzone od brzegu do brzegu równoległe linie, wskazują wiek VII; jeżeli zaś w górze i w dole są linie podwójne, a po bokach pojedyncze poprowadzone, to wskazywać mogą wiek IX, również jak rękopisma, które bez podwójnych linij w górze i dole, ale z tak zwanemi marginesami się pojawiają. Ł. Szczeczyk, do temperowania trzciny (Scalprum Librarium) i obrzynania papieru. Ł. Thecae graphiariae et calamariae tj. piórniki do chowania pisaków i piór. Ł. Atramentarium, czyli kałamarz bywał rozmaitego kształtu. Ł. Cochlear, obrzęgi, wiórki i mułek, wielorakie miały użycie. Ł. Spongia (gąbka) do wycierania Ł. Pumex (Bimsstein) do gładzenia pergaminów i pisma drapiącego, jak niemniej do wycierania, w czem go dziś guma elastyczna zastępuje. Ł. Rarearia Ł. rzgł lub inne narzędzie do gładzenia papieru.

Pióra pisarskie były rozmaite, bo starożytni więcej trzcin niż ptasich piór używali. Pisano stoi na kolanie, a później na pulpitach, które przeważnie do czytania, a później i do pisania służyły. Nie wiadomo, by starożytni na płaskich powierzchniach pisali lub pisali.

C) Zewnętrzny skład rękopismów. Starożytni dawali swoim pismom albo kształt zwojów (volumina), albo też rozdziałów (codices), a obydwa nazywali księgami (libri). Volumina były z płótna, skóry, papieru lub pergaminu do wałka przytwierdzone, i na nim obwijane. Ostatni sposób najdawniejszy, i teraz jeszcze od żydów po synagogach używany. Papier egipski, chęgo go wiele na zwoje, sklejano. Pergamin zaś albo sklejano, albo rozrywano, którego ostatni sposób był jeszcze żydom znajomy. Pisano wiersze lub w poprzek, tylko robiono pewne oddziały, które pagginas od compingere (razem ułożyć jedno obierać) nazywano. Pierwsza pagina nazywała się protocollon, i zawierała objaśnienie, skąd, gdzie, i przez kogo zwój był skończony. Ostatnia pagina zwała się eschatocollon, które wałka bywały przypięte ozdobne i nazywały się cornua, bądź to, że je z rogu robiono, bądź też że wystawały jak rogi. Skoro w wystawiony lub pisaniu dokończono do końca, nazywano to volumen explicitum, stąd wyrażenie explicit liber, którego później i do końca użyto. Stąd także i inne sposoby mówienia, jak evolvere librum (czytać księgę), lub contextus (księga zamknięta lub zwój skoro wałka owinięty). Potem jedno dzieło składało się z wielu zwojów czyli voluminów, a dowodem tego są znalezione w Herculanum księgi Philodemusa współczesnego Cyceronowi o muzyce, w kilku zwojach zawarte. W późniejszych czasach chrześcijanie na takiej skórze salemitańskiej na wąskich zwojach pisali, a Avicenny księgi de fabribus były przeszło 3 stóp długie. Potem i trubadurowie we Francyi pieśni swoje na zwojach pisali. Zwoje te potem owijano i chowano we futerały.

Pisanie na kartach czasu późniejszych miejsce tabliczek i tzyzenia ich za pobą, jest również starożytne; niezawsze bowiem mogła treść pisma

był takiej rozciągłości, iżby ją na zwoje umieścić można było. Dlatego powiadały codices, które się różniące od volumenów, nie w tych obok, w samych podobnie jak u nas, na kartach po sobie idących pisano. Libri plicatiles (od plico składam), składały się podobnie, jak parawany. Pojedyncze karty nazywały się folia, te po obydwu stronach zapisywano, i to albo wierzch albo w kolumnach. Składano raz arkusze albo po dwa (duernio), albo po trzy (ternio), albo po cztéry (quaternio, stąd nasz kwaternion), których następstwo na dole arkuszów, albo custodiem albo łacińskiemi literami oznaczano. Stawiano książki bokiem lub w poprzek, a dla uchronienia ich od kradzieży łańcuszkami przytwierdzano. Dla uchronienia od robaków wąchano olejku cedrowego, którym rękopisma prawowano.

D. Ad pisarzych. Rękopismach wdzięczni należy autora (scriptor), od pisania (scriba). Librarii albo scribae byli w starożytności niewolnicy lub wyzwoleńcy, którym dyktowano, lub którzy z innych książek przepisywali. Scriba, jak się zdaje, więcej a naszym sekretarzem lub kancelistą, a librarii a przepisywaniem rękopismów lub książek podobieństwo mają. Należą, do księgoznawstwa, a tamci do dyplomatyki. Należą przepisujący starożytne rękopisy zwali się także antiquariuszami. Skoropisowie byli tachygrafowie, tak prędko pisali jak mówiono, zapomocą sztuczek, i dziś też sposobu ich nazwa należy. Oni to potworzyli skrócenia wyli dygluc i wprowadzili znaki tyrońskie. Tyro, wyzwoleniec Cycerona, jak świadczy Plutarch w życiu Katona, pisał za mówiącym Katonem. Homilija S. Augustyna w takiż sam sposób spisaném została. Słowem, była to dzisiejsza stenografia. Do rękopismów używano także korektorów, którzy przepisane rękopisma poprawiali. Rubricatores zwali się ci, którzy w miejscach próżno zostawionych, litery wielkie i obrazki malowali. Żywy obraz czynności przepisywaczów robi Opat Krytoniusz dziedzy o swych zakonnikach pisze: „unus corrigat

quod alius scripsit, alius rubro perornet, quod ille emendavit, hic notis distinguat, alius schematibus ist. Biskupi mieli własnych librarios, którzy niekiedy przy nich byli obowiązani, nie wiernie i bezmiennie przepisywać bzdy. Niektóry i kobiet tak niewolnic jak wyzwolenic, używano do przepisywania, którzy miały do tego usposobienie. Ci którzy te księgi sprzedawali, nazywali się bibliopolae, a ich sklepy tabernae albo librariae, i w nich odbywali się uczeni. Glutinatores sklejali arkusze na swoje i codices.

Biblioteka zawierała armaria seu pigmata tj: szafy które znowu na loculos seu foratos (odziały) i na series tj: półki dzielono. Zdobiono biblioteki popiersiami, posągami, bronzem i złotniwą robotą.

Ex. O piśmie samém czyli tak zwana grammatologia.

Grammatologia traktuje się ułożeniem pisma, jak się to w różnych wiekach, i u różnych narodów ustawiało i umieniało. Dyplomata jak i rękopisma są przedmiotem jéj badania. Źródła do tej części bibliografii służące są: Mabillon, de re diplomatica 1681 w Paryżu, Montfaucon palæographia graeca w której traktuje o piśmie greckiem, Barrigii clavis diplomatica 1754 w Hanowerze, Walther lexicon diplomaticum abbreviationes syllabarum et vocum in diplomatibus et codicibus exponens, Ulmae 1787, Toustin i Tassin dwaj Benedyktyni bezimiennie wydali bardzo pracowne dzieło p.t. Nouveau traité de diplomatique 1750 – 1765, sześć vol. in 4to z tablicami, które Adelung p.t. Neues Lehrgebäude der Diplomatik za niemiecki język przetłumaczył. Dalsze źródła są: Gatterer Abriss der Diplomatik Göttingen 1798, gdzie w części teoretycznej dyplomatyki autor traktuje o piśmie (grafika), o głoskach (grammatologia), o znakach przestankowych (stigmeologia), o skróceniach (brachygraphia)

Dalej o znakach i formularach (semiotica), nakoniec o pieczęciach. Jaeck bibliotekarz w Bamberdze wydał w roku 1835 wiele alfabetów i wzorów pism, a rękopisów tamże będących w 4 zeszytach. Toż samo uczynił Kulakowsky w Pradze, którego autografowane dzieło szczególniej do pism słowiańskich jest potrzebne, natomiast jasło królowe wyniesionem być może dzieło Pfeiffera: Ueber Bücher Handschriften u.s.w.

Alfabet klasyczny (litterarius librarium) dzieli [illegible] na różne główne alfabety, jakoto 1). pismo wulgarne 2). greckie 3). etruskie 4). runmetkie czyli łacińskie 5). staro-hiszpańskie czyli hesperyjskie 6). późniejsze czyli Runy 7) armeńskie 8). iberyjskie. Tutaj głównie zajmować nas będzie pismo łacińskie. Pismo to, jak je napotykamy w rękopisach porządnie pisanych, różni się od pisma używanego w dyplomatach, lubo w dawniejszych nie ma tak wielkiej różnicy jak w późniejszych, kiedy do pisania dyplomatów i przepisywania rękopisów, zupełnie inne użyte były osoby. W ogólności, charaktery w rękopisach z IX aż do XII wieku, zupełnie są do siebie podobne. Przyczyny tego zjawiska szukać głównie należy w 3 następujących okolicznościach 1). iż mała liczba ksiąg była pisaną, pisać 2). iż się skracało w charakterach a 3). że był wielki niedostatek pism.

Pismo łacińskie, co i do greckiego zastosować można, dzieli się, co do wielkości liter na większe (majuscułacz) i mniejsze (minuscułacz). Pierwsze obejmuje w sobie głoski zwane capitales, dla tego że ich do tytułów i na początku wyrazów używano, i unciales. Drugie zaś obejmuje w sobie minuskuły i cursivas. Prócz tego pismo łacińskie ze względu na rozmaitość kształtu głosek dzieli się na 1). scriptura romana antiqua 2). staro-rzymskie i 3). scriptura romana 4). średniowieczne. Scriptura romana dzieli się znowu na następujące: a). merowingica od V do połowy VII wieku używana. b). anglo-saxonica w Anglii, Francyi i

chiewnych do połowy XI wieku używana, ob. wizygotycka w Hiszpanii i graniczącej z nią części Francyi, nawet jeszcze w XII wieku utrzymana. ob. longobardycka we Włoszech, szczególniej od V do XIII wieku. ob. karolingicka od połowy VIII do XI wieku używana przez Pepina i Karola W. zaprowadzona, która nietylko we Francyi, ale i w innych krajach przez Karola spadkiych zawdzięcza się ob. kapetyngicka od Hugona Kapeta tak z karolingskiego z rozkazu Kapeta poprawione miało się najwięcej we Włoszech, skąd i do Anglii przeszło. ob. romana corruptissima (nowgotycka vel monachalis vel scholastica) ze szpetnego rękopismu (romana barbara) italica teutonica zwana, w całej niemal Europie od XIII do XV wieku była w użyciu, nakoniec ob. romana renovata pismo Francuzkie, i dziś jeszcze w użyciu będące. Wzory tych rozmaitych pism wskazuje prócz wyżej przytoczonych autorów także i Lelewel w swoich Księgach bibliograficznych. Jak nie można z pewnością oznaczyć powstania i końca trwania charakteru pisma, tak też i jego granice dokładnie nie mogą być określone. To tylko uważać należy, że charaktery te w rękopismach nader się zmieszały, więcej zaś w dyplomatach spostrzegać się dają.

O przerzucaniu i rozdzielaniu wyrazów. Najwięcej na uwagę zasługuje przerzucenie wyrazów i ich przedzielanie. W dawniejszych rękopismach wyrazy bez przedziału (continua serie) bez względu na sylaby i przedziały są pisane. Że to u Hebrajczyków było w zwyczaju, dowodzą wyrazy przez Hieronima różnie przedzielane, również jak twierdzenie rzydów, iż całe prawo Mojżesza niegdyś było jednym wyrazem czyli wierszem. Atoli nie może tak starego hebrajskiego tekstu, który ma serie być pisany. Podział biblii na wiersze, jak się zdaje powoli w pierwszych wiekach po Chr. został zaprowadzony, a między VI a X wiekiem ukończony.

od VI bowiem wieku zawsze wstawiano w zwyczaj rozta-
wianie zwłaszcza wyrazów. Rozróżniano, kiedy dwa-
dzieścia dopiero ustępy wyróżniono, aż nakoniec w IX wieku wyrazy
rozłączono zupełnie. W późniejszej, rozkwitnienia nie mające
żadnego słów rozłączania, lub z nader małemi, kiedy
dostrzegali je dopiero ustępami pisarze, jakoteż się temu
inne okoliczności nie sprzeciwiają, najpóźniej do VIII
wieku widzieć można. Od wieku III. odróżnianie wyrazów
zupełnie się ustaliło, a Mistrzem Karol W. pewien rodzaj
interpunkcyi podczas, a razem przez diakonów Warne-
fryeda i Alkuina przywrócił. Interpunkcyę tę stano-
wiły przeważnie: rozmaicie kładziony punkt, i kreska
w różny sposób robiona. Punkt bowiem, to w postawie
prosta, kończysty, różny niekiedy nawet potrójny lub
poziomy kładziono. Kreskę zaś pisano, to jako /, to
jak dzisiaj prosto, długo, krótko, u góry lub w dole
z jednym lub dwoma punktami. To znakowanie (punkta-
cyi) nie miało stałych prawideł, i dlatego nie można
go porównywać z dzisiejszem, które dopiero z początkiem
XVII wieku przez Manucciusów Alda ojca i syna
Pawła miało być zaprowadzone; dlatego też pierwsze
dzieła nie mają jeszcze stałej interpunkcyi.
Kropki i kreski, a niekiedy średniki używały też za
znaki skrócenia przeważnie tej po sylabach. Jakoż pi-
sano np. B., zamiast Bernardus; b. za bus; ꝑ za
gdzie, na gdzie indziej znaku, nie ma o skróceniu.
I to takowe zastrzeżenie na uwagę, że dawniej nie
przewidziano wyrazów, ale prędzej wiejsca na słowo
wierszy, albo jakiemi głoskami zapełniano, albo
też je przeciągano.

Powszechniej zaś używali należy na akcent i
kropkę nad głoską i, w minuscule i cursivae.
Wszyscy paleografowie zalecają tę głoskę jako pewny
znak różnicy wieków wskazującej. I tak, głoska i
bez akcentu i kropki do X wieku; i
bez akcentu i z akcentem do XII; i bez akcentu,
z akcentem, daszkiem lub kropką od XII do
XVI wieku. Od XVI powszechnie kropkowali zawsze.

Pisklarzy w dawnych wiekach używano przedliwione i lub
z ramiast u, a to dlatego, iż skutkiem sposobem odróż-
niło je od innych[3] przetych skreśek stojących głowek, jakiemi
są m, n itp. Nad głoską z bardzo rzadko trafia się
kropka przed XI wiekiem, aby ją szczególniej kiedy
przed skreśką niebardzo przedliwione lub zaokrąglone od
głoski w odróżnić było można. Odtąd wzdłuż się trafia
i utrzymuje się do XIII wiekn. Znak § dawniej do z
był podobny, a później ściągnięty w odwrócone Δ (V) prze-
dział. Pisano go też jak q, całkiem farbą różową
wypełniając. W tym kształcie spotykamy go jeszcze
w pierwszych drukach. Dopiero w XV wieku nadano
mu postać, jaką do dzisiaj zachował. Paragraf był
w ogólności znakiem rozdzielenia materyi, dlatego
też dawniej a nawet niektórzy dzisiejsi prawnicy
nazywają przez ten wyraz szczególne wiersze lub
oddziały prawa.

Rozdzielnik z jednej lub dwóch poprzecznych linij
składający się przy końcu wiersza, przy rozdzielaniu
wyrazów używany, a trudniejszą przed XI wiekiem
postrzec można. Skreślano bowiem zawsze wyraz,
lub zawijano litery, pisano drobniej, albo resztę wyrazu
nad nimi, pod nim albo naskwarze na brzegu umiesz-
czano.

Przy takiej niestałości i dowolnem używaniu
znaków przestankowych, jakoteż i innych szczegółach
odgrywających, trudno jest powszechne i pewne do zna-
czenia wieku rękopismów piętnujące mogące wzniesć
wymagać. Jednakże następujące zasady za niemylne
za uznane: 1). przed VIII wiekiem rzadko się trafia
interpunkcya. 2). jest po jej zaprowadzeniu rękopisma
z wieku XIII i następnych mogą być bez interpunk-
cyi, ale wyrazy w nich są oddzielane. 3). rękopisma
nie mające nietępów rozdzielających (capita) lub innych
oddziałów, zowią się płaskie. 4). kiedy oddziały (absätze,
stichoi lub a' linea) oraz napisy nie są wcięciami
głoskami jak tekst pisane, albo kiedy te głoski są
mniejszemi, natenczas pismo jest starsze od VIII
wieku; jeżeli zaś capitalikami są pisane, rękopi-
smo najdalej do VIII wieku odnieść można. 5). tak
zwany custos (Wurm) czyli powtórzenie pierwszego

wyrazu

wyrazów następującej strony, na dole w poprzedzającej, należy do XI i późniejszych wieków. Jeżeli zaś napisane na dole arkusza 1e wyrazy nie powtarzają się na następnej stronie, należeli nie nasz rękopis, a regle= mentem starszym być może. b/ Signatury tj. znaki na dole arkusza umieszczone i zwykle do potrzeby arkusza prowadzone, służą do oznaczenia ilości zeszytów. Że w rękopismach nasilo trafiają się na pierwszej karcie; przepolicie ostatnia strona zeszytu oznaczona jest głoską lub liczbą. Inne wyjęć sygnatura stoi po wyrazach tekstu, tam starszy mniej być rękopism, jeżeli inne okoliczności za tem przemawiają.

O skróceniach. Znajomość skróceń jest bardzo ważną pomocą w czytaniu starych rękopismów. Skrócenia dzielą się na 1/ sygle 2/ monokombilia 3/ liczby 4/ właściwe skrócenia 5/ nóty 6/ znaki tyrońskie.

Sygle (od sigla, sigla, jak się zdaje od singula tak nazwane) tem się różnią od skróceń wyrazowych, że się tylko z jednej lub dwóch głosek składają. Jestto więc skrócony sposób pisania, o którym najobszerniej traktują: Johannis Nicolai tractatus de siglis veterum. Lugduni 1703 in 4to; Johannis Spiardii siglarium romanum Londini 1793. Sygle Sygle są albo pojedyncze, albo złożone. Ponieważ proste, to proste kilka głosek wyrażają się, i wielokrotnie używają. Do oznaczenia liczby mnogiej zwłaszcza ostatnie głoski w sygłach się powtarzają. Tak Marcus Tullius Cicero sygłami pisano M. T. Cic; Augustus = Aug.; Caesar = Caes.; Caesares = Caess.; Ares Caesares = Caesss.; Liber = lib.; Libri = libb. i t.d.

Szczególniej zaś na uwagę zasługują przewrócone sygle, przez które miano zwłaszcza oznaczano, i tak M. C. znaczyło Cajus Libertus, zaś C. L. znaczy Caja Liberta; odwrócone M czyli W znaczy Martia, odwrócone P czyli D znaczy pupilla itp. Używali sygłów Saraceni, Grecy i Włochowie. Cesarz Justynian (rok 527-565) zabronił ich, należycie, gdyż wszystko wyraźnie pisano, mówiąc, omnia enim

per consequentias litterarum volumus non per signa
et compendia manifestari." Tak samo wyraził cesarz
Bazyli. Mimo to sygle były do XVI wieku w użyciu, a i teraz jeszcze przeważnie inicjała oznaczają. Sygle łacińskie są najobfitsze. Najczęściej są z wieków średnich, które kilkoraktemi wyktadają mogą; i tak np. A.D. może znaczyć albo ante diem, albo ad diem, albo anno domini itd. Tak, iż rzeczą w sztuce nie zaczarnienie tekstu jest utrudnioną.

Stenotachygrafia (od wyrazów greckich mowos szybki i pisze trzeciej) są to długie nieprzerwane i wyćwiczone ciągi liter pojedynczych (perpetuae litterarum series), przez które inicjała, całe linie a nieraz i więcej jednym ciągiem pióra wyrażano. Tachygrafia nazwą je traits de plumme. Stenografowie używano ich w dokumentach, i w tych są bardzo dawne. Do dziś wprowadzono je około X wieku, później zaś tak pomnożono, że razem zebrane ogromny tom by stanowiły. Od monostichygrafów odróżniać należy monogrammata, wyrażające w skróceniu inicjały poszczególne przez powiązanie z sobą głosek wyłuskane.

Litery przez znaki wyrażane mają wiele podobieństwa ze sygłami i często się w rękopisach z nimi trafiają. Izraelici a później Rabini używali zamiast liter głosek po sobie następujących w porządku alfabetu. Przez trojakim sposobem liczby wyrażali tj. albo używali głosek w ich własciwego w alfabecie porządku, albo przez wtrącenie znaków jak ϗ sigma (σ), koppa (ϙ) i sampi (ϡ) przez co niejakie podobieństwo z fenickim alfabetem przywracali, albo nareszcie używali sygłów i znaków I, II, III, itd, Π zamiast pente, Δ zamiast deca itp. Cztery ostatek alfabetu wynikli monarchowie tj. dziesiątki) i centenarie (sta); a tak głoski od a do ϡ znaczyły jednostki, zaś atoli późniejsi ci b przez σ wyrażano; dalsze litery wyrażały dziesiątki, tak iż ι = 10, κ = 20, λ = 30 itd aż do 90, które przez ϟ lub łacińskie q zna-

viali. Poczawszy od 5 głowki dwójkowe oznaczały sta,
a brakujący znak na wyrażenie 900 przez samą II
wyrażali. Obyczajowie przybrali swe liczby idąc za
naturalnem potrzebnem tychże przy liczeniu. Liczb
wymiarów używano w rękopismach do XII wieku, a
w dyplomatach jeszcze dłużej. Jeden tysiąc oznaczano
kreską nad liczbami sta, jednostki i tysiące wyraża-
jącemi pozwiązą; znakowanie to rzadko się spotyka
w oznaczaniu liczby roku, przeciwnie zaś sto bardzo
często spuszczano. Wyrażenie liczby przyszły do nas
od Arabów przez Maurów i Hiszpanią. Niektórzy nie
jednakowie ich własności, lecz nazwali się ich od
Indyan. Cyfr (cyfra) po arabsku i perskim znaczy
zero, ale się też niżwa mówiąc o wszystkich
liczbach. Niektóry te liczby na Zachodzie w Europie
zjawiły się, a pierwszeństwo wielkie nie można. Graesser
w swojej historyi matematyki idąc za algebrą
Wallisa utrzymuje, jakoby Gerbert biskup w Rheims
w 998 roku pod imieniem Sylwestra II papieżem
obrany, i w roku 1003 zmarły, znali te przymiotny
o Hiszpanii po Europie rozpowszechnił. Twierdzenie
to atoli nie jest dostatecznie udowodnione. Dziś jak
dzień dowodzą, że nie wcześniej jak w X wieku
w rękopismach nastały. Twierdzenie bowiem, jakoby
żył w Arytmetyce Boecciusa (+524) znajdowały
się cyfry arabskie, nie jest prawdziwem. Również
twierdzenie Papebrocka, jakoby od Hrabiego Hrocy at
zaczęło się rozpowszechnianie w Europie cyfr arab-
skich przez Chabillona dowodnie obalone zostało. Je-
dnak pewna, że żyły w XII wieku jak to Perts
w Archiwum Frankfurckiem udowodnił, były wy-
wane cyfry podobnie jak głoski umieniały
w ciągu wieków swoją postać. Szczególniej zaś 4
5 i 7, które w pismach wiekach znakami 8, 7,
1 wyrażano. W dziełach tych odrazu tak zamiast
zera kreskowano pkt, np. 2 - znaczy to 20.

Znaki muzyczne czyli nóty szczegółniej w rękopismach liturgicznych natrafiamy. Hebrajskie akcenty, jak się zdaje, miały muzykalne znaczenie, ale to bliżej leży. Łacinnicy w śpiewach liturgicznych używają 15 poziomych linij, które to po prawej to po lewej stronie tekstu pisano; aż je nakoniec Grzegorz K. w VII wieku użyty papier, nader gorliwy w wprowadzeniu kościoła, do siedmiu poziomych linij zredukował, i stąd się śpiew ten gregoryański zowie. W XI wieku, a właściwie około roku 1028 wystąpił Guido z Arezzo (Guido aretinus) ze swoją solmizacyą (tak zwaną od wzięte sylab ut, re, mi, fa, so, la), którą linijami, kluczami, nutami i innymi znakami wyraził. Dalszy mistrz scholastyk w Liège Franco zwany około roku 1083 nowy takt mierzony wynalazł, który Jan Chruiss kanonik paryzki około roku 1330 zmienił. Kształty tego taktu nuty nietylko na liniach, ale też między niemi składano. Zamiast punktów, przybrano małe czworoboczki, które jeszcze w kwadracie kwadratów jeszcze równo-boczków, a jedne i drugie jeszcze zwano jeszcze prostemi z ogonkami lub bez nich dla oznaczenia długości lub krótkości tonów pisano. Ale trudno to wszystko wyjaśnić bez oglądania zasad muzyki. Dopiero ostatnim w ostatnich latach profesor pragskich Dr Ambross zajął się krytyczną historyą rozwijania się muzyki.

Skrócenia wyrazów, tem się różnią od cyfrów, że pierwiastek wyrazu ortograficznie zwarzany zawsze się w nich znajduje, opuszczone zaś głoski albo przez jakiś znak polubowny, albo przez jakiś ciąg polubowny wyrażane bywają. Zatem w skróceniach opuszczają się głoski, które opuszczenie znakami lub ciągami według pewnych przyjętych zasad oznaczano. W rękopismach od V i VI wieku

wi do VIII i IX bardzo mało znajdujemy skróceń, i te są bardzo jednostajne. Najspospolicij używane skrócenie jest skreska poprzeczna nad wyrazem lub nad nim potrzebna głoska, tj. jedna, dwie lub więcej głosek do skróconego wyrazu należących wyżej jest napisana. W VIII wieku skrócenia tak się zwielokrotniają, że już w XI rzadko znaleźć w wyrazy, któreby całkowicie były wypisane. W wieku XIII i następnych staje się istotnie obwierzchte, do czego się rozmaite kordaty pisma niemało przyczyniły. Jeżeli bowiem pismo jest wielkie i wyraźne, wtedy nie ma trudności w odgadnieniu skróceń; ale jeżeli drobne, natenczas wielkiej trzeba wprawy, gdyż w nich najprostsze litery dziwny kształt przyjmują. Ogólnem tu jest prawidłem, że im mniej skróceń w rękopiśmie znajdziemy, i im te są prostsze, tem dawniejszy jest rękopism. Skrócenia wprawdzie nie wedle wiekowości były pisane, jednakże nie wszystkie dają się podciągnąć pod pewne prawidła. Z tem wszystkiem niektóre powierzchnie podać można, a nawet pewniejszej, że skrócenie w jednym wieku więcej niż w drugim jest używane. O skróceniach traktują zprzód prawidła Mabillona, Baringiusza, Walthera, Gatterera i Kulakowskiego także Kwarcal Chanetth w swoim Dissertationes treści dyplomatycznej, Zeleweł i inni. Z tych skróceń niektóre są charakterystyczne, bo służą do oznaczenia wieku rękopismu. I tak np. skrócenie 9 zamiast us (quibꝰ = quibus) pomiędzy jak się zdaje ze znakiem wyrównania pojawia się w późnie. zwyczajnem dopiero dopiero w XI wieku, bądź jeszcze w nim czasem jest używanem, czasem nie. W późniejszych wiekach jest powszechnem. Można więc uważając na to skrócenie odróżnić łatwo rękopism wieku X^go od XI^go, trudniej za same go kształtu pisma różnicy tej między wiekami zrobić trudno. — Skrócenie ꝯ zamiast con jest bardzo dawnym systemem którego już Valerius Probus używał i są tego ślady już w VII i VIII wieku było w używaniu. W następnych wiekach aż do połowy XII^go nie używano tego skrócenia i sylabę con albo wcale nieskracano, albo używano znaku c, dopiero w drugiej połowie XII wieku powraca się, chociaż rzadko, pojawia w XIII. i następnych jest powszechnem. —

W skróceniach trzeba uważać na prospolite i pewne znaki, które innym za podstawę służą. Celniejsze z nich są:

— albo ~ linijka prosta a nad wyrazem jest najdawniejszym znakiem opuszczonych głosek, przególniej m, n itd. np. īde lub ide znaczy inde, omnes, tē znaczy litterā, 9 1 2 5 na końcu głoski szczególniej przy końcu wyrazu a niekiedy przy końcu postawiony haczyk lub inne zakręcenie, wyraża prospolicie opuszczenie głoski er np. t' znaczy ter, o t' quat' znaczy o ter quatergue etc. pat' = pater, mat' = mater, matrę znaczy maternus, matīmōm znaczy matrimonium itp. 3 na końcu wyrazu zastępuje głoski et, um, us, que i ur np. ōib3 znaczy omnibus, tempib3 znaczy temporibus, i^2 lub i^3 znaczy igitur itp;

4 albo 4 albo 4 tj. liczba 2 z przekreśloną linijką stoi zamiast głoski rum np. tra4 znaczy terrarum;

~ circumflex nad wyrazem jest bardzo prospolity i tylko z ciągu rozmowy znawcze jego odgadnąć można np. tbāte znaczy turbante, tpis znaczy tempus itp;

7 lub 7 znaczy et np. 7c znaczy et cætera;

= znak zrównania znaczy esse np. spō te' = patrem bōm odrzuca się spero te esse patrem bonum;

= nt znaczy essent itp;

÷ albo ē albo 3 znaczy est np. frt' meus ÷ docty skracano też przególniej głoski m, n, r, v i st, takie głoski z r złożone nasto po q głoski ui, ue, na itp. i tak: q' znaczy qui, ~~q~~ podobnie qui, qc = quae, q = quod, t'a = tria, t'do = tra-do, g'tia = gracia, v'tas = veritas itp.

Uważać trzeba przególniej na głoskę p, a drojakiemi skróceniami jest tak p znaczy per, p̄ znaczy prae, ꝑ znaczy pro które nigdy nie mieszane do najdawniejszych skróceń należą. Natomiast p9 lub p' znaczy post, p' lub y' znaczy pri. Nastomiast

ułatwia czytanie i wkrótce rozpatrzenie się w nim i poznanie jego wartości, a powstające trudności pokonał mocno z pomocą Walthera Lexicon diplomaticum, który godziny strócone przywrócił ostatecznie wyjaśnia.

Noty tyrońskie składają się ze skróconych jedne w drugie mieszczących głosek, nawet z pewnej części powierzchnie znaków, z których jedne są znakami pisowni słowiańskiej, a drugie znakami zachodniej. Wiele z tych znaków tyrońskich jest wykryto, ale wielu znaczenia dotąd nie wiemy. Pochodzą od Greków, w których, jak świadczy Diogenes Laërtius (w trzecim wieku pod Severem i Karakallą) jeszcze pierwszy Xenofon ich używał. W Rzymie lubo już stennius 1100 ich wynalazł, Cicero bardziej je upowszechnił, a jego wyzwoleniec Tyro udoskonalił, dlatego je też notami tyrońskimi zowią. Później pomnożono je, a Seneka przydawszy nowe do 5000ich zebrał. Suetonius świadczy, że Cyberius zapomniał not tak prędko pisać, jak mówić można. Używano ich przeważnie w pierwszych czasach, które potem wyraźnie przepisywano; a ponieważ znaki te pospolicie notae zwane, zatem używających ich notariami zwano. U Rzymian było wielu biegłych temi znakami pisarzy, bo obok zwykłego pisma, i wiele not w pismach mieli. Isidorus hispalensis podaje wiadomości o wynalazcach tych znaków. Z czasem przez chrześcian rozszerzały bardzo pomnożone, gdy ii niektóre znaki przybrali, których ich religia wymagała. Utrzymywały się przez wiele wieków w południowej i zachodniej Europie, i dopiero koło IX wieku we francyi, a w X w niemczech ustały. Używano ich przeważniej w dyplomatach i protokołach.

Carpentier wydał alphabetum tyronianum seu notas tyronianas explicandi methodus

Paryż 1747 fol. maj. Jestto najlepsze dzieło w tym względzie. W Niemczech Lichtenberg wydał w folio słownik podobny. Noty tyronskie były powodem, że w późniejszych czasach wynaleziono stenografią lub steganografią, co właściwie tachygrafią nazwaćby trzeba. Jestto sposób pisania szybkiego za pomocą znaków, jakiego używają do spisywania protokółów obrad izb sejmowych, dawniej wykładów na uniwersytetach. Rękopisach francuskim, angielskim i niemieckim znajduje się wiele pism o sposób ten traktujących.

O pismowni. Zdawnia nie trzeba pomijać pismowni jakie się w rękopismach znajdują. Pismowni może być jedno skutkiem różnego wymawiania, jak różnicy miejsca, w którem rękopism pisano. Stąd np. mihi pisano pro ecclesia zamiast mihi, aecclesia zam. ecclesia, sebtentrio zam. septentrio, bia zam. via itp. Pod tym względem najlepszą za wskazówkę Cellarii orthographia latina wydana w roku 1731 w Altenburgu, a pomnożona przez Heumana, Lengvinusa i Hadesa, niemniej cytowane wyżej dzieło Benedyktynów Joustin i Jassin przetłomaczone na niemieckie przez Adelunga. Karol W. usiłował zaprowadzić jednostajność pismowni, ale się to zdarzyło nie udało, i dlatego też do X wieku ciągle niepłata a nawet zdarzyła się bywała pismownia. Późniejsze rękopisma od X do XIII wieku wolniejsze są od tych błędów, lubo i w rękopismach XIII wieku znajdować się mogą.

Najstarsze rękopisma. Najstarszy rękopism w Europie będzie, jak się zdaje, Pentateuch przez Buchanana w chałabar od Żydów otrzymany na 37 rolkach skórach spisany. Rękopism ten znajduje się w Anglii w bibliotece uniwersytetu w Kembridki. Że zwany wiek spisania niedaleko do epoki Narodzenia Chrystusa, ponieważ najdawniejszy

które na papyrusie pisano, dotrwały nie zwęgły. Największa część rękopismów znalezionych w Herkulanum, których około 1700 zwojów w roku 1753 znaleziono, jest podobno z czasów Augusta, i tylko kilka z nich mogło być więtszych, albowiem większa część, albo całkiem spalona, albo przez wilgoć tak zniszczona była, iż na wydobyciem na powietrze zaraz w pył się zmieniała. Kilka z nich dobo prawie na węgiel spalonych kazał Antonio Piaggi i wraz jego Vincentio Cherli z niewymownie wielką pracą i cierpliwością kartka po kartce rozwinęli i bliżej poznać dali. Do roku 1824 400 tych rękopismów bliżej poznano, a których kilkoro pismem greckiem był napisany. Jeden z tych rękopismów traktuje o filozofii Epikura, drugi jest obszerny moralnej, trzeci o wymowie, a zwłaszcza jest przeciwko Stilpodemusa przeciw mowcom. Po rękopismach w Herkulanum znalezionych zdaje się że najdawniejszym jest rękopism czterech Ewangelij po grecku i po łacinie znajdujący się w bibliotece w Kembrydżu. Ma on być według Hitchstona pisany w 30 lat po śmierci S. Jana, ale dowody utrzymują, iż powstał z III wieku. Po nim idzie rękopism S. Charta w Wenecyi nader starożytny. Jest on papirusowy i przez czas tak zniszczony, iż litery prawie zupełnie wyparły i ledwo kilka zdań pozostało. Utrzymywano, iż jest pisany ręką S. Marka, ale chociaż Vancon dowiódł, iż najdalej do IV wieku należy. Rękopismów łacińskich starożytniejszej treści ledwo kilka z V wieku po Chr. biegnie; jakoż za najstarsze łacińskie pisma uważają: Virgilius florencki i trzy watykańskie, Terencyusze watykański i florencki Plautusy. Za ostatnie mają być uważane VII wieku, ale odnoszą je przeważnie do V a nawet do końca IV wieku. Z greckich najdawniejszych jest rękopismo Platona in folio na pergaminie pisany, który lord Clarquet w roku 1803 z wyspy Patmos do

Cyrylla przywiózł. Pisany on jest w roku 396 po Chr. przez niejakiego pisarza Jana dla Aretasa a jednego z najstarszych w Patras. Codex alexandrinus wedle est veteris foederis przez Cyrylla patryarchę Konstantynopolitańskiego Karolowi I w roku 1627 Jarowanym królowi angielskiemu darowany do starożytnych należy. Rękopism ten miał być pisany w Egipcie przez niejakiego Jedlę męczennika, niewiadomego w końcu III wieku po Chr. albo na początku IV-go. Kodex ten przed soborem nicejskim, który się odbył roku 325. Ma tylko biblia i wydawcy pisane są litterami quadratis tj. dwiema literami. W ogólności mniemają należy, iż dawniejszych rękopismach używano wielkich głosek w pisaniu, tak, że przed połową IV wieku rzadko używano drobnych czyli minuskułów. Użycie tych dopiero później w zwyczaj weszło, w IV wieku było powszechne, a w X całkiem zajęło miejsce kapitalików i unyalnych głosek. Małych głosek używano dawniej tylko w chorographiach prywatnych.

IV.

O wynalazku druku.

Niechaj przytoczę nader ciemny obraz, który w różnych krajach i językach o wynalazku druku traktowali. Dosyć będzie wspomnieć tych najnowszych autorów niemieckich, bo ci wszystkie te zdania przytoczą i gruntownie ocenią. Autorowie ci są:
1/ Schaab die Geschichte der Erfindung der Buchdruckerkunst Mainz 1838 3 Bd. 2/ Wetter kritische Geschichte der Erfindung der Buchdruckerkunst von J. Gutenberg Mainz 1836 1. Bd. 3/ Falkenstein Geschichte der Buchdruckerkunst Leipzig 1840. Prócz nich 17 innych niemieckich, niderlandzkich i włoskich wiedzieć dawniej o sobie chcą, iż wynalazca druku z pośród nich

powstał. Po ostatniem w nowszych czasach badaniu
sylko Harlem, Strassburg, Augsburga i Bamberga
ten zaszczyt sobie przywłaszczają. W wymienionych miastach
Czesi wystąpili z twierdzeniem jakoby Guttenberg
pochodził z którymś tych, i przeniósłszy się do Niemiec
druk wynalazł. Za Harlemem pisze 27 pisarzy, za Strass-
burgiem 21, za Bambergiem przemawia Paweł z
Kragi, najwięcej atoli bo 68 autorów obstaje za
Augsburgiem. Potrzeba przemawiania dwóch egzemplarzy
pisma lub obrazków zapomocą farby dała powstać
do wynalazku druku. Że szczególniej odróżnić trzeba
druk zapomocą farby od druku suchego w niektórych
miejscach czyste wklęśle czy wypukłe wytłaczanego;
ostatni bowiem należy do plastyki, był znany sta-
rożytnym jakto świadczą ich pieczęcie, kamee itd.
i bynajmniej na wynalazek druku nie wpłynął. Abbé
Rennsat twierdzi, że Chińczycy dopiero w X wieku dosko-
nalić druku wizerunków nauczyli, który się dotąd utrzymuje. Ale już
starożytne narody używały do podpisów pieczęci, które
pierścień lub gałkę pocierano. Grecy nazywali pieczęcie
tipos grammon, a Rzymianie lamina interrasiles.
Tym sposobem wesprą świadectwa Justyn I
podpisywał się na listach, a Teodozyusz II. na swych
edyktach. Prosper Quintiliana dzieli zapomocą
pieczęci na mowne. Takich pieczęci w starożyt-
nych wazonach a w wielkich średnich wieków
używali, jakoteż od czasów Karola W. Cesarze w
pismach monogrammatów. W dziejach wielkich
znajdzie się szczególny sposób nadawania przez
Sułtanów mocy swoim rozkazom; chuchamed bowiem
według podania zanurzył dłoń w czerwonej farbie
i odbił na znak potwierdzenia na pergaminie.
Po nim Kalifowie jego następcy to samo czynili,
a jak Hammer w swojej historyi Państw wyen-
talnych podaje, używał ten w Cesarstwie mongolskim

jaskolarz w zdobywaniu Tamerlana był w używaniu. Jak
atoli biskupi byli starożytni w wynalazku druku, o
tém przekonywa się z mowy z Cycerona de natura deo-
rum Ks. II Rozd. 20, przytoczonéj ze wzmianki Pliniu-
sza starszego o Varronie, że Jego wiersztów sławnych
ludzie nastawali. Zachęcił S. Hieronim pisarzy do
wyrzucania Cyty racji jéj, aby do wzięcia cóżkolwiek bolesz-
darów przystępowali dopiero postęp wieków
XII, w którym żyli Dante, Boccacio i Petrarka we
Włoszech, a Jan Wiklef w Anglii. Od tego to bowiem
go wiekuszenia dzieła Klasztornego do systematycz-
nej jedności w porządkowaniu nowej dziejów zaczęto. Jestto
czas wskrzeszenia się i otrzeźwienia nauk. Medyce-
landzki szczególniéj wspierali nauki. Słowem
Medyceuszów (wyjąwszy wyżywszy) twórców sławy
swéj zasłużył we Florencyi akademia dla filo-
zofii Platona, zakładał biblioteki i towarzystwa
naturalistów, wraz dawał przytułek greckim wspar-
wającym wyżywą przez Turków z Turcyi
cesarstwa Emanuel Chrysoloras, Jan Argiropulos,
Demetrius Chalkondilas, Jan i Konstanty Lasta-
rysowie, Teodorus Gaza, Hermonymus i inni,
obudzili nauki a literaturę grecką. Lorenzo
chedicei wzięci Argiropulosa wielce wpływ silnie
wpłynął na podniesienie nauk tego dzieła,
i starożytnych pisarzy dzieła po Grecyi i Italii
przez Lascarissa zbierał, i chardynała Ficinusa
do przekładania dzieł Platona nakłonił, a tak
sobie zasługę inne, ojca muz zjednał. Inni
książęta włoscy wspierali nauki, a we Flandryi
i Brabancyi Filip Dobry i Karol Śmiały najwię-
ksze talenta francuskie około siebie gromadzili.

Prócz tego w wieku XIII wiele zakonów uniwersytetów
powstało bowiem w roku 1302 uniwersytet Frankfurcki,
roku 1303 w Awenionie, roku 1348 w Pradze, 1356 w Wiedniu,
1364 w Krakowie, Heidelbergu, w Kolonii, Erfurcie,
Würzburgu i Lipsku. Jeszcze długo przed wynalazkiem
druku całkowicie przepisywane księgi a szczególniej flo-
rencey narpatrywali biblioteki Mezyenatów i innych
książąt, jakoto: Marcyja Korwina w Węgrzech, książąt
Hamaradzkich, brabanckich i innych pysznemi rękopi-
śmiennymi, były to jednak nowy dowód, a tak nauki
były tylko wytworem zamożniejszych właścicieli. Prze-
dewne takie rękopisma wykonywali kaligrafowie
i miniaturowie. Natomiast scriptores i rubricatores
zarpatrywali uniwersytety i pozostałe uczone
sfery klasztorne przepisywaniem dostarczały książek
na potrzeby dzienne mieszkańców miast tj. książek
nabożnych i szkolnych, które jedynie wtenczas ludowi
były znane. Później powracały ich liczbę kalendarze,
księgi lekarskie i księgi dla kuchni, najczęściej wier-
szem pisane i do śpiewania przeznaczone, które na
targach lub po domach sprzedawano. Oprócz nich
robiono obrazki pojedyncze, karty, i dobrzejsze prze-
patrzony robione piśmienka. Jakich robotników zwano
briefmaler od łacin. breve (scriptum), który to wyraz
w średniej łacinie skarbie przytłoczone pismo dla
odróżnienia go od księgi zmazał. Wszystko, co-
kolwiek na jednej karcie było wystawione, czyto
samo pismo, czy obrazek lub obuje razem, brief
nazywano, a nazwę tę rozciągnięto później do każdego
pisma w ogólności obwieszczenia wszystko uważnego, co
jeszcze dziś we wyrazach liebesbrief, frachtbrief itp.
pozostało.

Xylografia. Wynalazek druku poprzedziła sztuka wycinania
form na drzewie, które już w XIV wieku była znaną i upo-
wszechnioną. Sztuki tej zastósowano najprzód do robienia kart
i wystawiania obrazków z miejsc cudownych. Dawniejsi

Za jezuitów przed stworzeniem tego wielkich powstały uniwersytety

pisarze o wynalazku druku, mieniali jakoby karty, które
prawdom malowano, na ten wynalazek wskazały; ale twier-
dzenie to późniejsi dostatecznie zbijają. Kiedyby sztuka ruchoma
na drzewie wynaleziona została, nie jest wiadomo; jednakże
niektórzy z autorów jak np. Schaab wynalazek ten do XIII.
wieku odnoszą, lubo nie stwierdzą, ani historycznych dowodów
o tej epoce nie posiadamy. Że historycy współcześni o tem
nie wzmiankują, to może być że nowe to z powszechnie za
wiadomą mniemano, albo że nie była dość znaną lub nakoniec
że się miała tylko w niektórych klasztorach trzymano. W
XIII wieku bowiem nastał zwyczaj, iż wyciskane na
papierze wizerunki obrazów cudownych, o które obrazy
pocieszano i pobożnemu ludowi rozdawano. Pierwszy
drzeworyt znany z datą, rok 1423 przedstawia S. Krzysz-
tofa, i znajduje się w Karthäuse w Buxheim,
w Anglii. Król ów na siebie złoty rycerstwa pasierbi,
jednakże widać na nim, iż go inne poprzedziły. Trudno
bowiem przypuścić, aby ze względu na uwieczny stan
pewnych, pierwsza próba tak się udała, i aby ją
rychło oznaczano. Inne drzeworyty najdawniejsze
z datą są S. Sebastyan z roku 1437, kalendarz Jana
Regiomontana z roku 1439, i S. Bernard z roku 1451.
Prócz drzeworytów przedstawiających jakie wizerunki,
były obrazki z objaśniającym tekstem, który albo na
tablicy wyrzniętej, albo osobno przydany tworzył książkę
i takie książki nazywamy w bibliografii drukami
stylograficznemi. Pierwszych ich do połowy XV wieku
zdawna, lubo niektóre zdaleka są późniejsze, tak,
że wiele książek drukowanych ruchomemi głoskami
nie poprzedziło. I tak zniżonych na tabliczki drzew-
nianych kart, których 18 liczy, odznaczyć się:
1. Historia veteris et novi testamenti albo ogólniej
Biblia pauperum, książka ta składa się z 40 kart
po jednej stronie drukowanych, które jej ale za skle-
jone ważą tylko karty 20. Ozdoba jej jest po wię-
kszej części kwiatelyczna, a zawiera wizerunki
odnoszące się do życia Chrystusa i przepowiednie

Starc
taj
pisan
2/.
Evom
je 4
jest
3/.
casc
dwiro
na
za
4/. C
rum
aam
tadi
Kirij
drew
5/. C
tak
nie
jest
jadi
Kow
Pism
gór
der
Druk
na
go
cały
jak
kubu
Spow
Stan
1397.

starego testamentu o Jego przyjściu. Jest 7 różnych wydań tej Księgi, z tych 5 łacińskich, a 2 niemieckie. Za pierwsze wydanie płacono po 250 fl., po 1000 franków itd.

2/. Apokalypsis S. Johannis inaczej Historia S. Johannis Evangelistae ejusque visiones apocalypticae obejmuje 48 kart fol. min. po jednej stronie drukowanych, i jest tego 5 wydań, niektóre mają po 50 kart.

3/. Historia B. V. Mariae ex evangeliis et patribus excerpta et per figuras demonstrata fol. min. kart 16. dwiema rękami otwiera się do ojca P. Maryi i jest ich 4 na każdej stronicy. Płacono za to dzieło do 1500 franków za egzemplarz.

4/. Ars memorandi notabilis per figuras evangelistarum, albo inaczej, memoriale quatuor evangelistarum zawiera kart 30, z tych połowa obrazków a połowa tekstu, który jest na osobnych kartach jest mniejszy. Księgi tej są 2 wydania. W roku 1774 biblioteka drezdeńska za jeden egzemplarz 231 tal. zapłaciła.

5/. Ars moriendi albo de tentationibus morientium takie znane pod t. tentationes Daemonis po niemiecku: die Kunst zu sterben; Księgi tej obejmuje kart 24, z których 11 obrazków a 13 tekstu stanowi. Za egzemplarz płacono 1070. do 1610 franków. Strony wypisywać nie będziemy nadmieniając, że pierwotnej nie spis znajduje się w Hellera Geschichte der Holzschneidekunst.

Drukarstwo. Sposób rycinia obrazków i napisów na drzewie naprowadził na myśl zastósowania go do druku w ten sposób, że jeden nie ryto całych tablic, ale pojedyncze głoski w tablicy ołowiu jakby na potrzeby do wydrukowania pewnej ilości stronic lub arkuszy używano. Pierwszy tę myśl powziął i rozwinął Jan Gutenberg inaczej Gänsefleisch zwany, który się urodził w Moguncji w roku 1397. Zmarł w roku 1420 z ubóstwieniem wyjazdu

Fryderyka III nowo obranego kurfirsta mogunckiego wynikło zaburzenie w Mogunacji, Guttenberg opuścił miasto rodzinne i niewiadomo, gdzie od roku 1420 do 1430 bawił. W roku 1434 za ślady artystyczne ojca w Strassburgu znajdował, i tam roku 1436 do 1438 pracował około wynalazku druku. Pobyt jego w Strassburgu przemilczany, jak ojca, aż do roku 1444, gdzie w tym lub w następnym wrócił do Mogunacji i dalej ciągu tu trudów swoim wynalazkiem, przybranego do współki Jana Fausta (Faust) bogatego obywatela, którego brat był rotmistrzem. Towarzystwo drukowało na tabliczkach drewnianych, później mieli stemple metalowe również drewniane. Jestkim sprzętem około roku 1450 drukował Donaty (czyli wyciągi z dawnych gramatyk tak zwane od Donata gramatyka w średnich wiekach powszechnie używanej), Confessionalia wynalazcy sposób lania liter, po roku 1450 wydał Guttenberg w porozumieniu z Faustem Biblią pod t. Biblia latina vulgata s. a. et l. in fol. drukowaną gotyckiemi grubemi, jak ją dzisiaj nazwy drukują. Biblią tę nazywają jednak inaczej Mazarinową, dla odróżnienia jej od 36wierszowej biblii, również bez oznaczenia miejsca druku przez Pfistera w Bamberdze około 1456–1459 wydanej. Później wyszło w Mogunacji Psalterium roku 1457, ale to wydali Faust ze Schefferem. Jestto arcydzieło sztuki drukarskiej a oraz pierwsza książka, która ma datę, miejsce druku i nazwisko drukarza. Egzemplarze bardzo drogo płacą, i tak biblioteka Spencera w roku 1817 zapłaciła za jeden egzemplarz 12000 franków. Księga ta zawiera tylko 23 pełnych stronic w chórze, i przedstawiony jej 5 wydań. W roku 1459 wyszło Durandi rationale divinorum officiorum, a w roku 1460

Clementis V Constitutiones cum apparatu Johannis Andreae. Guttenberg w roku 1455 przegrawszy proces z Fustem, a tak straciwszy drukarnię, wspólny od doktora Humerei, nową założył. Tym sposobem od roku 1457 posiadała Moguncya dwie drukarnie. Niewiadomo czyli Guttenberg co przed rokiem 1460 drukował, ale w tym roku wydał: Johannis Balbis de Janua (a Genuis) summa quae vocatur Catholicon jestto obszerna grammatyka i słownik etymologiczny w 5 oddziałach. Płacono egzemplarze po 2000 franków. Jeszcze za życia Guttenberga drukarnia jego przeszła w ręce jego krewnych Bechtermüntzów, którzy w roku 1467 z zamazaniem nazwiska swego i miejsca druku, tj. Ellwil w Rheingau o 3 mile od Moguncyi z Catholicona Jana Balbis słownik sam wydali, zmieniwszy tylko tytuł na Vocabularium, należący podobnie do rzadkości. Drukarnia zaś Fusta i Schoffera wydała w roku 1462 biblią łacińską, przepolicie pod nazwiskiem mogunckiej p.t. Biblia sacra latina vulgatae editionis ex translatione S. Hieronymi jestto najpiękniejsza biblia ze wszystkich drukowanych w 2 tomach, za które 4750 franków płacono. Inne dzieła wydane przez Guttenberga i wspólnie Fusta a Schoffera pomijamy.

Rozpowszechnienie tej sztuki drukarskiej: W roku 1462 z powodu zajęcia Moguncyi przez Adolfa de Nassau, którego Pius II na miejsce zmarłego Diethera de Isenburg na Moguncką powołał stolicę, wielu ze mieszczan, którzy silny opór Adolfowi stawiali, zmuszonych było do opuszczenia Moguncyi. Jak wiec ten [illegible] zostawszy uczniowie zostawszy uczniowie ich drukarni, a wszyscy ci robotnicy po rozpowszechnieniu się w innych krajach zakładali drukarnie. Sekret ten uroczystymi od przysięgi tajemnicy przez zajęcia, które ich z Moguncyi wydaliły. Tak więc rok 1462 uważać należy za epokę rozpowszechnienia drukarstwa w Europie, jakkolwiek, jak wyżej wspomnieliśmy, Albert

Pfister w Bamberdze już przedtem swoją 36wierszową
biblią wydrukował. Do Włoch pierwsi przenieśli się
drukarze Konrad Schweinheim, Arnold Pannartz i
Ulrich Hahn, którzy najprzód w Subjaco klasztorze
niedaleko Rzymu drukowali, a później do Rzymu
się przenieśli, gdzie po rok 1472 już 28 dzieł to
Cycero Liviusza, to klassyków w 12745 egzemplarzach wydali. Pierwszy z tych druków pojawił się później aniżeli sześć charakterów. Z wydań tej
celniejsze są: Lactantii divinarum institutionum
libri 7 wydane w Subjaco w r. 1465, tudzież Liviusz
wydany w Rzymie 1470 in fol. Jeżeli egzemplarz
tego ostatniego na pergaminie drukowany za
pewne 21000 złpol. kupiono.
Wkrótce potem znajdujemy drukarnie w Wenecyi,
od r. 1469, w Paryżu 1470, w Norymberdze 1470, w
Bazylei 1473, w Czechach, w Pilznie 1468. Gdy
w różnych stronach znajdujemy znakomite
drukarnie, i wielu sławnych mistrzów drukarzy
i tak np. w Wenecyi gdzie już w r. 1469 Jan ze
Spiry założył był drukarnię, dowiadujemy się później
o Manucyuszowie. Za nich wkrótce Aldus
Pius Manucyusz od imienia swego Alberta Pius
Hispizeia Carpii przydomkiem Pius zaszczycony,
więc gruntownie w naukach starożytnych
wykształcony, który przez swoje starania i gro-
madzenie w domu swoim dużo rzadkich wiele
do ozdobienia literatury starożytnej się przy-
czynił. On to założywszy w Wenecyi drukarnię
w roku 1488 pierwszy dzieła greckie drukował,
i wprowadził pismo cursivum albo italikę zwane.
Jego syn Paulus Manutius takie się trudził tu-
karstwem, a obok tego był professorem po
różnych uniwersytetach i wydał wiele dzieł
opatrzonych własnemi komentarzami. Umarł

we w r. 1784. Ostatnim z nich był Aldus Manutius Minor, również znany w naukowym świecie, i zmarły w roku 1597.

We Florencji ustanowili się Juntowie, którzy szczególniej trudnili się wydawaniem dzieł Galileusza.

W Paryżu otwiera się jako drukarz Stephanowie, których było 3, tj. po II. Henryk Stephan 3). syn jego Robert Stephan, autor sławnego łacińskiego którego syn Henryk Stephan II wielki filolog wydał w roku 1572 Thesaurus linguae graecae. Z tego słownika Jan Scapula jego sekretarz wydał w r. 1580 słownik grecko-łaciński, którego było kilka wydań. Henryk umarł w r. 1598 w Genewie w domu obłąkanych, a syn jego Paweł był ostatnim potomkiem tego domu i umarł jako 80letni ociemniały starzec w jednym ze szpitali paryskich w r. 1674.

W Holandyi szczególniej odznaczyli się Elzewirowie w Amsterdamie i Lejdzie. Z tych Isaak Elzewir wydał Owidiusza a syn Maciej drukarz brata jego Bonawentura i Abraham szczególniej wsławili imię Elzewirów. Z nich to wyszły 24 arcydzieł Elzewirianae w 32 tomach in XX-16°

Falkenstein w dziele na powyższy przytoczonem wskazuje miejsca i rok, w którym drukarnie tak w Europie jak i w innych częściach świata powstały.

O stereotypach. Drukarstwo przez wynalezienie stereotypów czyli sztuki drukowania stałemi formami weszło do najwyższego stopnia doskonałości. Co na tem, że drogie w ruchomych głoskach całe stronice zapomocą odlewu na jedną zamieniają się tablicę, która według upodobania wiele tysięcy bić może, a przecież ani jedna głoska się nie zrówni. Skrzypce i giesery francuzki

Firmin Didot uważany jest w naszych czasach jako wynalazca stereotypów, atoli on tylko udoskonalił i zupełniej tablice te wprowadzone Tallota w r. 1795 stereotypami wydał. Bezpośrednio obracających francuzek Ignacy Hoffmann i jakoteż Józef Carez wynikli doświadczenia w celu uprowadzenia drukarstwa przez stereotypy. Hoffmanna zachęcił do tego przedsięwzięcia wydany w Edynburgu w roku 1739 Sallustius przez Wilhelma Goeth zapomocą tamtych płyt. Atoli jak dzisiaj wiadomo, to ostatniej uwadze 17 wieku i w pierwszych latach 18go wieku, żył w Lejdzie J. Müller pastor Kościoła reformowanego niemieckiego, który wynalazł sposób drukowania przez podkreślenie pojedyńczych liter, a dopiero usiłowanie tak Müllera jak i innych wyżej przywiedzionych nastręczyło następcom uwagi do udoskonalenia tej sztuki tak iż teraz stereotypowanie dwojé się upowszechniło. Stereotypy robią się dzisiaj w ten sposób, iż złożone do tego patryce (czcionki wypukłe) z pojedyńczych liter złożone składają się, i po należytej poprawie wkładają w masę na pół stężałą, która mając na formie na niej bawełnę ułane otwarte będą wypukłe i będą stworzyły jakby blachę wielkości danej formy. Z blachy potem z drugiej strony się grafit i do druku przysposabia. Korzyści stereotypów są następujące 1. wiecha poprawności i równości druku 2. sposobność dowolnego wzięcia pisma, bo każdy arkusz osobno się drukuje 3. oszczędzenie materyału 4. taniość. Kiedy 5 miana formy raz zrobionej bez nowego pisania czcionek wydać ile razy chcemy, a stąd oszczędza się wiele kapitału, niepotrzeba wielkiego zapasu papieru, a ilość nakładu stosuje się do odbytu, jakiego się spodziewamy.

Co się tyczy prasy drukarskiej, to od czasu pierwszego wynalazku aż do dzisiejszego ogromnym stopniu

amianum. Świetlic po tym względem zasługi położył Friderich König Leisleben, Andrzej Anglicy Nicholson, Bentley, i inni.

V.

Drukarstwo w Polsce.

Źródła do bibliografii i historyi literatury polskiej.

I. Warszewicki Krzysztof: Reges, Sancti, Bellatores et scriptores Romae 1601 in 12° Niema zadnej wartości do tylko same nazwiska przywarli.

II. Argenti Johannis S. J. visitatoris provinciarum Poloniae et Lithuaniae epistola de statu ejusdem societatis in iisdem provinciis ad Sigismundum III Cracoviae 1615. Zgromadzenie jezuickie zatwierdzone przez S. Ignacego Loyolę w r. 1540 i potwierdzone przez Pawła III pismem sprowadzone zostało do Polski przez kardynała Stanisława Hozyusza i osadzone najprzód w Braunsbergu w r. 1565.

III. Starowolski Szymon zmarły 1656 r. Był kanonikiem krakowskim, pisał wiele ksiąg tak w łacinie jak ojczystym języku rozmaitej treści. Z tych do źródeł historyi literatury należą: 1/. Laudatio almae Academiae Cracoviensis 1639 fol. 2/. Scriptorum polonicorum hecatontas Venetiis 1627; nazwane hecatontas dlatego, iż 100 pisarzy znakomitych dzieły opisuje, ale przytem i o wielu innych rzecz zapisł. Szkoda tylko, iż autor w piśmie swem nie jest zawsze ścisłym, bo i daty zpuszcza, i nie wspomina zkąd wyczytuje, czy w rękopiśmie został. 3/. De claris oratoribus Sarmatiae Florentiae 1628 in 4° przedrukowane w chmielowskiego Acta litteraria r. 1756 in 4° i osobno odbite 1758. 4/. Monumenta Sarmatarum wydane u franciszka Czarnego w Krakowie 1655 r. in fol.

IV. Comitia Sapientum scriptore Johanne Innocentio Petricio medico et historiographo in academia cracoviensi. Petrycy ten był synem Sebastyana † Cracoviae 1625

Petrycego profesora cnotliwego, tłumacza Arystotelesa
i od Horacego, który był nadwornym lekarzem ska-
rgi chrześciańskiej, Dymitra Samozwańca ojca,
w skutek czego w Moskwie przez kilka lat był
w niewoli. Sebastyan Petrycy wszedł fundacyą
na historyografa akademii krakowskiej, i
pierwszym takim historyografem był jego syn Jan
Innocenty, który oprócz innych pism wydał Historia
rerum in Polonia gestarum a. 1620.

V. Andreae Vengerscii libri 4 Slavoniae reformatae
continentes historiam Ecclesiarum slavonicarum
Amsterodami 1679. Jredko bo jasno dzieło leci z od-
ciennym tytułem i datami przed stłami, które
dawniej w roku 1652 pod nazwiskiem Regenvol-
scinsa i odmienionym tytułem tj. Systema chro-
nologicum historicum ecclesiarum slavonicarum
per provincias etc. był ogłosił. Dzieło to ważne
jest do historyi reformacyi w Polsce, tudzież
do poznania oświaty krajowej. W niém bowiem
autor mówi i o miejscach w których reforma-
cya rozkrzewiła się, i o osobach reformowa-
nych, ich nauczycielach, wrogach, obrzędach.

VI Sklacyatka krzyżowa fortalicja duchowna króles-
twa polskiego z żywotów świętych patronów
polskich tak już kanonizowanych jak. w kra-
kowie 1661, a powtórnie 1737 z ozdobami wydana.
Jenże wydał J. Morsztadli bliżej jak w którem
opisuje obrazy Jezusa i Maryi w różnych miejscach
w Polsce najdziwne się z. Klejnoty stołecznego
M. Krakowa albo krótkiemi ci co w nich jest
widzenia godnego lub osobliwego. w Krakowie
w drukarni akademickiej 1745.

VII Bartłomieja Linowskiego: Viri illustres
civitatis Leopoliensis, Leopoli 1671 in 4°, za-
wiera tylko spis pamych mieszk.

VIII. Lubieniecki Stanisław (Lubieniecius): Historia reformationis polonicae Freistadii 1685 in 8°. Jenże sam Lubieniecki wydał Theatrum cometicum Amstelodami 1667

II. Sandius (Sandius) Krzysztof rodem z Królewca w Prusiech żył 1644–1680. Był arjanizmu teologiem i wydał dzieło które po śmierci jego wyszło p. t. Bibliotheca antitrinitariorum Freistadii 1684 in 8° które mówi o dziełach i pisarzach arjanistich.

X Boeke fryderyk Samuel: Historia antitrinitariorum maxime Socinianismi et socinianorum; Rotterodami 1774 in 8° 3 Vol.

XI Stopii Samuelis Joachimi: de scriptoribus historiae polonicae Scheliana Dantisci 1707 in 8°, potem przez Jundta Jabrzela professora w Gdańsku i Valentina Schlief rajcem miasta Gdańska poprawione, powtórnie przy lipsickiem wydaniu Długosza 1711 in fol. wydane, dzieło pracowne spis historyków i innych pism do dziejów Polski odnoszących się, według porządku panujących obejmujące.

III. Lanckorbark Samuel fryderyk rodem z Wielkopolski (Fraustadt), żył w drugiej połowie XVIII° i na początku XVIII wieku, będąc starszym w rodzinnem mieście, a nakoniec seniorem zboru ewangelickich wielkopolskich, wydał kilka dzieł; z tych: Arianismus vetus in Polonia der ehemalige polnische arianische Socinismus wo Frankfurt i Lipsku w r. 1745 wydany, jest wartem uwagi do wiadomości o innych Aryanach polskich. Oprócz tego wydał Fraustädtisches Lion Leipzig 1711 w. którem opisuje dzieje i wypadki zaszłe we Lesznie od roku 1500 do 1600 z powodu religii; polnische Chronika w r. 1727 in 4° i kilka pomniejszych.

XIII Braun David rodem z Prus od r. 1664 do 1737 żyjący wydał bardzo znaczne dzieło p. t. De seri-

ptorum Polonicae et Prussicae historicorum, politicorum et juris consultorum typis impressorum etc. virtutibus et vitiis. Polonicae (właściwie w Elblągu) 1733 in 4°. Później dodano umieszczony tytuł dzieła, rok i miejsce wydania, przedrukowawszy tytułowy kartę z napisem: Catalogus bibliothecae Braunianae Jedomi 1739.

XII Gottfried Lengnich prezesor w Gdańsku i nauczyciel Stanisława Augusta króla polskiego, który użył w bibliotece warszawskiej użytku wiele, wydał wiele dzieł do dziejów prawa i literatury polskiej odnoszących się. Do bibliografii należy jego Polnische Bibliothek 2 Tym. 1718 in 8°. Było to pismo periodyczne którego wyszło 10 numerów, w nich rozbiór niektórych pism polskich, kilkoro rozprawy objaśniające niektóre rzeczy w historyi polskiej i pruskiej zawiera można. Inne Lengnicha dzieła są: 1. Historia polona a Lecho ad Augusti II mortem deducta 1740, drugie wydanie 1760. 2. Jus publicum regni Poloniae, które wyszło w 2 tomach rok 1742—1746, drugie wydanie pomnożone 1765 i 1766. Jest to dzieło klassyczne o prawie publicznem polskiem, na języku polskim przetłumaczył je X. Skarzyński Jezuita i wydał w Krakowie 1771 r.; przerobione zaś zostało przez Zygmunta Helcla i pomnożone dodatkami a drugiego łacińskiego wydania wyszło w Krakowie 1836 in 8°. (Prócz Lengnicha pisali o prawie pospolitem polskiem: Starknok: Respublica Polonica 1676, 1687 i 1692; X. Jan Bielski jezuita: Zwierciadło Królestwa polskiego 1763 r. 2 tomy, i X. Wincenty Skrzetuski pijar: Prawo-polityczne narodu polskiego, które 2 krotnie wydano). Prócz pewnych jak powyższe dzieł Lengnicha treści historycznej, z tych przegódniej zastanowia na uwagę w języku niemieckim wydana Historia Prus. polskich w 9 tomach in fol. rozpoczyna się od rządów Zygmunta I,

a kwiazga na Augsiu II t: D r. 1506 do r. 1733, tudzież dzieło Staatsrecht des polnischen Preussens w języku łacińskim napisane, na niemiecki przez Hübnerholda przełożone.

XV. Niesieckiego Kaspra jezuity (+1743): Korona polska vyjś herbarz w 4 tomach 1728 do 1743. Dzieło do poznawania historycznych i literatury bardzo ważne. Prócz Niesieckiego, którego nowe wydanie wyszło w Lipsku dawniej pisali heraldyczne polskie dzieła 1/ Paprocki Bartosz: Herby rycerstwa, tytularze cnoty, ogród królewski tudzież wydany w języku czeskim herbarz czeski 2/ Okolski: herbarz w 3 tomach w języku łacińskim 3/ Dwiżewski w 2 tomach 4/ Potocki 5/ Konopacki 6/ chodachowski a zaraszcie 7/ wielądko w 5 tomach swój herbarz wydali.

XVI. Hoffmann Jan Daniel professor jakóś elbląskich wydał dzieło: de typographiis earumque inidiis et incrementis in regno Poloniae et M. Ducatu Lithuaniae r. 1740 w Gdańsku. Dzieło to sprowizłpyt Jerzy Samuel Bandtke i wydał historyę druków w Królestwie polskiem i W. Xięstwie litewskiem w 3 tomach.

XVII Załuski Józef Jędrzej wojewodzic rawski ur. 1701 zmarły 1774 r. brat Jędrzeja Stanisława Kwatki Załuskiego wydał bardzo wiele pism, z których celniejsze są: 1/ Programma litterarium, które pierwotnie po polsku wydane Jerzy Piotr Schultz professor toruński w roku 1743 na język łaciński przełożył. W tem piśmie wzywał autor wszystkich miłowników nauk, aby mu dostarczali materyałów do ułożenia dykcyonarza historycznego, zawierającego opis życia wszystkich autorów, którzy w jakimkolwiek języku o sprawach Polski pisali, do spisu rękopismów polskich, do wydania kodexu dyplomatycznego Królestwa polskiego i wielkiego dykcyonarza

historycznego polskiego. 2). Conspectus novae collectionis legum ecclesiasticarum Poloniae czyli Synodicon Poloniae volumen I. Varsaviae 1744 Varsaviae. 3). Bibliotheca poetarum polonorum, qui patrio sermone scripserunt 1752 4). Bibliotheka historyków, prawników i politycznych polskich lub o Polsce pisarzych. Dzieło to drugi raz w rękopiśmie ukryte wydało w roku 1832 w Cracku; jest to bibliotheka wielkiem nierzmiernym pisana. Najważniejsze jednak dzieło Załuskiego do bibliografii polskiej jest rękopis w 10 tomów składający się mający, który sam we wspomnionej bibliotece spisuje, i któremu nadał tytuł: Magna bibliotheca polona universalis. Inne jego dzieła są: Mamuała pisni publicznych Polonicae, co też na język francuski przetłumaczono; Specimen historiae polonae criticae, w którem zbija podanie Kochlickiego o rotwanu pod Glinianami króla Ludwika w r. 1381. Uczeństwa Jabłonowskiana ta, zwłaszcza odnosząca się do familii Jabłonowskich, dwa miecze przeciwko dygnitarzom w Królestwie polskiem wydobyła r. 1731; tłumaczył także żałobę kalarmitańską (Konstantyn z Ostrogu) czytał pierwszą żałobę miedzianą w Salerno)

XVIII. Olof Ephraim rodem z Warszawy profesor w Sztokholmie między rokiem 1685 a 1735 będący następnie kapelanem ewangelickim w Elblągu napisał dzieło: polnische Kirchengeschichte, które wydane w Sztokholmie w r. 1744.

XIX. Ringeltaube kapelan w Elblągu wydał Nachricht von polnischen Bibeln 1744. Dzieło to potrzebne z przydatkiem Oloffa, dawniej w tytule: Beiträge zu der polnischen weltlichen Kirchen- und Gelehrten-Geschichte 2 Theile Danzig 1744 r.

XX. Janocki Jan Daniel urodził się w chrzcielnicy (Birnbaum) nad Wartą w Wielkopolsce w r. 1720.

a umarł w roku 1780. Właściwe jego nazwisko było Jahnisch; z protestanta katolik i kanonik, przez 30 lat biegle w bibliotece Załuskich pracował. Z 13 jego dzieł najważniejsze dla historyi literatury są: 1. Nachricht von raren polnischen Büchern 1747 r. 2. Specimen catalogi codicum manuscriptorum bibliothecae Załuscianae 1752 r. w którem 500 rękopismów opisał, a biblioteka Załuskich kilka tysięcy ich liczyła. 3. Ja-notiana sive clarorum atque illustrium Poloniae auctorum, monumentaque memoriae miscellae Varsaviae 1776, 1779 2 tomy, a trzeci wydał Linde w r. 1819.

XXI. Tadeusz Czacki w swojem dziele o litewskich i polskich prawach wiele miejsc rzeczy tych dotyczących się do historyi literatury ojczystej. Z późniejszych dzieł do bibliografii polskiej odnoszących się najważniejsze są: Hrubieszowskiego dykcyonarz wszystkich pisarzów wydany we Lwowie, Juszyńskiego dykcyonarz poetów polskich wydany w Krakowie w 2 tomach 1817 r.; Osolińskiego wiadomości historyczno-krytyczne w 4 tomach; Siarczyńskiego obraz wieku Zygmunta III; Sołtykowicza o stanie akademii krakowskiej; Bandtkiego historyą drukarń krakowskich, i historyą biblioteki Uniwersytetu krakowskiego; Lelewela bibliograficznych karty swoje itd. wreszcie Wiszniewskiego historyą literatury polskiej. Inne dzieła znajdują się w historyi literatury Bandtkowskiego i Wiszniewskiego wyszczególnione.

O początku drukarstwa w Polsce i dziełach w niej wydanych mówią Polacy lub za granicą wydanych, ale do Polski odnoszących się.

Najdawniejsze dzieło, które za druk krakowski jest uważane jest Johannis de Turre Cremata explanatio in psalterium Cracis impressa. Jak Lapsz z wielkiem do prawdy podobieństwem twierdzi, miał je drukować Günter Zainer z Reutlingen około r. 1456 w Krakowie. (Turre Cremata czyli

Norymberga jest miastem w dyecezyi wallodolickiej, gdzie [illegible] Jan najprzód dominikan a w Monachium [illegible] mąż [illegible] r. 1465 objaśniał poetykę. W tem [illegible] tu [illegible] najdujemy Rikla polaków jako [illegible] drukarzy za granicą, i tak w Hiszpanii był Lazarus Polono 1490, a w Neapolu 1478 Jan Lidam de Polonia. Dwa tego mamy jeszcze Rikla dzieł, Monachium wyjęcia, [illegible] miejsce drukowania dotąd nieznane. To tych należą: Constitutiones et statuta vel Sintagmata provincialia Regni Poloniae in 4° dwa różne wydania. Są to statuta Kazimierza W. które potem dopełnił Seweryn Bonar wydał w Lipsku Melchior Lotter około r. 1490. Te statuta [illegible] przedrukowane we volumina legum, i w wydaniu zbiorów praw przez Bandtkego. Statuta provincialia toti provinciae gnesnensis etc. Valentia, także dwa różne wydania bez miejsca i roku; są to statuta Synodu Kaliskiego r. 1420 przez Nikodema z Grabe odprawionego. Dwa Judicia cracovienzia Michała Rozstawcy [illegible] jedno na rok 1494, a drugie na rok 1495, oba wydawane co do miejsca wydania nieznane. Judicia [illegible] wydał, w uniwersytecie Jagiellońskim profesor Astrologii wydawał, zaś Ephemerydy czyli właściwie Kalendarze układali profesorowie Astronomii. Jedyna miejsce drukowano dla powszechności, w Jagiellońskiego w rzadkiem przedstawiano. W dawniejszych wiekach [illegible] po południu układania Kalendarzy, i Kanikuła tu [illegible] zwano computus. Przytem dawano im inne nazwiska, i tak to, które wskazywały powrót dokładania [illegible] zwano za Greckiego computus hirometralis lub cyrometralis. Tu odnosiły się na wspomnienie Cisjojany, są to wiersze w dwóch hexametrach na Kanikułę, miesiąc, celniejsze święta wyrażające. Wiersze te zawierają tylko sylab [illegible] jest w miesiącu, a nazwisko ich pochodzi od circumcisio Domini Janicus.

Drukarze Krakowscy. [illegible] Drukarze Krakowscy

jest Świętopełk Biel, który w Krakowie w roku 1491 wydał dwie śpiewniki liturgiczne: Hymny, tj. Kołoch S. Jana Damascena, czyli zbiór śpiewów na ośm nut, ludziom (nabożnym) wiernie, albo księgę godzin kanonicznych. Później są: Jan Haller, Kaspar Hochfeder, Wolfgang Lern, i Florian Ungler. Najstarsze dzieła nakładu Hallera są: modlitwy krakowskie i Statuta Laskiego które wydał w roku 1506; prócz tego znajdujemy jeszcze kilka innych ksiąg, w których część są w języku polskim drukowane, jakoto: Ewangelia Ewangelii S. Jana w 7 ustach łacińskich; Bogarodzica w statutach Laskiego; Agenda z r. 1514 gdzie 4 kart po polsku; nareszcie Ortografia Laborowskiego z roku 1518, która nadto aż 4 razy była przedrukowana. (Laborowski potrafił polskowę do pisowni polskiej, to pierwszy odróżnił głoski twarde od miękkich).

Pierwszy drukarz, który po polsku całe dzieła drukował, jest Hieronim Vietor sukcesor z miasteczka Siebenhirt, który przyjął nazwisko Philovalensis, zwał się po niemiecku Binder i stoi on w wielkim zastanowieniu na uniwersytecie krakowskim, to może wyjaśnić się będzie o bliższym drukarzu i księgarzu drukował skrupulski, w których herbów polskich do dzisiaj na Collegium Jagellońskiem używanych, za winiety używał. Krakowskie jego drukowane są od roku 1518; potrzeba za znakowe, jako drukarz - przedsiębiorca zasługi w literaturze polskiej, gdyż w niego wyszło wiele starożytnych dzieł tak w polskim jak i łacińskim języku. Najdawniejszą ze znanych dotąd ksiąg polskich, jest Rozmowa Marchołta z Królem Salomonem, która wyszła w r. 1521; dzieło nad miarę ciekawe o życiu J. Chrystusa przez S. Bonawenturę napisany, na przeor Opacia na język polski przełożony, jest najdawniejszą książką w języku polskim drukowaną.

z łacińskich dzieł w Victora wydanych pomijając wiele innych, dwoje wspomnieć: Matthiae de Michovia Chronica Polonorum, która wyszła r. 1521. Jana Marcina z Kiestrzewa wydał dzieło: Descriptio Sarmatiarum etc. które 3 razy wyszło w Krakowie u Hallera 1517, i 1521, drugie Argentorati 1518, i jest kilkakrotnie na język polski tłumaczone. Boy Krowicz chirurgiczny do roku 1506 doprowadzony mając jej jeszcze inne dzieło, powszechnie razem z nią wydawane, na piśmie przez Jodoka Ludwika Decyusza.

Szarfenbergerowie bardzo znakomite jakoby chorągwie XVI wieku potrzymali zacność. Było ich dwóch tj. Ojciec i syn, i dwaj synowie Wilkotaj i Stanisław, i ci najwięcej polskich dzieł tłumaczali, a prawdo do tłumaczenia ich mowy ojczystej znawanie ich przywiązki. Dalej był Szarfenberger starszy i syn jego Hieronim, a nakoniec Jan Szarfenberger, który na początku XVII wieku w Krakowie drukował. Szarfenbergerowie Wilkotaj i Stanisław, wydali w r. 1536 Nowy Testament, jakoby drugi przekład w języku polskim, a 1552 w Królewcu. Później zaś wydali Biblią, w r. 1561, która podpuścili Biblią Leopolity krakowski poprawiał, ale ich tłumaczeniu jej we dług wszelkiego prawdopodobieństwa jest Lewart domniemany. Pierwsze wydanie tej Biblii jest przypisane Zygmuntowi Augustowi, drugie zaś r. 1575 Henrykowi Walezyuszowi, po odda lonie go z Polski Walezyusza, Szarfenberger Wilkotaj wyjechał do Prus, przebywał po Królewiec i Tylżę, i jakoby nowe tłoczenie wydania roku 1577 upatrzone, przypisał Stefanowi Batoremu, a Nowy Testament Annie Jagiellonce. Później rozdzielił się z swoją bracią,

a Bibliotaj jam wydał między innemi w roku 1568 Kielnik Marcina Siennika, a w r. 1570 Statut Herberta. Stanisław zaś między innemi w r. 1570 tłumaczenie dzieła gospodarskiego Piotra Krescentyna. (Piotr de Crescentiis Filozofa z Bononii przykładał ją do filozofii między nauki przyrodzonych i prawa; podróżował lat 40, w podeszłym wieku pewnie żywności się zgospodarstwu napisał po włosku dzieło Ruralium commodorum libri 12.)

Siebeneicherowie od r. 1543 do 1621 a więc przez 78 lat byli w Krakowie drukarzy. Było ich kilku: Marcin wydał Marcina Bielskiego Krenika świata, pierwsze wydanie w roku 1550 in 4°, drugie w Szarfenbergowej, a trzecie 1564 r. znowu w Siebeneicherów; Wujka Postilla większa i mniejsza; Gostomskiego Gospodarstwo, Czary i Apollogia, tudzież Bielskiego Krenika Polska przez syna Joachima w r. 1597 wydana.

Jedna z najznakomitszych drukarni w Polsce, która według zdania Starowolskiego ze zagranicznemi o pierwszeństwo ubiegać się mogła, była drukarnia Łazarowska, która od r. 1530 do 1648, a zatem przez lat 98 utrzymywała się, i wiele dzieł w języku łacińskim i polskim wydała. Łazarz Andrysowicz pierwszy założył fundament do swej sławnej drukarni, która od jego imienia Łazarowską się zwała. Wydał on w r. 1539 i późniejszych latach, artykuły prawa Magdeburskiego przez Bartłomieja Groickiego stłomione. Za drukarnia po pierwszym Łazarza przeszła w ręce Jana Januszowskiego człowieka uczonego, a zawiadowcami jej byli najprzód Baryli Sikalski, a następnie Marcy Januszowski. Januszowski, który wydał przeszło 18 dzieł, wydrukował w r. 1600 Statut, tudzież Nowy Charakter polski czyli Ortografia, która przy dziełach kochanowskiego wydania do dzisiejszego jest praktykowana. W tej drukarni odbijano

także dzieła Jana Kochanowskiego zmarłego w Lublinie w r. 1584. Tu wyszedł także Siennik: Olekarstwach. Certo: Prymiot i Cieplice; Marcina z Urzędowa Zielnik r. 1595; Gminałki Melodye r. 1580, Psalmy Kochanowskiego i inne, z których pierwsze z r. 1584 są kompletne.

Bazyli Skalski wydawszy Paraenezę dla duchowieństwa wydał we własnej znacznej liczbie dzieł, z których celniejsze są: Zielnik Syreniusza, Poezye Stanisława Grochowskiego Pudowca Krakowskiego zmarłego r. 1612, tudzież zbiór rytmów Kacpra Miaskowskiego r. 1612, a tak[illegible] zapewne wydał Jan Januszowski drukarz poznański w dwóch wydaniach 1610 r.

Maciej Wierzbięta drukarz wydawał w Krakowie od r. 1556 do 1590. Drukował on najwięcej pism katolickich między nich wiele modlitewników, bo przez władzę duchowną wyłącznie jako o tem świadczy Statut Kwestyego Biskupa Krakowskiego Index librorum prohibitorum z r. 1617. U niego wyszła Kronika Bielskiego w r. 1578, wydana później w Spirze w r. 1581 p. t. Sarmatiae Europeae descriptio, a w polskiem tłómaczeniu Paprockiego wydana w r. 1611 (Gwagnin był Włochem, drugi w polskiem wydaniu, z pism Stryjkowskiego pozyskana, gdy kronikę przepisał i pod swojem imieniem wydał. Kronika ta Gwagnina wydana zresztą także we Frankfurcie w zbiorze p. t. Rerum polonicarum libri tres). U Wierzbięty wyszło także Kalendarz Reja, jakoteż Postilla 1556 r., Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego 1568 i 1580; Apostolipeus 1565; Zwierciadło albo Kontakt, w którym każdy stan prawo swoje sprawom może się jak we zwierciedle przypatrzyć 1567. Tu także wyszła Paprockiego Panowa 1575 r. i wiele innych dzieł a najwięcej polskich, które dziś są niezmiernie rzadkie.

W XVI. jeszcze wielka obok Siebeneicherów i Zavarna
ajawitwa ich na Litwie was drukarnia chacieja Garwol-
wyka, z której wyszły Paprockiego Herby Rycerstwa
polskiego. Utrzymywały się takie drukarnie Radziwiłłowskiego
i Sternackiego; w nich to wyszły Klonowicza Victoria
Dorcum poemat obszerny r. 1600; Worek Judaszów
również jak i Flis. Razem zbiór polskich poezyj Klo-
nowicza wydał w Krakowie Józef Czech. Klonowicza
uważają za poetę narodowego, a Krasnewskiego wi-
zerunków nauk mających wydawanych we Wilnie ob-
szernie rozebrał poemat de Victoria Dorcum.

Z późniejszych drukarzy Piotrkowczykowie znako-
mici się przyłożyli do oświaty powszechnej przez dru-
kowanie dobrych ksiąg. W nich wyszły: Kazania
Fabiana Birkowskiego i Piotra Skargi, Paprockiego Koło rycerskie w r. 1576, i Gniazdo cnoty w
r. 1578; Ostrowskiego przekład Owidiusza w r. 1638
(Owidiusza Przemiany przełożył także Zebrowski,
które wyszły w Cesarego 1636 r. a powtórzono je w
Wilnie 1821 r. Dwiema ilustrowanymi Owidiusza hr. Rzew-
skiego wydaniami, jedno
in 8vo w teatrze obok Jacińskim, a drugie w
zbiorze pism Rzewuskiego). Tu także wyszedł
Górnickiego Dworzanin 1639, i Dzieje Polski 1637
(Górnickiego Dworzanin wyszedł w r. 1566 w Krakowie
wówczas po raz pierwszy, i to wydanie jest
bardzo rzadkie. Tenże autor napisał także Księgi
pt. Rozmowa Polaka z Włochem o Elekcyi, pra-
wach itd. która była kilkakrotnie wydaną.
Wiele inna była drukarnia Jezuitów Piotrkow-
czyka, z której wyszedł Brzeskiego Gratis
plebański, niebyło w Wilnie tłoczony. Na
ten Gratis napisał Jezuita Fryderyk Szembek
pod zmyślonem nazwiskiem Pieśniowskiego odpo-
wiedź p.t. Gratis wyewidowany w szkole Jezuitów
w r. 1627.

Po późniejszych drukarzy królewskich Cesarzewic wiele dobrych ksiąg wydali; a tych Franciszek I Cesary zaopatrzył w przyjaźnią wielu znakomitych ksiąg, Franciszek zaś II pisał się z typografem Dzieła Biskupa Sinigalskiego oraz ordynaryjnym typografem Sabaudyi Novodworskich. O drukarniach Cesarzych wspomniemy celniejsze dzieła następujące: Psałterz Kochanowskiego Jerozolima wyzwolona, Krapskiego Słownik i Lexicon, Nakielskiego Chrześcijaństwa, Okolskiego Orbis Polonus, Piaseckiego Chronica de rebus gestis in Europa, Szymonowicza Sielanki i nagrobki, Zawickiego Sielanki, Zimorowicza Rozmowy sielanki i inne.

Innych drukarzy pomijamy, a wiadomości o nich znaleźć można w Bandtkiem i Zelewelu.

Drukarnie po innych miastach Polski. Od połowy XVI stulecia drukarstwo na obszarze Królestwa szerzyć się zaczęło, i to wprzód w pomniejszych miastach niż w większych drukarnie szczególniej akatolickie dawniejszemi, których druki z powodu, iż je w ustach ginące, przekład Biblii i polemika były, prawie wyłącznie drukarń tych zatrudnieniem. Najdawniejsze drukarnie w Polsce poza Królewcem są w Gdańsku i w Królewcu, albowiem w tych miastach jeszcze przed połową XVI wieku powstały. W Królewcu do najdawniejszych polskich druków należy Katechizm Jana Seklucjana nanowo wydany r. 1546, i Nowy Testament przekładu tegoż r. 1551 i 1552. Tamże też wyszedł u Daubmana w r. 1564 Słownik łacińsko-polski Chaveyńskiego, a w r. 1582 u Ostrelberga Kronika Stryjkowskiego. W Wielkopolsce w Szamotułach pobrackich br. Górki utrzymywała się przez krótki czas drukarnia Braci Czeskich, i tu wyszedł później Kancyonał dla Kościołów Królestwa tejże trwała drukarnia tychże Braci Czeskich w Kodninie w wielu XVI. Podobnież krótka

trwała Socyniańska drukarnia w Lubrańcach o mil
od Krakowa pod Radziwiłłowem, gdzie Faustus Socinus
do r. 1570 stale żył, a r. 1604 umarł. Drukarnia ta
miała być do Lubrańca przeniesioną z Siwiarowa. Od r.
1560 do 1572 były takie drukarnie w Włoszczowie, Słowie
i Kisielinie, ale stamtąd utrzymywała się i więcej dzisiaj
wydała założona w r. 1559 przez P. Mikołaja Radziwiłła
Czarnego drukarnia w Nieświeżu, której zawiadowcą
był Bernard Wojewódka. Ta wydała kilka znacznych
i bardzo nadzwyczajnych dzieł, między innemi 1°. Biblia
po polsku Radziwiłłowska zwana z r. 1563. biblia
ta jest dziś nader rzadką, gdyż według podania syn
Radziwiłła takie Mikołaj Sierotka zwany, ustawicznie
z Arjanina katolikiem, starannie ją wykupował i
wytępiał. 2°. Historya o srogiem prześladowaniu
kościoła Bożego przez Cyprjana Barylika r. r.
1567. 3°. Historya Skanderbega czyli żywota Jerzego
Kastryoty Króla Albanii od r. 1443 do 1467. Cyprjan
Barylik tłomaczył też Dzieje chrześciańskiego o po-
prawie Rzeczypospolitej drukowane w Łosku
w tłoczni Jana Kiszki z Cichanowic Starosty
zmudzkiego w r. 1577.

Z mieszczan drukarzy, którzy pobyt swój podług
zmieniały, było celniejszych 8 następujących: Klaus
Rodecki, Sebastyan Sternacki, Daniel z Lwowa,
Jan Karcan, Piotr Blastus Knita, Melchior
Nerpny, Chrzanowski i Sneliga.

Rodecki i Sternacki drukowali w Krakowie i
Raklowie, Sternackich było dwóch, Sebastyan i
syn jego Paweł, który podobno jak i walenty
Rodecki w Rakowie drukował. Miasteczko Rakow
było siedliskiem Socynianów czyli Arjanów, którzy
się także Bracią polską nazywali, bywała tam sławna
szkoła i kilka drukarń, ale ich druki tak polskie
jak i łacińskie bardzo są rzadkie, a powodu ich
je wytępiano. Drukarnie rakowskie utrzymywały

się blisko lat 70. był tu także żywi przed r. 1570 zbór
aryański, ale niebawem za panowania Jana Kazi-
mierza zbór ten i jemu podobne zostały zamknięte,
i Aryanie za granicę wygnani. Historyę ich obej-
muje: Bibliotheca fratrum polonorum Irenopoli
(Amsterdam) 1656 in fol. niektóre w treści, niektóre
w innych tomach dzieła arjańskich teologów obej-
muje. Z drukow ratowskich celniejszem jest
Nowy Testament Szarkowicza. Daniel z Lzrzyny
drukował najprzód w Siwerowie w r. 1559, prze-
niósł się 1561 do Kacerowa, a w następnym do
Nieświeża, gdzie wydał Biblią Nowarzenia Budnego
(Szymon Budny był Aryaninem i charowszczyzny
czym). Póżniej tej drukarni Daniel z Lzrzyny utrzymy-
wał także drukarnię włoską za panowaniem Ra-
ziwiłłów, którą potem objął Jan Karcan z Lu-
blinitki i także od r. 1574 do 1578, a później
w Wilnie drukował. U tego to Karcana w Kra-
kowie wyszło kilka ciekawych książek polemicznych
w języku polskim, tu już wspomniane wyżej
Pomawianie chrześcijańskiego o potrzebie Rzeczy-
pospolitej przez Cyryana Barylika. Piotr
Blastus Smita również należy do drukarzy aka-
tolickich, i drukował najprzód we Wilnie a potem
w Lubczu nad Pleszewem. Aletkior Nering dru-
kował najprzód w Grodnie, a potem od r. 1577
w Poznaniu. Lew Sapieha Biskup Inflant Krótkie
heretyckie książki publicznie na rynku palił
przez, zmuszony był wrócić się do Grodna
a następnie przeniósł się do Torunia. Do znako-
mitych poznańskich drukarzy XVI wieku należy
także Jan Wolrab. Jan Szeliga przez krótko od r.
1606 do 1611 drukował w Krakowie, a potem
używany przez feliksa Herburta przeniósł się.

do Dobromila i tu w niego wyjechał Kadłubek w r. 1611, Orzechowskiego Annales i Długosza 6 pierwszych ksiąg.

Wiek cały od r. 1650 do 1750 uważając w literaturze naszej za epokę wzrastania drukarstwa; jakoż w tym czasie utrzymywało się ono tylko w Prusiech, gdzie w Gdańsku szczególniej księgarz Forster piękne pierwsze wydawał dzieła do historyi polskiej się odnoszące. U niego to wyszły: Sulikowskiego De Sigismundi Augusti temporibus 1647; Sobieskiego Commentarii belli Chotinensis 1646, za to Commentarii Jakóba, Jana i ojca Sobieskich; Orzechowskiego Gesta Henrici Valesii etc.; Kobierzyckiego Vladislaus Princeps i Obsidio Clarimontis Czenstochoviensis; Kojałowicza Historia Lithuaniae tom I 1650, a tom II w Antwerpii 1699. Z edycyi weneckiej wydał Kobierzyckiego Obsidio, zasługując na wspomnienie dzieło ś. p. Kordeckiego Przeora Jasnéj Góry w Częstochowie pt. Nova Gigantomachia Silvestrowicz wydawana. Od roku panowania Zygmunta III obficiała się ekwila upadku literatury, a z nią i drukarstwa. W tym stanie coraz mniéj pokazuje się drukarń polskich, a więcéj klasztornych, gdzie najwięcéj drukowano płodów w koncepty zamożnych. Z drukarń klasztornych najcelniejsze były: Jarockie, Wenecko-Łańskie, Franciszkańskie i Piarskie. Drukarnie te w wieku XVIII bynajmniéj się nie dźwignęły, a pomimo że polskie wydawały, to zawsze w polskim państwie zostawały. Wydawano wielką liczbę książek obejmujących kazania, żywoty ŚŚ. historye cudownych obrazów, dwady (zbiory mów), panegiryki i kalendarze, przedrukowywano cudzoziemskie i swoje dawne religijne pisma i teologie, i nieco książek elementarnych. W tym razie najważniejsze dzieła wyjdą następujące: Epistolae historico-familiares Andreae Chrysostomi Załuskii 4 tomy w 5 Vol. wydane w Brunsbergu w Prusiech; Wiszniewskiego herbarz p. t. Korona polska we Lwowie 1738 zawarł wydrukiem in fol. 4 tomy; Chmielowskiego Nowe Ateny 4 tomy we Lwowie; Paramowskiego po łacinie pisma historyczne 2 tomy; Rzączyńskiego Historia naturalis Regni Poloniae

1723, tudzież Auctuarium. Długosz Staraniem bar. Huissena w Lipsku 1711 r. 2 tomy; Sommersberga Silesiacarum rerum scriptores 3 tomy w Lipsku, Lewenwyńskiego biblia wieszem w Nancy 1761 i jego Głos wolny wolności ubogich narodów, które to dzieło Foligna na język francuski przełożył, różne pisma X. Jabłonowskiego wojewody nowogrodzkiego w Norymberdze i Amsterdamie, tudzież dzieła Jana Potockiego po francuzku pisane, które po większej części bardzo rzadkie.

Od roku 1750 zaczyna się odrodzenie literatury i drukarstwa w Polsce. W połowie bowiem XVIII wieku w całej niemal Europie objawia się nowe życie umysłowe, i dążenie ku oświacie: wszystko wtedy zaczęło się ulepszać, i prawie dobry zakwitnął. Największy wpływ w tym względzie wywarła na Europę Francya. W tym czasie i drukarstwo podniosło się znacznie; najsławniejsi drukarze w połowie XVIII wieku byli Basserville w Anglii, Bodoni we Włoszech, Barra w Hiszpanii i Didot we Francyi, tak iż wtedy i w Niemczech i w Polsce zmianę w drukarstwie widzieć można. W kraju naszym najwięcej na podniesienie oświaty wpłynęli Piar Kwarecki i Załuski Józef. Tamten przez ulepszenie edukacyi w szkołach piarskich, i wskazanie potrzeby całkowitej reformy edukacyi, tudzież przez napisane dzieło o szkołach wogóle; Załuski zaś wraz ze bratem biskupem Krakowskim przez założenie publicznej bibliotheki w Warszawie i ustanowienie nagród za najlepsze naukowe rozprawy. Oni też obaj zajęli się wydaniem zbioru praw polskich Volumina legum, które w drukarni pijarskiej były ogłoszone. Ten zbiór praw zaczyna się od r. 1347 i idzie aż do r. 1764 tj. do czasu wyboru Stanisława Augusta, który zaszła jedna tylko należy, że ostatnie tam prawa były stanowione na Sejmie pacyfikacyjnym w Warszawie 1736 r. W 6ym tomie Volumina legum w jednym egzemplarzu znajduje się konfederacya Olkuska r. 1700, i takie się nadzieja; w innych zaś

Pacta i przywileje K. Kurlandzkiego, a to po stronnicy 500.
Ustawy z panowania ostatniego króla od r. 1764 do 1780
zawarte są w tomach 5ym i 6tym, i do nich dorobił inwen-
tarz A. Ostrowski pisarz, taki, jak do 6cio poprzedzających
znajdzisz się inwentarze Lubowskiego, Katuskiego, Że-
glickiego i Wagi. Od r. 1780 do 1788 były 3 sejmy, i z tych
konstytucye są osobno drukowane. Później zaś do r.
1792 w Maju trwał sejm konstytucyjny, dlatego tak
zwany, iż na nim ustanowiono konstytucyę 3go Maja.
Sejm ten zowie się także 4letnim, dlatego iż prze. 4
lata przeszło trwał ciągle. Kiedy bowiem w r. 1790
nadchodził czas nowego sejmu, a dawny się niesfoł-
wszy, przybrano nowych posłów, i dlatego w historykach
czytamy o tym sejmie, iż się odprawiał w podwójnej
liczbie posłów. Prawa, które na sejmie 4letnim pod
dawnione są osobno wydane części - w jednym
tomie w r. 1791 ogłoszonym, części zaś w oblatach.
Ostatnim zbiorem praw nieopodatkowanych zbiór
praw dawnych polskich, jak zbiór konfederacyi
targowickiej, wydrukowany 1792 r. ale to dzieło
niepraw ani tytułu ani końca. Jednem z najwię-
cejszych dzieł wydanych w tamtej połowie wieku
wielu jest Piara Dogiella Codex diplomaticus
Regni Poloniae et M. D. Lituaniae.
Na początku XIX wielki najwięcej na ubudzenie
dobrego gustu w drukarstwie wpłynął Fadeusz
Czackowski, który na początku tego stulecia założy-
szy drukarnią w Warszawie zaczął wydawać Zbiór
Pisarzów polskich. Miało tego być 100 tomów, ale tylko
25 ogłoszono. Cena egzemplarza była 1 ff, ale za pełen
na biało złotych zniżono. Pisarzy wydali w tym
czasie Dzierzkowskiego, Krasickiego, Karpiń-
skiego, a wraz do r. 1805 Pamiętnik Dmochowskiego
który wyszło 20 tomów. Czackiego wiele pracowni
dzieło o litewskich i polskich prawach wyszło w
Rakowcu w r. 1800. Najznakomitszy z drukarzy
polskich w naszym wieku jest Józef Zawadzki

drukarz wileński przed kilkunastu laty zmarły. Około r. 1816 Glücksberg Natan założył drukarnię w Warszawie, i znaczne na polepszenie druku w drukarstwie w tym czasie wpłynął.

VI.
Bibliotekarstwo.

Bibliotekarstwo weźmy jako chodzi około całego składu książek, jak je zachowań i do użytku tak obecnych jak przyszłych potrzeb przystępnemi uczynić. Prawidła co do zaprowadzenia biblioteki, tedy to należy od. trzeba czuwać, by przez złość lub opieszałość cudzą robactwo zniszczone. W uporządkowaniu otwartej biblioteki i książek, trzeba najpierw ustawić je według najogólniejszej treści, a potem czynić coraz drobniejsze podziały i podziały.

Co do ustawiania biblioteki i jej wkładu, podzielone jest na wiele zdania. Jedni rozumieją że dostatecznie jest mieć katalogi alfabetyczne i systematyczne, a biblioteka może być według formatu książek ułożona. Drudzy zaś i słusznie utrzymują że w układaniu bibliotek porządku i ozdoby nauki trzymać się należy. Pierwszy układ jest łatwy, bo tam samo oko wystarczy; drugi trudniejszy ze powodu, że na jednych tytułach dość pomieścić można, ale w treści ich wnikać należy, aby tym sposobem wiedzieć, gdzie które dzieło ma być umieszczone. Skoro się trafią dzieła różne w jeden tom sprawione, natenczas stawia się książkę w tej klassie, do której na czele zbioru umieszczone pismo należy.

Co do formatu: książki in fol. stawiają się na dole, wyżej in 4to, następnie in 8vo itd. bo choć dzieła

za winowy do siebie należą; mimo to z przyczyny rozmaitości formatu obok siebie stać nie mogą, gdyż zgromadzenie folio przy małostkiem znoszeniu i obaliłoby się, i niemiłeby wrażenia na oko wydało.

Dla ułatwienia ułożenia rozmaitych katalogów wprowadzono zwyczaj spisywania kartek na kartkach zwykłych dziś nazwane katalogi kartkowe lub cedulkowe (Zettelkatalog). Te kartki różni w różny sposób urządzają. Tytuły dzieł, nazwiska autorów, format ksiąg itd. spisują się na tych kartkach, potem kartki z kartkami znaczą się umówionemi znakami dla utrzymania między niemi związku. Księgi wstawiają się w miejsce przerwane, a kartki według potrzeby układają się i z nich się inne katalogi spisują.

Co do katalogów, wyjątkowanie ich jest łatwe, skoro kartki należycie są spisane. Katalogi mogą być rozmaite według potrzeby lub życzenia. Najważniejsze są: alfabetyczne, przedmiotowe (ty ze względu na ozdobę pisma kartkiewicz zdobione), i repozytorialne, w których się księgi spisują wedle porządku, jak w zbiorach są ustawione. Prócz tych mogą być katalogi według miejsca drukarni lub wedle dat wydania dzieł.

Do spisania katalogu alfabetycznego rozkładają się kartki według pierwszej litery, potem druga litera według następnej, dalej według trzeciej itd. w nazwisku autora lub tytule dzieła. Do spisywania katalogu przedmiotowego czyli systematycznego, kartki rozkładają się według przedmiotów. Katalog repozytoryalny służy do przeglądu biblioteki, czyli do jej sprawdzenia. Jeżeli biblioteka jest ułożona podług przedmiotów, natenczas katalog przedmiotowy jest zarazem katalogiem repozytoryalnym, lubo ze względu

na format ściśle się to zastósować nie da.
Opisane książki znaczą się te same znaki umieszczają się tak na okładkach do nich się odnoszących jak też i w katalogach. Jeżeli biblioteka wiele przedmiotów się obejmuje, należy wypowiedzieć potrzeba powiązania książek w ten sposób, że między jednym a drugim oznaczonym numerem np. 9 i 10 inne dzieła stanąć mogą. W takim razie powinien w podobnym układzie jedno dzieło, a czasem i kilka lub kilkanaście tomów zdjęte, jeden na numer, pod którym się następstwo tomów oznacza, zatem mające wstawić dzieło między inne już oznaczone, daje mu się numer dzieła poprzedzającego, a dla odróżnienia głoski a, ta b itp. dodają, lub jak to niektórzy czynią, wykładnik się wiąże. Znakowanie dzieł w bibliotekach według formatu bez względu na ich osobne układowanych, żadnej nie ulega trudności. Tu każda zasada ma swój znak, również jak i półka, które to znaki umieszczają się w książce a dotarciem liczby wskazującej miejsce które książka w porządku na półce znajduje. W niektórych bibliotekach w znakowaniu dzieł trzymają się tej zasady, że wszystkie do jednej gałęzi nauk odnoszące się książki według następstwa liczb oznaczają.
Główne działy katalogu przedmiotowego stanowią: I. działa należące do zakresu filozoficznego obejmującego matematykę i wszystkie nauki przyrodnicze, t. zn. systematycznemi podziałami. II. działa należące do zakresu antropologicznego obejmujące geografię, historyę, prawo, filozofię, lingwistykę i literaturę. —

Przyb 212/71

Mieszkowski: ~~Hykfact~~
Kurs Bytów 1846/47
(~~Hyka~~ Karlinskiego) ~~1846/47~~